

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
NA FRONCIE ORGANIZACYJNYM CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU — C. P.	1569	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1583
ŻYCIE GOSPODARCZE:		Przewozy kolejami wytworów pochodzenia roślinnego — J. G.	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH	1571	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1584
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		POCZTA I TELEGRAF	1584
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	1574	PRAWO I SAD W ŻYCIU GOSPODARCZYM	1585
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1574	KRONIKA BIEŻĄCA:	
HUTNICCTWO CYNKOWE	1574	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1586
PRZEMYSŁ CHEMICZNY	1574	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1586
PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY	1574	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ DRZEWNY	1574	SPRAWY BUDŻETOWE	1586
PRZEMYSŁ LUDOWY	1575	PODATKI I OPŁATY	1589
Organizacja zbytu w przemyśle ludowym — S. Dąbrowski		KREDYT	1590
ROLNICTWO	1577	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1590
Propaganda zwiększenia sp. życia mięsa baraniego — M. M.		Ł BANKU POLSKIEGO	1591
Akcja poprawy jakości skór — E. B.		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL:		SANACJA BUDŻETU FRANCUSKIEGO JAKO PRÓBA	
HANDEL ZAGRANICZNY	1579	OBNIŻENIA STOPY ŻYCIOWEJ SPOŁECZEŃSTWA —	
HANDEL WEWNĘTRZNY	1579	DR. T. LYCHOWSKI	1592
W sprawie oznaczania wyrobów wytwórczości polskiej — M. Szyszkowski		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
Sytuacja rynku obuwianego — D.		OGÓLNE	1594
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1581	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1595
RYNEK AKCYJNY	1582		

NA FRONCIE ORGANIZACYJNYM CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU

PODSTAWOWY dla życia gospodarczego charakter przemysłu węglowego czyni zeń przedmiot specjalnych zainteresowań nie tylko czynników fachowych, ale najszerzych mas społecznych i gospodarczych. Na spopularyzowanie tego przemysłu wpływa w szczególności węgiel opałowy, kształtowanie się cen którego dotyka bezpośrednio najdrobniejszego nawet spożywcy, nie mówiąc już o wielkich rzeszach robotniczych, zatrudnionych w tym przemyśle. Nie dziwi przeto, że zwiększenie czy zmniejszenie się wydobycia węgla, rozwój czy ograniczenie jego eksportu oraz sprawy organizacyjne znajdują zawsze tak żywy odzwiek w najszerzej opinii publicznej.

Dane statystyczne przemysłu węglowego jak najskrupulatniej podajemy co miesiąc na łamach naszego pisma, nie mamy więc potrzeby powtarzać ich na

tem miejscu, gdyż czytelnik nasz jest co do nich należycie poinformowany. Pragniemy tylko podkreślić, że jakkolwiek ogólne wydobycie węgla za ubiegłych 11 miesięcy roku bieżącego w stosunku do roku ubiegłego zmniejszyło się, jak również zmniejszyło się i ogólne zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym w tym samym okresie w stosunku do roku ubiegłego, to wszakże w II połowie bież. roku nastąpiła wyraźna poprawa zbytu węglowego dla potrzeb przemysłu, co świadczy o osłabieniu ogólnej depresji kryzysowej. Dzięki celowej polityce Rządu, mimo silnego ataku na eksport polskiego węgla ze strony angielskiej, zwłaszcza na rynkach skandynawskich, eksport ten nie ujawnia depresji, lecz przeciwnie kształtuje się pod znakiem niesłabnącego nasilenia i zainteresowania ze strony importerów. Konkurujemy z niesłabnącą energią z przemysłem

węglowym angielskim, i mimo, że znalazł on poważne rebusy z jednej strony w polityce walutowej Wielkiej Brytanji, a z drugiej w jej nacisku traktatowym, wychodzimy z tej walki zwycięsko: na t. zw. rynkach zamorskich, o ile tylko nie zostaliśmy wyparci drogą mechaniczną przez zakazy, utrzymujemy w dalszym ciągu import węglowy na dotychczasowym poziomie, albo też zdobywamy nowe rynki eksportowe, np. ostatnio we Włoszech z tytułu transakcyj kompensacyjnych. Przy tem wszystkim cena węgla na rynku wewnętrznym została w stosunku do r. ub. obniżona o zł 15 na tonnie.

Już z powyższych pobieżnych uwag można wysuwać łatwo wnioski, jakie skomplikowane momenty nurtują przemysł węglowy, zwłaszcza mając na uwadze różnorodność węgla kamiennego w Polsce i brak możliwości lokowania w eksporcie proporcjonalnej ilości wszystkich gatunków naszego węgla. Ta skomplikowana sytuacja strukturalna przemysłu węglowego znajdowała dotychczas swój regulatyw w dobrowolnej organizacji Polskiej Konwencji Węglowej i Konwencji Eksportowej, reorganizowanych w ciągu ostatnich dwóch lat na drodze arbitrażowej, a to pod wpływem konieczności dostosowania ich architektury do zmienionych warunków gospodarczych przemysłu węglowego pod kątem widzenia rozwijającego się kryzysu. Umowa Polskiej Konwencji Węglowej została przez większość jej członków wymówiona i termin jej upływa na koniec marca przyszłego roku; łącznie z Polską Konwencją Węglową, która reguluje rynek wewnętrzny, wygasa także umowa Konwencji Eksportowej. Tym sposobem przemysł węglowy stanął u progu nowego okresu, w momencie, kiedy musi wybrać drogę przyszłej swej organizacji.

Obecnie toczą się nieoficjalne rozmowy między poszczególnymi przedsiębiorstwami węglowymi przy udziale czynników rządowych co do wysondowania opinii samego przemysłu węglowego na tę sprawę. Opinie co do form organizacyjnych przemysłu węglowego są różnorodne, w każdym bądź razie przeważa generalnie ta, że bez organizacji przemysł węglowy nie zdołałby wytrzymać dotychczasowej prężności eksportowej i stabilizacji wewnętrznej. I rzeczywiście wydaje się, że tak ważny przemysł dla stosunków gospodarczych w naszym Państwie nie może pozostawać w stanie dzikiej konkurencji, gdyż ucierpiałoby na tem przede wszystkim interesy samego przemysłu, a następnie interes gospodarczy publiczny.

Przemysł węglowy ma w dalszym ciągu do zrealizowania bardzo ważne problemy, jak utrzymanie i rozwój eksportu w celu powiększenia rynku zatrudnienia robotnika oraz w celu podtrzymania aktywności polskich obrotów międzynarodowych; reorganizację aparatu handlowego w kierunku obniżenia

jego kosztów, i to drogą zbliżenia producenta do konsumenta, a wreszcie wytworzenie jasnej linii rozwojowej dla przemysłu węglowego i skupienie inicjatywy i dyspozycji handlowej wyłącznie w rękach czynników, związanych z państwowością polską.

Te zaś zagadnienia mogą być w należyty sposób rozwiązane w drodze organizacji, dobrowolnej albo przymusowej.

* * *

Przemysł naftowy nie posiada w obecnym momencie żadnej organizacji handlowej, która regulowałaby rynek wewnętrzny. Po rozbiciu się Syndykatu Przemysłu Naftowego, które nastąpiło w wiosennym okresie bieżącego roku, organizacja tego rodzaju nie powstała, mimo konieczności racjonalnego związania eksportu produktów naftowych ze sprzedażą na rynku krajowym.

Po rozwiązaniu Syndykatu ceny produktów naftowych końcowych, t. j. benzyny, nafty i smarów, bardzo znacznie się obniżyły, jak również obniżyła się cena ropy naftowej i zmalał na nią popyt. Stało się to dzięki temu, że rynek tak spożywczy, jak i wytwórczy w przemyśle naftowym został zdezorientowany niepewnością sytuacji.

Dopiero powołanie do życia przymusowej organizacji Polskiego Eksportu Naftowego, mającej za zadanie scentralizowanie eksportu produktów naftowych i rozłożenie ciężarów tego eksportu w stosunku proporcjonalnym na wszystkie przedsiębiorstwa naftowe rafineryjne, uspokoiło stosunki w przemyśle naftowym i uporządkowało jego rynek. Ceny wszakże produktów naftowych, mimo że podniosły się w stosunku do poziomu cen z okresu zaraz po rozwiązaniu Syndykatu Naftowego i mimo że w międzyczasie zaczął działać podatek drogowy, który obciążył benzynę, nie osiągnęły łącznie z wkalkulowaniem tego podatku poziomu cen z okresu syndykackiego.

Nastąpiło natomiast spodziewane zjawisko na rynku ropnym, a mianowicie, skutek działania mechanizmu Polskiego Eksportu Naftowego na problem eksportowy produktów naftowych i ustosunkowanie wytwórczości rafinerij do ich eksportu i sprzedaży na rynku wewnętrznym, zwiększył się popyt na ropę, co poprawiło radykalnie sytuację producentów ropnych, zdjęło z rynku wszelkie zapasy ropy i podniosło jej cenę.

Dzięki wszakże nadmiernej pogoni za ropą, a to wskutek uruchomienia wszystkich rafinerij wobec skasowania z okresu syndykackiego odpłat „za st jkę”, cena ropy osiągnęła ostatnio poziom zł 1600 za wagon, która to cena w stosunku do kosztów eksploatacyjnych kopalń musi być uważana stanowczo za wygórowaną. Gdyby nadwyżki, płynące stąd, były obracane na rozwój wierceń, to tak wysoka cena ropy znajdowałaby gospodarcze uzasadnienie. Ponie-

waż wszakże nie można stwierdzić rozwoju nowych wierceń w stosunku do tego stanu, który był przedtem, to należy uważać, że cena ropy nie może się utrzymać długo na tym poziomie i musi ulec obniżce do poziomu więcej racjonalnego, umożliwiającego kalkulację handlową rafinerjom, skoro poziom cen końcowych produktów naftowych opadł i nawet nie osiągnął jeszcze tej obniżki, która zapewniałaby tym produktom rozwój konsumpcji.

W chwili obecnej odbywa się na te tematy wymiana zdań między producentami a rafinerjami, i przypuszczać należy, że stosunki w cenach ropy zostaną zrationalizowane. Gdyby wszakże zmiana tutaj nie nastąpiła, to przypuszczać należy, że musiałaby nastąpić interwencja czynnika rządowego, zwłaszcza wobec tego, że najgłówniejszy postulat producentów ropy został zrealizowany w pełni, t. j. że mają oni zapewniony przy działalności Polskiego Eksportu Naftowego pełny odbiór wyprodukowanej ropy.

Organizacja sprzedaży wytworów hutniczych na rynku krajowym koncentruje się w Syndykacie Polskich Hut Żelaznych. Natomiast nie obejmuje ona sprzedaży eksportowej żelaza, i sprzedaż ta odbywa się indywidualnie przez poszczególne towarzystwa hutnicze. Tego rodzaju procedura powodowała wielokrotnie wzajemne sobie przeszkadzanie na rynkach eksportowych, a zwłaszcza zbijanie cen przy przetargach, to też przemysł hutniczy pod wpływem czynnika rządowego prowizorycznie uporządkował między sobą tę sprawę. Jednakże nie jest to dostatecznie ułatwienie sprawy, gdyż pomija ono całkowicie

kwestję udziału w handlu eksportowym wszystkich hut proporcjonalnie do ich udziału w s rzedaży na rynku krajowym, gdzie uzyskuje się znaczne ceny za żelazo.

Sprawa więc reorganizacji aparatu handlowego hut żelaznych jest w dalszym ciągu aktualna w tym kierunku, aby aparat ten objął zarówno sprzedaż krajową, jak i eksportową we wszystkich produktach hutniczych, co pozwoliłoby na znaczne obniżenie kosztów handlowych, a przy odpowiedniej reorganizacji całego warsztatu hutniczego umożliwiłoby zmniejszenie dystansu między cenami krajowymi i eksportowymi — tak z korzyścią dla konsumenta krajowego, jak i dla wzmożenia perspektyw eksportowych.

Problem hutniczy w Polsce jest tego rodzaju, że musi on być rozwiązany w drodze scentralizowania tak aparatu sprzedażnego, jak i zakupu tworzyw dla produkcji, a to z konieczności zmniejszenia kosztów handlowych.

Również pozostaje dotąd niezalutwiona sprawa ujednoczenia ceny żelaza w całej Polsce, co musi się stać w interesie przede wszystkim konsumenta, a następnie w interesie zrationalizowania handlu żelazem.

Prace w zakresie poruszonych trzech wyżej zagadnień przemysłu ciężkiego są w toku i niebawem wejdą na drogę programowej realizacji. Tutaj pragnęliśmy tylko czytelnika poinformować o tem zasadniczo, a to przez wzgląd na różne głosy, odzywające się w tych sprawach.

C. P.

Ż Y C I E G O S P O D A R C Z E

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. — Dn. 15/XII r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym P. Pos. Rzóśka referował sprawozdanie Komisji Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o dodatkowym kredycie na okres budżetowy od dn. 1/IV 1933 r. do dn. 31/III 1934 r. na dopłatę Skarbu Państwa do Państwowego Funduszu Drogowego oraz 3 dalsze sprawozdania Komisji Budżetowej o dodatkowych kredytach na rok 1933/34. Sprawozdanie Komisji Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o kredytach dodatkowych, dotyczących premjowania eksportu wyrobów włókienniczych, referował P. Pos. Czernichowski. Przedłożenia powyższe Izba przyjęła w II i III czytaniu. Przez I czytanie na tem posiedzeniu przeszedł rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o spółdzielniach oraz następujące rządowe projekty ustaw w sprawie ratyfikacji: układu dodatkowego do traktatu handlowego z dn. 30/XII 1922 r. pomiędzy Polską a Unją Celną Belgjsko-Luksemburską, podpisanego w Brukseli wraz z listami A i B dn. 10/VI 1933 r., umowy między Polską a Niem-

cami o przewozie więźniów między Prusami Wschodnimi i pozostałą częścią Niemiec przez Polskę i obszar W. M. Gdańska, podpisanej wraz z 2 załącznikami w Berlinie dn. 13/II 1933 r., protokołu dodatkowego do konwencji między Polską a Z.S.R.R. z dn. 19/VI 1933 r. o spławie materiałów drzewnych na rzekach granicznych, podpisanego w Moskwie dn. 9/VII 1933 r., konwencji między Polską a Argentyną o odszkodowania za wypadki przy pracy, podpisanej w Buenos-Aires dn. 17/III 1932 r., oraz 3 następne rządowe projekty ustaw w sprawie ratyfikacji i porozumienia między Polską a Norwegią w formie wymiany not z dn. 21/III 1933 r. o cleniu syrozu i melasy, konwencji między Polską a Z. S. R. R. o spławie materiałów drzewnych na rzekach granicznych, podpisanej wraz z protokołem końcowym w Warszawie dn. 19/VI 1933 r., w końcu konwencji w sprawie niektórych zagadnień, dotyczących konfliktów ustaw w materji obywatelstwa, oraz protokołu, dotyczącego wypadków bezpieczeństwa, podpisanych w Hadze dn. 12/IV 1930 r. W dalszym ciągu porządku dziennego P. Pos. Gdula referował

prawozdanie Komisji Ochrony Pracy o wniosku posłów z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie zatrudnienia bezrobotnych oraz sprawozdanie teje Komisji o wniosku posłów tegoż Klubu w sprawie planu walki z bezrobociem i przyjęcia z pomocą bezrobotnym. Na wniosek Komisji Sejm przeszedł do porządku dziennego nad pierwszym z tych wniosków, drugi jako nieaktualny odrzucił. Następnie P. Pos. Malinowski Marjan referował sprawozdanie Komisji Ochrony Pracy o wniosku posłów Klubów Chrześcijańskiej Demokracji i Polskich Socjalistów w sprawie pomocy dla robotników cementowni w Golezowie na Śląsku Cieszyńskim oraz o wniosku Klubu Parlamentarnego Polskich Socjalistów w sprawie pomocy dla bezrobotnych. Oba te wnioski zostały przez Sejm odrzucone jako nieaktualne. Na temże posiedzeniu P. Pos. Dabulewicz referował sprawozdanie Komisji Ochrony Pracy o wniosku posłów z Klubu P. P. S. w sprawie pomocy dla robotników Tow. Akc. „Zawiercie”. Zgodnie z rezolucją Komisji „z uwagi na to, że przedstawiciel Rządu oświadczył, iż krytyczne położenie miasta Zawiercia przez Rząd jest doceniane, i Rząd w pierwszym rządzie w planowej akcji pomocy bezrobotnym uwzględni Zawiercie, że Sejm przy uchwalaniu ustawy o Funduszu Pracy uchwalił już rezolucję, by w projektowanych robotach w pierwszym rządzie zatrudnić bezrobotnych w Zawierciu” — Sejm odrzucił wniosek powyższy.

PRACE KOMISYJ SEJMU. — Dn. 13/XII r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym rozpatrywano budżet Emerytur i Zaopatrzeń. W wydatkach budżet ten przewiduje kwotę zł 157 milin., czyli o zł 750 000 mniej niż w 1933/34 r. W I półroczu bież. roku budż. wydatkowano zł 75 milin. Wzrost wydatków tego budżetu został zahamowany, gdyż proces zwalniania funkcjonariuszy państwowych został zatrzymany. W I półroczu r. b. zwolniono 3 188 osób, co w porównaniu z latami poprzednimi wykazuje ogromną niżkę. Referent budżetu zaproponował w związku z ustawą uposażeniową skreślenie w dochodach kwoty zł 44 800, pozostawienie kwoty zł 3 200 000, co jest jedynie czynnością natury buchalteryjnej. Następnie referent proponuje obniżkę o zł 20 000 pozycji na odprawy i o zł 50 000 pozycji na przesiedlenia, a całą kwotę zaoszczędzoną proponuje przeznaczyć na organizację Państwowego Zakładu Emerytalnego. Budżet Rent Inwalidzkich i Pensji po stronie wydatków wykazuje zł 103 milin. (o przeszło zł 61 milin. mniej w porównaniu z zamknięciem rachunków za 1931/32 r.). Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, który wprowadza podwyższenie procentu inwalidztwa, uprawniającego do zaopatrzenia — sprawi, że od dn. 1/IV 1934 r. utraci prawa inwalidzkie około 40 tys. osób, a prócz tego ok. 7 ÷ 8 tys. wdów, zdolnych do zarobkowania, nie licząc 10% niżki samych zaopatrzeń. Trzeba tu dodać, że nasze ustawodawstwo było bardzo liberalne, jeśli chodzi o renty inwalidzkie, i niski procent inwalidztwa uprawniał do zaopatrzenia. Jest to zresztą redukcja czasowa, na okres wielkich trudności gospodarczych, poza tem Rząd poczyni możliwe starania dostarczenia prac. Przewidziana jest rewizja aktów inwalidzkich, co jest jednak konieczne, przyczem należy zreformować dotychczasowy system rewizji tych aktów. W porozumieniu z Rzadem — referent wniósł o podwyższenie o zł 150 tys. pozycji na renty inwalidów wojennych, a to w celu aby najczęściej poszkodowanych uchronić od skutków 10% obniżki zaopatrzeń. Oprócz tego referent zaproponował obniżkę zaopatrzenia dla powstańców oraz inwalidów przedwojennych o zł 100 tys. oraz pozycji na pensje orderowe o zł 150 tys., przeznaczyć natomiast na podwyższenie pozycji na renty dla inwalidów wojennych. W ten sposób globalna suma budżetu zmniejszy się o zł 100 tys., które przeniesie się do budżetu Min. Opieki Społecznej na zaopatrzenia dla bezrobotnych inwalidów. W dyskusji przemawiał m. in. P. Wiceminister L. Kozłowski. Budżet w II czytaniu wraz z poprawkami, proponowanymi przez referenta, przyjęto.

Tegoż dnia Komisja rozpatrywała budżet Prezydium Rady Ministrów. Po stronie dochodów budżet ten przedstawia kwotę zł 1 750,— wydatków zaś zł 2 694 000, przyczem na zarząd centralny przypada kwota zł 885 tys., na Najwyższy Trybunał Administracyjny zł 795 tys., na Trybunał Kompetencyjny zł 15 500 i na Fundusz Kultury Narodowej zł 968 500. Wydatki osobowe stanowią 42% całości, rzeczowe 13,3% i Funduszu Kultury Narodowej 44,4%.

Następnie omawiano przedsiębiorstwo „Drukarnie Państwowe”. Jest to przedsiębiorstwo nieskomercjalizowane. Wpłata jego

do Skarbu Państwa wynosi zł 163 tys. Przedsiębiorstwo to przedstawiło bilans za okres operacyjny od 1/IV 1932 r. do 31/III 1933 r., zamykający się liczbą bilansowa zł 5 643 267,59, przyczem czysty zysk wyniósł zł 251 854,92. Przedsiębiorstwo „Polska Agencja Telegraficzna” wchodzi do budżetu Prezydium Rady Ministrów z wpłatą zł 12 000. Bilans tego przedsiębiorstwa od dn. 1/IV 1933 r. do dn. 31/XII 1933 r. zamknięcia się sumą bilansową zł 4 274 179,66, wykazując zysk netto zł 28 253,01. W dyskusji wziął udział P. Wiceminister Siedlecki i prezes N. T. A. Orski, poczem budżet w II czytaniu został przyjęty.

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej w dn. 15/XII zajmowano się budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej i Funduszu Pracy. Wydatki tego resortu preliminowane są w wysokości zł 63 607 150, dochody zaś — zł 3 milin. W porównaniu do budżetu za poprzedni okres najbardziej skompromowane zostały wydatki osobowe, które zmniejszono o 21,4%, redukując 241 etatów, wydatki rzeczowo-administracyjne zmniejszono o 17,4%, wydatki specjalne o 18,2%. Ze względów budżetowych zmniejszono etaty Inspekcji Pracy o 25 sił. Szerzej zreferowana została dziedzina Inspekcji Pracy. Inspekcja Pracy w dużej mierze przyczynia się do zapobieżenia wypadkom przy pracy, to też oszczędności, czynione na Inspekcji Pracy, okazać się mogą bardzo sroko liwe. Bardzo poważną kwotę stanowią wydatki na dopłaty do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz pomoc dla bezrobotnych, wynoszą bowiem zł 22 milin. Na kwotę tę składają się: dopłaty Skarbu Państwa, zgodnie z ustawą z dn. 18/VII 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, w kwocie zł 10 800 000, dalej na zatrudnienie bezrobotnych na robotach publicznych i samorządowych, nieobjętych planem Funduszu Pracy, oraz na pomoc doraźną dla bezrobotnych, nie pobierających zasiłków ustawowych, iak również na zwalczanie bezrobocia i jego skutków wśród młodzieży niezatrudnionej — zł 10 700 000, wreszcie zł 500 000 na akcję pomocy w wijkowych wypadkach dla Polaków bezrobotnych zagranicą, nie korzystających z pomocy kraju pobytu. Referent zaproponował szereg drobnych zmian w budżecie tego resortu, przyczem przychylił się do wniosku odnośnie przeniesienia z budżetu rent do budżetu Opieki Społecznej kwoty zł 100 tys. na zapomogi dla inwalidów wojennych.

Przy omawianiu Funduszu Pracy podniesiona przez referenta została wielka jego celowość. W r. b. w linco Fundusz zatrudniał około 60 tys. ludzi. Do końca października wykonano w zakresie regulacji rzek około 146 km brzegów, obwałowania rzek 39 km, nasypów kolejowych 37 km, nowych dróg kołowych twardych około 66 km. Samorzady przy pomocy Funduszu wykonały 292 km dróg i ulic. Długość wykonanych robót meljoracyjnych wyniosła 32 km, wodociągów i kanalizacji wykonano łącznej długości 67 km, linii tramwajowych 142 km, sieci elektrycznych 49 km, gazociągów 70 km. Mają być m. in. wykonane 53 szkoły powszechne z 450 izbami dla 36 500 dzieci, 3 szpitale na 210 łóżek, jeden dom wychowania fizycznego, klinika ginekologiczna i t. p. Do dn. 30/XI wzięto na rzecz Funduszu około zł 36 milin., do dn. 1/IV 1934 r. wpłynęło ogółem zł 83 ÷ 85 milin. Fundusz Pracy w miarę możliwości stara się realizować pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Ogólna suma dochodów preliminowana jest na zł 80 milin.; referent zaproponował podwyższyć ją o zł 2 milin., rozkładając tę podwyżkę na poszczególne pozycje. W dyskusji zabrał głos Pan Minister Opieki Społecznej, Hubicki, który w wstępie podkreślił, że wiele niedociągnięć w dziedzinie Opieki Społecznej dałoby się usunąć, gdyby pozwalały na to finanse Skarbu Państwa. Poruszając kwestję stworzenia warsztatów samodzielniej pracy dla bezrobotnych, Pan Minister zaznacza, że tu główną rolę grają finanse. Pan Minister uważa, że dawanie zapomóg jest ostatecznością, to też sprawa ich odpracowywania jest b. celową, a przez samych robotników jest przychylnie przyjmowana. P. Minister mówi o bezrobociu na wsi i żywi nadzieje, że Fundusz Pracy w miarę możliwości w najbardziej dotkniętych tem bezrobociem okolicach będzie się starał złagodzić skutki tego bezrobocia. Mówiąc o Inspekcji Pracy, P. Minister podkreślił wysiłek, włożony z zapałem w ten dział pracy. Następnie zabrał głos P. Wiceminister Lechnicki, podkreślając rolę Funduszu Pracy jako planową pracę na dłuższą metę, realizującą taki program inwestycyjny, który zapewni rentowność włożonemu kapitałowi. To też zasada zwrotności jest podstawą Funduszu Pracy w dysponowaniu pieniędzmi. Komisja przyjęła w II czytaniu budżet Opieki Społecznej i Funduszu Pracy wraz z poprawkami referenta.

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej w dn. 16/XII referowano budżet Zdrojowisk Państwowych, Przedsiębiorstwa Państwowego Zakładu Higieny i Szpitali Państwowych. Wpływy Zdrojowisk Państwowych wynoszą zł 3 790 860, wydatki — tyleż, więc bilansują się bez nadwyżki czy deficytu. Zakład Higieny — we wpływach

przewiduje kwotę zł 1 453 800, w rozchodach zaś zł 1 359 200, przewiduje więc wpłatę do Skarbu Państwa w wysokości zł 94 600. Szpitale Państwowe we wpływach przewidują zł 1 541 800, w rozchodach zaś zł 2 716 250, zatem dopłata ze Skarbu Państwa wynosić będzie zł 1 174 800. Państwo posiada 5 zdrojowisk: Busko-Zdrój, Krynice, Druskienniki, Ciecuchówek, Szkló. Podkreślono ciężką finansową sytuację szpitali wobec zalegania z opłatami za pacjentów kas chorych i urzędów państwowych. Zaległości za leczenie urzędników państwowych wynoszą ok. zł 5 milin. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w tak trudnej sytuacji finansowej żaden szpital nie został zamknięty, a liczba łóżek, choć b. powoli, ale wzrasta. W dyskusji przemawiał m. in. P. Wicemister Piestrzyński, który podniósł rolę zdrojowisk państwowych i nadmieniał, że w stosunku do zdrojowisk państwowych nie można stawiać im zarzutu etatyizmu, gdyż mają one cele społeczno-humanitarne. Komisja budżety powyższe w II czytaniu uchwaliła wraz z buchalteryjnymi poprawkami referenta.

W dn. 18/XII r. b. na Komisji Budżetowej rozpatrywany był budżet Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. W referacie podniesiono na wstępie zagadnienie zwiększenia siły nabywczej ludności rolniczej, jako najistotniejsze dla poprawy stanu rolnictwa.

Dochody, od kilku lat utrzymujące się na niezmiennym poziomie, wynoszą w preliminarzu zł 3 230 500, wydatki zł 25 418 280, przyczem niżka wynosi zł 5 648 380. Na poszczególnych paragrafach zmniejszono wydatki, redukując etaty i wydatki rzeczowo-administracyjne. Oszczędności przyniosło zespolenie urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej. Referent przechodzi do omawiania działalności powiatowych i wojewódzkich urzędów rozejmczych. Na dz. 1/XI urzędy powiatowe rozpatrzyły 128 935 spraw na kwotę zł 62 554 480, 16 zaś wojewódzkich — 1 787 spraw na kwotę zł 9 127 321. Zdaniem referenta, należałoby opłaty obniżyć, aby akcja finansowo-rolna nie dawała dochodów. Przechodząc do budżetu przedsiębiorstwa „Lasy Państwowe”, referent zatrzymuje się przy uwagach Najwyższej Izby Kontroli nad gospodarką Lasów Państwowych. Najwyższa Izba Kontroli wylicza roczny przyrost drzewa na 2,8 m³ na 1 ha, czyli łącznie na około 7 milin. m³, oraz stwierdza, że roczny wyręb nie powinien przekraczać tej ilości. Natomiast preliminarzuje się około 17% więcej, co według N. I. K. sprawia, że zapas drzewa obniża się z roku na rok. N. I. K. wobec dużego stanu remanentów, szczególnie w sortymentach obrobionych, wysuwa wniosek, że odbywa się zbyt duża podaż drzewa z lasów państwowych, a należałoby drzewo zostawić na pniu, czekając na lepszą koniunkturę. Remanenty tarcicy unieruchomiły kapitał około zł 185 milin. Dalej referent podnosi różnicę między kosztami przetarcia na tartakach państwowych i prywatnych, która niekiedy dochodzi do około 100%. Wpłata do Skarbu Państwa od dn. 1/X 1934 r. do dn. 30/IX 1935 r. wynosi zł 13 milin. Wpłata ta dokonana będzie nie tylko z dochodów lasów państwowych, ale i z majątków państwowych i gospodarstw rybacczych. Wpływy z samych Lasów Państwowych wyniosą zł 7 159 150, czyli o zł 602 530 mniej niż na r. b. Dochody preliminowane są na kwotę zł 77 milin., rozchody zaś na zł 64 milin. Rozchody w dziale Administracja są zmniejszone o zł 545 tys., etat urzędników został zwiększony o 80 osób, etat zaś funkcjonariuszów niższych i służby zmniejszył się o 100 osób. „Wydatki gospodarcze” zostały zmniejszone o zł 1 045 870, pożyczkę na ochronę lasów zmniejszono o blisko zł 2 milin., natomiast pożyczka na odnowienie lasów została zwiększona z zł 5 880 000 do zł 6 483 900. Zwraca uwagę powiększenie urządzeń przemysłowych i transportowych z powodu rozszerzenia działalności tartaków państwowych o zł 5 469 tys. Służyć to ma do wytwarzania sortymentów wyższej wartości. Sprawozdawca zaproponował zmniejszenie tej pozycji o zł 1 100 tys. i pozycji „Inne wydatki” o zł 100 tys.

Na temże posiedzeniu referowany był budżet Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Fundusz ten jest powołany do przeprowadzenia wielkiego dzieła przebudowy ustroju rolnego i uniezależnienia go od wpływów budżetowych. Stan prac w tej dziedzinie przedstawia się następująco: do końca 1932 r. scalono 2 885 080 ha, a od dn. 1/I do 30/IX 1933 r. — 296 703 ha, razem 424 124 gospodarstw na 3 151 783 ha. Do dn. 30/IX 1933 r. rozparcelowano 2 166 095 ha między 576 724 nabywców. Ilość gospodarstw, objętych znośnieniem służebności, wynosiła do dn. 30/IX r. b. 241 432 o pow. 590 857 ha. Uwłaszczeniem objęto

drobnych dzierżawców w liczbie 4 838 na obszarze 37 450 ha. Referent podkreśla, że obecnie koszty, związane z przebudową ustroju rolnego, zostały wybitnie obniżone. Z dużą pomocą w pracach meljoracyjnych przychodzi Fundusz Pracy. Wpływy, oznaczone w kwocie zł 26 498 000, są o przeszło zł 6 milin. większe od kwoty z r. ub., gdyż dochodzą wpływy, które dopiero teraz weszły do budżetu Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej; rozchody są preliminowane o zł 1 milin. więcej niż wpływy, to też dopłata do Skarbu Państwa wyniesie zł 1 milin.

Przy omawianiu budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. zabrał głos Pan Minister Nakoniecznikoff-Klukowski. Na wstępie Pan Minister mówi, że właściwy program walki z kryzysem wybrali tylko ci, którzy, tak jak Rząd Polski, oparli się na własnych siłach. Dzięki temu Polska posiada dziś ceny najwyższe wśród państw wywozowych, a aparat produkcyjny dostosowany do nowych warunków i niezniszczony przesileniem. Jednocześnie P. Minister wyraża najwyższe uznanie postawie naszych rolników, którzy dzielnie trwają w walce z kryzysem. Dzięki umiejętnej polityce Rządu — rolnicy od 4 lat otrzymują za swoje zboże ceny, przewyższające ceny światowe o zł 6÷10. Wobec rewizji całego szeregu umów handlowych z zagranicą należy się spodziewać, że po ich załatwieniu wywóz rolniczy polski kształtować się będzie na nierównie lepszym poziomie.

Wielką wagę przywiązuje Rząd do akcji finansowo-rolnej, która zdała egzamin i rozwiązuje trudne zagadnienie dostosowania ciężaru długów rolniczych do możliwości ich płacenia w chwili obecnej. Liczby świadczą, że sprawa posuwa się naprzód, a gdy znajomość przepisów i rozporządzeń w tej mierze się upowszechni — rezultaty będą bardzo widoczne. Pan Minister omówił pokrótce prace, mające na celu ułatwienia parcelacji, akcję scalenia, meljoracyjną, które leżą w dziedzinie prac Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Przechodząc do izb rolniczych, P. Minister nadmieniał, że przywiązując do prac izb dużą wagę w dziedzinie inicjowania prac, mających na celu powiększenie opłacalności produkcji rolnej i pomocy. Organizowanie przedsiębiorstw handlowo- lub przetwórczo-rolniczych nie powinno leżeć w programie prac izb. W sprawie Lasów Państwowych Pan Minister zaznacza, że teza o zrezygnowaniu z samoistnego przerabiania i sprzedawania produkcji przez Lasy Państwowe nie wytrzymała próby życia. Sytuacja w drzewnictwie byłaby jeszcze cięższa, gdyby organizacja lasów uwzględniała tylko dział hodowli. Rząd przywiązuje dużą rolę do uzgodnienia polityki drzewnej między producentem państwowym, prywatnym oraz handlem i przemysłem drzewnym. Rada Gospodarki Drzewnej może się bardzo do tego przyczynić.

Sprawy eksportu rolniczego wyczerpująco omówił P. Wiceminister L. Kozłowski, jako przewodniczący Międzyministerjalnej Komisji Obrotu Płodami Rolnymi, poczem Komisja budżet w II czytaniu wraz z poprawkami referenta przyjęła.

Dn. 19/XII odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym referowano budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dochody preliminarzuje się w wysokości zł 2 254 620, wydatki zwyczajne i nadzwyczajne zaś w kwocie zł 195 160 430, czyli o zł 7 594 484 mniej niż w r. b. W stosunku do 1930/31 r. obecnie preliminowane wydatki są mniejsze o 22,5%. Po stronie dochodów przyrąda (w zł): na zarząd centralny 155 350, na województwa i starostwa 8 095 120, na służbę techniczną 11 652 970, na Policję Państwową 1 132 060, na Korpus Ochrony Pogranicza 83 100 i na Gł. Urz. Stat. 1 424 020. Po stronie wydatków figurują następujące pozycje (w zł): Zarząd Centralny 7 818 530, województwa i starostwa 26 032 630, służba techniczna 14 758 750, Policja Państwowa 104 521 570, Korpus Ochrony Pogranicza 37 852 350, Główny Urząd Statystyczny 1 538 320, Urząd Spraw Mniejszości na Śląsku 32 240. We wszystkich działach pracy Ministerstwa przeprowadzono duże redukcje personelu oraz wydatków rzeczowo-administracyjnych. Na posiedzeniu Komisji zabrał głos Pan Minister Pieracki, szczegółowo omawiając działalność swego resortu oraz liczby jego budżetu. W toku dyskusji sprawy samorządowe omówił P. Wiceminister Korsak. Budżet w II czytaniu przyjęto z poprawkami referenta.

ZŁOŻENIE ROZPORZĄDZEŃ CELNYCH. — Stosownie do postanowień art 8 ustawy z dn. 31/VII 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych Minister Skarbu przedłożył Seimowi do zatwierdzenia rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 23/XI 1933 r. o ulgach celnych.

GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICZTWO WĘGLOWE

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W I POŁOWIE GRUDNIA 1933 R. — Eksport węgla kamiennego w I połowie grudnia w porównaniu z przeciętną za połowę listopada w związku z mniejszą o $\frac{1}{2}$ liczbą dni roboczych (12 wobec 12 $\frac{1}{2}$) spadł o 12 tys. t i wynosił 516 tys. t. Spadek eksportu dotyczył wyłącznie rej. śląskiego, skąd wywieziono 420 tys. t, t. j. o 19 tys. t mniej, natomiast eksport z rej. dąbrowskiego wzrósł o 7 tys. t i wynosił 96 tys. t.

Na rynki środkowo-europejskie wywieziono 74 tys. t, t. j. o 19 tys. t mniej, przyczem spadek wywozu dotyczył obu krajów w tej grupie rynków, t. j. Austrii i Czechosłowacji. Eksport na rynki skandynawskie wzrósł o 7 tys. t i wynosił 244 tys. t, przyczem wzrósł eksport do Szwecji i Danii, natomiast wysyłki do wszystkich innych krajów, objętych tą grupą rynków, uległy pewnemu spadkowi, względnie utrzymały się na niezmiennym poziomie. Co się tyczy rynków bałtyckich to w okresie sprawozdawczym wysłano jedynie do Estonii 2 tys. t. Eksport na rynki zachodnio-europejskie wzrósł o 26 tys. t i wynosił 129 tys. t. Wzrost eksportu cechował wszystkie kraje w tej grupie rynków prócz Szwajcarii, do której eksport zmalał do 1 tys. t, co pozostało w związku z wypowiedzeniem umowy handlowej w dn. 19/X r. b. Wywóz na rynki południowo-europejskie spadł o 12 tys. t i wynosił 38 tys. t, przyczem spadły wysyłki do wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków, prócz Rumunii. Co się tyczy wysyłek na rynki pozaeuropejskie, to w okresie sprawozdawczym ograniczyły się one do Turcji Azjatyckiej, do której wysłano ok. 4 tys. t. Wywóz węgla okrętowego spadł o 4 tys. t i wynosił 10 tys. t, natomiast wysyłki do W. M. Gdańska utrzymały się na poziomie przeciętnej za połowę poprzedniego miesiąca.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego (łącznie z węglem okrętowym) w okresie 1 ÷ 15 grudnia r. b. wynosiła ok. 43 tys. t, a zatem wzrosła o ok. 1 tys. t w porównaniu z poprzednim miesiącem. Dzienne wysyłki z rej. śląskiego wynosiły ok. 35 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 8 tys. t.

Przeladunek w portach w I połowie grudnia r. b. wzrósł o 21 tys. t i wynosił 440 tys. t, z czego na Gdańsk przypada 206 tys. t, t. j. o 27 tys. t więcej, a na Gdynię 234 tys. t, t. j. o 6 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę listopada

PRZEMYSŁ NAFTOWY

SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W LISTOPADZIE 1933 R. — Wydobycie ropy w listopadzie r. b. wyniosło 4 423 cyst. brutto (w październiku 4 604 cyst.), a mianowicie: w okręgu jasielskim 803 cyst. (w październiku 839 cyst.), drohobyckim 3 357 cyst. (w październiku 3 498 cyst.) i stanisławowskim 263 cyst. (w październiku 267 cyst.). Z tych ilości na ropę marki podstawowej przypadało 2 550 cyst. (w październiku 2 671 cyst.) i na marki specjalne 1 873 cyst. (w październiku 1 933 cyst.).

Gazów ziemnych wydobyto (w tys. m³): w okręgu jasielskim 8 929 (w październiku 8 026), drohobyckim 26 223 (w październiku 26 622) i w stanisławowskim 3 448 (w październiku 3 410). Ogółem wydobyto 38 600 tys. m³ (w październiku 38 058).

Stworzone przez organizację Polskiego Eksportu Naftowego nowe warunki zbytu w dalszym ciągu sprzyjają pomyślnemu rozwojowi kopalnictwa.

Cena ropy znów poszła bardzo znacznie w górę. Za cysterne 10 tonnową ropy marki borysławskiej płacono zł 1 650 zamiast zł 1 600 w październiku. Za 1 m³ gazu płacono zł 4 55.

Czynnych było 679 kopalń ropy i gazów przy 8 652 robotnikach (w październiku 677 kopalń i 8 625 rob.).

Ruch wiertniczy rozwija się dalej pomyślnie. Również dalej trwa bardzo żywe zainteresowanie terenami w okolicach Stryja — Daszawy w gminach: Letnia, Opar, Dolhe, Kawsko, Wownia, Koniąsau, Wolica, Pukienice, Gaje Wyższe i Niższe, Słońsko, Lipowice, Bilcze, Medenice i Delawa.

Rafinerie nafty przerobiły w miesiącu sprawozdawczym 4 687 cyst. ropy (w październiku 4 742 cyst.). Wytworzono produktów naftowych 4 267 cystern (w październiku 4 388 cyst.), w tem (cystern): benzyn 621, nafty 1 697, olejów gazowego i opałowego 832, olejów smarowych 733, parafiny i świec 251 oraz innych produktów naftowych 133.

Wysłano z rafinerji na spożycie krajowe 3 282 cyst. (w październiku 3 246 cyst.), w tem (cystern): benzyn 546, nafty 1 567,

olejów gazowego i opałowego 541, olejów smarowych 347, parafiny i świec 100 oraz innych produktów naftowych 181.

Wysłano z rafinerji z przeznaczeniem na eksport 2 303 cyst. (w październiku 2 676 cyst.), w tem (cystern): benzyn 682, nafty 757, olejów gazowego i opałowego 234, olejów smarowych 322, parafiny i świec 169 oraz innych produktów naftowych 139.

Zapasy w rafinerjach w dn. 30/XI wynosiły 18 823 cyst. różnych produktów naftowych (w dn. 31/X 19 979 cyst.), w tem (cystern): benzyn 1 919, nafty 2 630, olejów gazowego i opałowego 1 734, olejów smarowych 5 181, parafiny i świec 336 oraz innych produktów naftowych 7 023. Zapasy ropy w rafinerjach w dn. 30/XI wynosiły 3 481 cyst. (w dn. 31 X 3 791).

Czynnych zakładów było 34, zat. udnionych robotników 3 572. Zakłady gazolinowe w listopadzie przerobiły 22 558 tys. m³ gazu (w październiku 23 110 tys. m³). Otrzymano gazoliny 346 cyst. (w październiku 349 cyst.), zbył w kraju wynosił 342 cyst. (367), zagranicznego zbytu nie było. Czynnych zakładów było 27, zatrudnionych robotników 317.

HUTNICZTWO CYNKOWE

PRZEDŁUŻENIE UMOWY ZJEDNOCZENIA SPRZEDAŻY KWASU SIARKOWEGO. — Umowa kartelowa fabryk kwasu siarkowego została w dn. 28/XI r. b. przedłużona na rok 1934. Kartel kwasu siarkowego zrzesza przedsiębiorstwa, produkujące kwas siarkowy z blendy cynkowej. Nie należą natomiast do tego kartelu przedsiębiorstwa, które produkują ten kwas z pirytów.

Kartel reprezentuje około 80 ÷ 90% krajowej produkcji kwasu siarkowego.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

ROZWIĄZANIE KARTELU CEMENTOWEGO. — Dn. 19/XII r. b. odbyła się przed Sądem Kartelowym rozprawa, na której rozpatrywana była skarga Ministra Przemysłu i Handlu o rozwiązanie umowy kartelowej, zawartej przez firmę: Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie oraz Zakłady „Elektro” Sp. z o. o. w Łaziskach Górnych.

W skład kompletu sędzącego wchodziłi P.P.: Sędzia S. N. St. Giżycki, jako przewodniczący, Sędzia S. N. W. Świącicki i Sędzia S. N. Dr. Wawrzkowicz, referent sprawy, oraz sędziowie kartelowi: Pos. B. Miedziński i J. Nowakowski. Skargę Ministra Przemysłu i Handlu popierał Pierwszy Prokurator przy S. N. Dr. Piernikarski. Z ramienia Zjedn. Fabryk Związków Azotowych występował Gen. Dyr. b. Minister E. Kwiatkowski, z ramienia Sp. „Elektro” — Adw. Prus oraz przedstawiciele firmy P.P.: W. Amann i Fr. Golling.

Po zreferowaniu sprawy oraz przemówieniach rzeczników obu firm, rzecznika Pana Ministra Przemysłu i Handlu Dr. Piotrowskiego, replikach i przemówieniu Prokuratora Sąd ogłosił wyrok, mocą którego umowa pomiędzy Zjednoczonymi Fabrykami Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie a Zakładami „Elektro” Sp. z o. o. w Łaziskach Górnych, zobowiązująca Zjednoczone Fabryki do niesprzedawania na rynku wewnętrznym ani zagranicznym karbi 'u, została rozwiązana.

Od obu stron zasądzono po zł 1000 kosztów procesowych. Odczytanie uzasadnienia wyroku odbędzie się w przeciągu miesiąca.

Obszernemu omówieniu tej sprawy poświęcimy w następnym zeszytcie osobny artykuł.

PRZEDŁUŻENIE UMOWY ZJEDNOCZENIA SPRZEDAŻY KWASU SIARKOWEGO — p. wyżej.

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

SYTUACJA RYNKU OBUWIANEGO — p. str. 1581.

PRZEMYSŁ DRZEWNY

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD EKSPORTERÓW DRZEWNA W BERLINIE — p. str. 1579.

POLSKO-SOWIECKIE POROZUMIENIE DRZEWNE — p. str. 1579.

PRACE KOMISYJ RADY GOSPODARKI DRZEWE-
NEJ — p. str. 1578.

PRZEMYSŁ LUDOWY

ORGANIZACJA ZBYTU W PRZEMYSLE LUDOWYM. — Najważniejszym, niewątpliwie, zadaniem w zakresie akcji popierania przemysłu ludowego jest właściwe zorganizowanie handlu wyrobami ludowymi.

Dotychczas handlem temi wyrobami zajmują się drobne przedsiębiorstwa, które działalność swoją ograniczają do lokalnego pośrednictwa (kioski i stragany). Przedsiębiorcy ci nie posiadają fachowego przygotowania, niezdolni więc są zrozumieć interesów całości przemysłu ludowego, natomiast w dążeniu do zdobycia (jak największego) zysku łatwo ulegają tendencjom spekulacyjnym. Wszelkie zaś kombinacje spekulacyjne są niezmiernie szkodliwe dla rozwoju przemysłu ludowego, tem bardziej że dotyczą wytwórców, niewyrobionych handlowo, którzy nie potrafią się bronić.

Dla zapewnienia przemysłowi ludowemu takich warunków rozwoju, aby ludność wiejska w pełni mogła wykorzystać swe zdolności wytwórcze, trzeba by stworzyć centralną organizację, która byłaby zdolna objąć handel wyrobami wszystkich działów przemysłu ludowego. Organizacja taka w swej budowie powinna być tak pomyślana, aby skoordynowała wszystkie poczynania w zakresie popierania wytwórczości ludowej i aby całą rozbudowę przemysłu ludowego dostosować do układu stosunków gospodarczych w kraju.

W stworzeniu takiej organizacji handlowej przedewszystkiem zainteresowane jest Państwo, które przemysłowi ludowemu udziela wydatnej pomocy — w formie zapomóg na rozpowszechnianie i doskonalenie wytwórczości ludowej. Otóż, pomoc taka odniesie znacznie większy skutek, gdy będzie poparta egzekutywą gospodarczą, która, torując drogi zbytu dla rozszerzonej i uszlachetnionej wytwórczości, tem samem będzie utrzymywać wszelkie poczynania pionierskie w zakresie wytwórczości ludowej.

Dla unormowania handlu wyrobami przemysłu ludowego należałoby utworzyć centralny bazar przemysłu ludowego, który w swej organizacji skupiłby wszystkie czynniki, zainteresowane w rozwoju wytwórczości ludowej. Do takich czynników — obok Państwa, które dla spraw przemysłu ludowego posiada własny organ w postaci Komitetu dla Spraw Przemysłu Ludowego — zaliczyć należy:

- 1) lokalne towarzystwa popierania przemysłu ludowego, wyłonione przez inicjatywę społeczną, jak również inne instytucje, posiadające podobny zakres działania;
- 2) lokalne bazy przemysłu ludowego — bez względu na formę organizacyjną, jaką posiadają;
- 3) wydziały powiatowe, które na swym terenie podejmują akcję popierania przemysłu ludowego.

Centralny bazar mógłby być zorganizowany w formie spółdzielni, której członkami byłyby osoby prawne. Wysokość udziałów oraz ilość głosów byłaby uzależniona od rozmiaru stosunków gospodarczych, jakie poszczególne instytucje członkowskie utrzymywałyby z bazarem centralnym.

Do najważniejszych zadań centralnego bazaru przemysłu ludowego należy zaliczyć: 1) torowanie dróg zbytu dla wyrobów ludowych w kraju i zagranicą, 2) organizowanie gospodarcze przemysłu ludowego stosownie do wymagań szerszego zbytu handlowego.

Dla wykonania powyższych zadań bazar centralny powinienby podjąć przedewszystkiem zorganizowanie centralnej administracji spraw gospodarczych całości przemysłu ludowego, w której powinien skupić fachowców dla poszczególnych gałęzi wytwórczości (tkactwo, ceramika, koszykarstwo i t. p.), oraz założyć skład centralny hurtowy, w którym zgromadzone byłyby większe zapasy wyrobów ludowych różnych rodzajów.

Wydatne zaopatrzenie składów jest nieodzownym warunkiem rozbudowy handlu hurtowego. Wyroby ludowe, jako dzieło wytwórczości typowo ręcznej, nie podlegają standaryzacji, trudno je ująć w jakiegokolwiek normy, dlatego też w znacznej większości wypadków nie można niemi prowadzić handlu na podstawie modeli. Na zakupy wyrobów ludowych przez kupców (detalistów) można liczyć tylko wtedy, gdy interesant będzie miał możność dokonania wyboru swego zakupu z zapasów, pozostających na składzie. Posiadanie większych zapasów towarów umożliwi zapoznanie przedsiębiorców z wartością wyrobów ludowych, co łatwiej może pobudzić do angażowania prywatnych kapitałów do przemysłu ludowego.

Zgromadzenie większych zapasów w hurtowni umożliwi przeprowadzenie dokładniejszej selekcji wyrobów zależnie od wymagań poszczególnych rynków zagranicznych. Ułatwi to wykorzystanie w całej pełni licznych możliwości eksportowych przemysłu ludowego.

Brak składów hurtowych był bodaj najważniejszą przyczyną, krępującą dotychczas szerszy zbyty wyrobów przemysłu ludowego. Dlatego też akcja popierania przemysłu ludowego ograniczała się do niewielkich obrotów sprzedaży detalicznej, prowadzonej przez bazy społeczne.

W tych działach, gdzie wytwórczość ludową można unormować w ramach pewnych wyraźnie zakreślonych typów (koszykarstwo, bednarstwo, drewniane wyroby użytkowe i inne), centralny bazar powinien zorganizować hurtowe dostawy na podstawie prób i wzorów. W tym celu bazar powinien zgromadzić kolekcję wyrobów poszczególnych działów produkcji, zarejestrować wszystkie ośrodki, które zajmują się produkcją danego rodzaju wyrobów, oraz dokładnie zbadać warunki produkcji (cena, rozmiary produkcji, warunki dostawy i t. p.). Na podstawie wzorów centralny bazar może przyjmować zamówienia na dostawę wszelkiej ilości poszczególnych wyrobów i przekazywać je do wykonania odpowiednim ośrodkom zależnie od ich zdolności produkcji.

Do dalszych czynności centralnego bazaru powinno należeć utrzymanie sklepów detalicznej sprzedaży wyrobów ludowych. Będzie to jedna z form propagandy wyrobów ludowych wśród szerszej publiczności. Wobec niezmierniej różnorodności produkcji ludowej opanowanie handlu detalicznego wszystkich wyrobów byłoby zadaniem ponad siły nawet dla najzasobniejsze instytucji. Dlatego też prowadzenie sprzedaży detali z niej należy ograniczyć do tych działów, które — ze względu na swój charakter i z uwagi na ogólne warunki handlu — wymagają szczególnej opieki. Za taki dział należy uważać sprzedaż wyrobów zdobniczych o cechach etnicznych. Handel zarówno hurtowy jak i detaliczny temi wyrobami wymaga wyczerpującej znajomości rzeczy, na którą rzadko może zdobyć się prywatny przedsiębiorca. Przylem rozpowszechnianie okazów rodzimej sztuki ludowej wiąże się z zadaniami pracy kulturalnej i narodowej a intencje takiej akcji może odczuć tylko instytucja społeczna która zrzeszy w swem gronie ludzi, odnoszących się do takiej pracy z zamiłowaniem i z gruntowną znajomością rzeczy.

Centralny bazar powinien utrzymywać w Warszawie reprezentacyjny sklep, w którym zgromadzone byłyby wyroby zdobnicze z całej Polski. Poza tem w miarę swych zasobów bazar powinien otwierać sklepy w ważniejszych środowiskach miejskich, gdzie są warunki dla szerszego zbytu, a gdzie brak organizacji, która podobne zadania należycie mogłaby wykonać.

Zadania swoje w zakresie rozszerzenia zbytu centralny bazar spełni wówczas, gdy stworzy sieć sprawnej organizacji handlowej, którą obejmie wszystkie środowiska przemysłu ludowego.

Najważniejszym ogniwem takiej organizacji powinny być przedstawicielstwa centralnego bazaru na prowincji. Do zadań takich przedstawicieli należałoby:

1. — Badanie wszystkich gałęzi przemysłu ludowego w swym

okręgu ze szczególnem uwzględnieniem warunków społecznych i gospodarczych ich rozwoju.

2. — Zgrupowanie miejscowych wytwórców, dokładne poznanie zdolności oraz właściwości produkcji każdego z nich. Badania takie powinny być prowadzone planowo pod kątem widzenia interesów całej gałęzi produkcji, a nie poszczególnych jej ośrodków. Dlatego kierownictwo badań powinno spoczywać w ręku władz centralnego bazaru, do współdziałania zaś przy ich przeprowadzeniu należy pozyskać wszystkie lokalne czynniki.

3. — Skup na miejscu wyrobów przemysłu ludowego na zlecenie centralnego bazaru. — Skup jest niezmiernie ważnym etapem w procesie obrotu handlowego. Wobec nieregularności produkcji wyroby ludowe trzeba zakupywać na miejscu w każdej chwili, gdy się ukazują, i w ilości choćby najdrobniejszej. Może to dokonać tylko przedstawiciel, który stale przebywa w ośrodku przemysłu. Technicznie czynności miejscowego zbytu nie będą zbyt obciążały. Wystarczy bowiem rozpowszechnienie wiadomości, kto jest przedstawicielem centralnego bazaru, a w większości wypadków wytwórcy sami będą się do niego zgłaszali. Systematyczny skup na miejscu, umiejętnie prowadzony, posiada doniosłe znaczenie dla podniesienia doskonałości produkcji ludowej. Przez sam dobór przedmiotów, połączony z udzieleniem bezpośrednich wyjaśnień, można wpłynąć na doskonalenie produkcji i utrzymanie jej w duchu zdobnictwa etnicznego.

4. — Przyjmowanie zamówień centralnego bazaru na dostawę towarów i przekazywanie tych zamówień poszczególnym wytwórcom wraz z odpowiednimi zleceniami, aby zapewnić solidność wykonania i terminowość dostawy. — W takich wypadkach wobec rozproszenia produkcji ludowej i małego wyrobienia handlowego wytwórców — rola przedstawicieli jest szczególnie ważna. Przedstawiciel, jako osoba kompetentna, wtajemniczony przytem w prace centralnego bazaru, łatwiej zrozumie jego zlecenia bez specjalnego obciążenia korespondencją. Zlecenia te ustnie w sposób obrazowy objaśni wytwórcom, demonstrując w razie potrzeby odpowiednie wzory.

5. — Nadzór nad produkcją w czasie jej trwania. — To w wysokim stopniu przyczyni się do uszlachetnienia produkcji i jej potaniaenia wskutek zapobiegania w porę statom z powodu uchybień i błędnego zrozumienia zleceń przy zamówieniu.

6. — Odbiór towarów, zamówionych u wytwórców, oraz organizacja ekspedycji w taki sposób, aby zapewnić całość dostawy i należyte wykorzystanie kosztów przewozu. — Wymienione usługi z punktu widzenia handlu posiadają doniosłe znaczenie — decydują niemal o opłacalności transakcji. Przy bezpośrednim sprowadzaniu towarów od wytwórcy do bazaru centralnego ponosi się duże straty na zniszczonych towarach z powodu nieumiejętnego opakowania. Poza tem kalkulację obciąża ta okoliczność, że wytwórca wysyła towary według swego wyboru, a stosowane przez niego kryteria niezawsze są miarodajne. Dlatego też w takich ładunkach trafia się dużo towarów bezwartościowych. Skoro selekcję tych towarów przeprowadza się dopiero na miejscu odbioru, wówczas koszt zakupu i przewozu rzeczy wybrakowanych niesłychanie obciąża cenę towarów dobrych. Podobnych wydatków uniknie się, gdy odbioru towarów i selekcji dokona na miejscu przedstawiciel bazaru centralnego.

Pozostaje do rozważenia niezmiernie ważne zagadnienie, kto może spełniać czynności przedstawicieli centralnego bazaru.

Byłoby najbardziej pożądanem, aby zadania te przyjęły na siebie organizacje samych wytwórców (związki lub spółdzielnie). Ponieważ jednak wytwórcy ludowi ze względu na dorywczy charakter swych zajęć organizują się bardzo trudno — obowiązki przedstawicieli będą musiały przyjąć osoby, wybrane przez centralny bazar. Powinny to być osoby kompetentne, które zdolne byłyby ocenić wartość artystyczną wyrobów ludowych i wni-

knąć w warunki techniczne poszczególnych działów produkcji.

W miejscowościach, gdzie są lokalne bazy, one powinny spełniać rolę przedstawicieli centrali.

Obecnie, w epoce kartelizacji poszczególnych działów wytwórczości, tylko taka akcja handlowa w zakresie przemysłu ludowego może liczyć na powodzenie, która będzie planowo ułożona, konsekwentnie przeprowadzona i oparta o sprawną organizację. Trzeba tak zbudować poszczególne ogniwa tej organizacji, aby wykluczyć jakiegokolwiek tarcia między niemi, a tem bardziej konkurencyjne ubieganie się o poszczególne transakcje. Należy mieć na uwadze, że przygotowanie poszczególnych transakcyj handlowych wymaga pewnych nakładów. Nie może zdarzać się taki zbieg wypadków, że nakłady te poniesie centralny bazar i będzie zmuszony wkalkulować je w cenę towarów; natomiast bazar lokalny (lub inna instytucja lokalna), który kosztów przygotowawczych nie ponosił, zaofiaruje zainteresowanym odbiorcom swoje usługi nieco taniej, licząc na większy zysk z bezpośrednich stosunków. Taka wewnętrzna konkurencja poderwałaby bazar centralny, udaremniłaby mu przygotowanie szerszych transakcyj, co byłoby widoczną stratą dla całego przemysłu ludowego.

Aby uniknąć podobnych wydarzeń powinny być dokładnie ułożone stosunki współpracy między bazarami lokalnymi a ich centralą handlową. Po tawą ułożenia tych stosunków powinna być sama struktura organizacyjna centralnego bazaru. Struktura ta tak powinna być pomyślana, aby organizacjom lokalnym zapewniała bezpośredni udział w opracowywaniu planów ogólnokrajowej akcji gospodarczej i możliwość ingerowania, czy w akcji tej w stopniu dostatecznym uwzględniło interesy wytwórczości lokalnej poszczególnych okręgów.

Następnie, działalność centralnego bazaru tak powinna być przeprowadzona, aby bazy lokalne miały zapewniony udział w dochodach ogólnych — odpowiednio do wykazanych z ich strony usług. Zagadnienie to rozwiązuje już sama zasada spółdzielcza podziału nadwyżki bilansowej. Niezależnie od tego w poszczególnych wypadkach drogą umowy można przewidywać wcześniejsze i ściśle lokalne rozliczenie korzyści, wynikających z akcji, podejmowanej wspólnie z centralnym bazarem przez pewne tylko organizacje przemysłu ludowego.

W ramach powyższych norm stosunki między centralnym bazarem a lokalnymi organizacjami tak powinny być ułożone, aby zapewniały ściśle rozgraniczenie kompetencji oraz lojalne i akuratne wypełnianie przyjętych zobowiązań. Rozgraniczenie kompetencji należy przeprowadzić według następujących zasad:

1) bazy lokalne przeprowadzają skup i sprzedaż na własny rachunek na terenie swojej działalności; 2) wszelkie transakcje, przeprowadzane z kontrahentami, znajdującymi się poza terenem działalności lokalnej organizacji, lub dostawy na miejsce przeznaczenia poza lokalnym terenem — należą do centralnego bazaru.

Bazar centralny wówczas tylko będzie mógł podjąć się przeprowadzenia poszczególnych transakcyj sprzedaży, gdy będzie miał zapewniony sprawny skup. W tym celu należy unikać takiego układu stosunków między organizacją lokalną a centralną, która polegałaby na targach dwóch stron, gdzie ceny ustala się drogą wzajemnego wykorzystywania koniunktur. Centralny bazar musi mieć pewność przeprowadzenia operacji skupu ściśle według wymagań zbytu. W tym celu lokalna organizacja, podejmująca skup, powinna występować jako przedstawiciel centralnego bazaru i operacje skupu przeprowadzać ściśle według jego zleceń na warunkach stałej prowizji. W związku z tem centralny bazar powinien mieć zapewnioną odpowiednią ingerencję do spraw administracyjnych lokalnej organizacji, aby miał możliwość przeprowadzenia właściwych konsekwencji w razie stwierdzenia wypadków niedbalstwa lub niesubordynacji funkcjonariuszów w stosunku do własnych zleceń.

Najważniejszym zadaniem bazaru centralnego, od którego spełnienia zależy sens jego istnienia, będzie rozszerzenie zbytu wyrobów przemysłu ludowego. Dla spełnienia tego zadania centralny bazar musi podjąć pewne nakłady na reklamę i propagandę wyrobów ludowych. Propagandę prowadzi również organizacje lokalne. Z tego względu akcja propagandy powinna być wspólnie uplanowana — aby wzmocnić jej skutki, a uniknąć niepotrzebnego dwojenia wysiłków i kosztów. Należy stwierdzić że w większości wypadków akcja propagandowa, prowadzona przez centralę, również poważne skutki przynosi lokalnym organizacjom (wzmocnienie zakupów na prowincji podczas sezonów turystycznych). Z tego względu akcja propagandowa centrali powinna być prowadzona przy wybitnym współdziałaniu wszystkich lokalnych organizacji popierania przemysłu ludowego.

Do rozszerzenia zbytu wyrobów ludowych, obok propagandy, wydatnie przyczynić się może uruchomienie odpowiedniego aparatu sprzedaży szczególnie w działach, objętych handlem hurtowym i dostawcami. W tych działach bazar centralny powinienby uruchomić agentów, którzy charakterystyczne okazy wyrobów ludowych demonstrowaliby wobec zainteresowanych firm i przyjmowali zamówienia na dostawy. W zakresie wyrobów użytkowych agenci powinni wtajemniczyć się w wymagania i potrzeby klientów, aby następnie kierownictwu bazaru przedstawić odpowiednie wnioski, w jakim stopniu należy zmienić kształty i formy pewnych wyrobów ludowych, aby dostosować je do wymagań zbytu.

Agentów handlowych bazar centralny powinienby zakontraktować we wszystkich tych miejscowościach kraju i zagranicą, gdzie można przewidywać możliwości szerszego zbytu wyrobów ludowych.

Do kompetencji centralnego bazaru również należy zaliczyć

organizowanie lokalnych wystaw i targów przemysłu ludowego oraz urządzenie stoisk na ogólnych targach i wystawach.

Przemysł ludowy posiada już centralną organizację finansową w postaci Kasy Spółdzielczej dla Przemysłu Ludowego, powstałej z inicjatywy i z ufundowania Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Utworzenie centralnego bazaru dla skoordynowania działalności handlowej wszystkich czynników, popierających przemysł ludowy, stanowiłoby etap końcowy rozbudowy organizacji gospodarczych wytwórczości ludowej.

Byt centralnego bazaru powinien być oparty na samoopłacalności gospodarce. Zasadę tę da się przeprowadzić, skoro tylko bazar z chwilą założenia zostanie wyposażony w dostateczne fundusze obrotowe, które zapewnią mu rozwinięcie operacji handlowych w takim stopniu, aby dochód z nich umożliwił pokrycie minimalnych kosztów utrzymania takiego aparatu, który zdolny byłby stanąć na wysokości zadania.

Dla uzupełnienia całości wywodów trzeba zaznaczyć, że bazar centralny tylko do pewnego stopnia ma być jedyną formą centralnej organizacji przemysłu ludowego. Należy przewidywać, że pewne działy przemysłu ludowego, w miarę swego rozwoju, mogą dojść do takiego stadium obrotów handlowych, że będą wymagały specjalnej organizacji handlowej. Organizacje takie mogą powstać obok centralnego bazaru. Wówczas działalność równoległych centralnych instytucji powinna być odpowiednio uzgodniona.

Obecnie już — o ok. potrzeb stworzenia centralnego bazaru — zarysowuje się ześrodkowanie akcji handlowej w specjalnym dziale płótna szarego dla celów użytkowych przez stworzenie Centrali Bazarów Kresowych w Wilnie. Podobną rolę w zakresie produkcji bafciarskiej spełniać może zorganizowany w roku bieżącym Związek Ośrodków Hafciarskich.

S. Dąbrowski

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

POLĄCZENIE SPÓŁDZIELCZYCH ZWIĄZKÓW REWIZYJNYCH. — Zaznaczająca się od dłuższego czasu tendencja do zmniejszenia ilości spółdzielczych związków rewizyjnych i do koncentracji pracy w dziedzinie spółdzielczości rolniczej zaczyna się obecnie realizować. Na dzień 5 stycznia 1934 r. zapowiedziany jest zjazd pełnomocników związków rewizyjnych, należących do Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych R. P., na którym to zjeździe projektowane jest powołanie do życia nowego związku rewizyjnego, jednoczącego następujące organizacje: Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, Związek Spótek Rolniczych w Cieszynie, Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Warszawie, Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Raiffeisena-Stiefczyka w Katowicach i Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Toruniu. Wymienione wyżej związki rewizyjne mają na miejsce zrzeszenia dotychczasowego pod nazwą „Zjednoczenie związków Spółdzielni Rolniczych R. P. w Warszawie” utworzyć przez połączenie na zasadach federacyjnych nowy związek p. n. „Zjednoczenie Spółdzielni Rolniczych R. P.”, który, między innymi, w przeciwieństwie do obecnie istniejącego Zjednoczenia ma również dokonywać lustracji i rewizji, wymaganych przez ustawę o spółdzielniach.

Utworzenie jednolitego związku rewizyjnego dla odłamu spółdzielni t. zw. stefczykowskich niewątpliwie przyczyni się w dużym stopniu do koncentracji i wzmocnienia pracy nad rozwojem spółdzielczości rolniczej w Polsce i przez wszystkich zainteresowanych powinno być przychylnie przyjęte.

PROPAGANDA ZWIĘKSZENIA SPOŻYCIA MIĘSA BARANIEGO. — Ze względu na duże znaczenie gospodarcze sprawy zwiększenia produkcji wełny w kraju — Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln., w porozumieniu z innymi zainteresowanymi resortami i przy czynnym współdziałaniu szeregu instytucji społecznych, od 1929 r. prowadzi akcję, mającą na celu rozwój owczarstwa w Polsce, i należy zaznaczyć, że w wielu dziedzinach, związanych z tą akcją, jak np. w organizacji zbytu wełny, zostały już osiągnięte znaczne rezultaty.

W toku prac jednak zostało ustalone, że wełna w obecnych warunkach odgrywa stosunkowo niewielką rolę w opłacalności owczarstwa, natomiast decydujące znaczenie ma produkcja mięsa.

Do jesieni 1931 r. zdawało się, że ten czynnik opłacalności owczarstwa da się odpowiednio wykorzystać ze względu na możliwość rozwinięcia znacznego eksportu do Francji, do której w 1930 r. wywieźliśmy 5044 q, a w 1931 r. 11936 q mięsa baraniego, co odpowiada ok. 60 tys. sztuk owiec. Jednak kontyngent przywzowony na świeże mięso baranie, wprowadzony we Francji w listopadzie 1931 r., ograniczył nasze możliwości eksportowe narazie do 5000 q; obecnie zaś kontyngent ten wynosi zaledwie 4500 q rocznie, co odpowiada mniej więcej 25000 szt. owiec, przyczem istnieje tendencja do dalszych ograniczeń i utrudnień. Zmusza to instytucje, prowadzące akcję owczarską, do zwrócenia specjalnej uwagi na rynek wewnętrzny. Po zbadaniu tego ostatniego okazało się, że konsumpcja wewnętrzna jest znikomą małą i wynosi zaledwie 0,3 kg przeciętnie na głowę ludności, wtedy gdy np. we Francji spożycie mięsa baraniego wynosi 3,3 kg na głowę ludności, a w Anglii 13,3 kg; podniesienie spożycia mięsa baraniego w kraju o 0,1 kg zwiększyłoby konsumpcję baraniny o ok. 150000 szt. owiec rocznie. Widzimy zatem, jak dużą rolę mogłoby odegrać zwiększenie spożycia wewnętrznego.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Komitet dla Spraw Owczarstwa przy Polskim Towarzystwie Zootechnicznym, powołany do życia w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Ref. Roln. dla czuwania nad całokształtem potrzeb owczarstwa, rozpoczął w r. b. szeroką propagandę zwiększenia konsumpcji baraniny w kraju. Przedewszystkiem Komitet nawiązał kontakt z licznymi organizacjami kobiecymi, mianowicie ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związkiem Pań Domu, Instytutem Gospodarstwa Domowego i Wydziałami Kół Gospodyń Wiejskich i z organizacjami rolniczymi, które, doceniając znaczenie zwiększenia spożycia mięsa baraniego, chętnie przysły Komitetowi z pomocą. Zrzeszenia te organizują propagandę, umieszczają odpowiednie artykuły w swoich organach prasowych, wy-

dają odezwy i okólniki, pouczają personel instruktorski na organizowanych kursach, uczą przygotowywania baraniny i t. p. Następnie Komitet przyczynił się do wydania przez Tow. Wydawnicze „Bluszcz” broszury kulinarnej p. t. „Potrawy z baraniny” i wydał plakat, nawołujący do zwiększenia spożycia mięsa baraniego. Opracowanie kwestii wartości odżywczej baraniny Komitet poruczył P. Prof. Z. Moczarskiemu, powierzając mu również przeprowadzenie odnośnych badań laboratoryjnych w tym zakresie. Zwrócono się poza tem do redakcji czasopism i dzienników o umieszczenie między drukowanymi artykułami szeregu ułożonych hasel, nawołujących do spożycia baraniny, oraz artykułów propagandowych.

Dałże poczynania Komitetu polegały na porozumieniu się z Państwową Komisją Oświaty Zawodowej w sprawie wprowadzenia do kursu gospodarstwa domowego nauki przygotowywania potraw z baraniny, na zwróceniu się do izb rolniczych o prowadzenie propagandy oraz powołanie w tym celu lokalnych komitetów propagandy i na pociągnięciu do współpracy inspektorów hodowli owiec oraz związków hodowlanych.

Poza tem rozpoczęto akcję, mającą na celu stałe zaopatrywanie w mięso baranie rynków miejscowych, poza normalnym sezonowym okresem podaży baraniny, ograniczającym się do miesięcy październik—grudzień. W tym celu nawiązano kontakt z Komisarzem Giełdy Mięsnej w Warszawie, z Wydziałem Zaopatrywania m. Warszawy, z Cechem Rzeźników w Warszawie, ze Związkiem Restauratorów i t. p.

Należy stwierdzić, że akcja propagandy zwiększenia spożycia mięsa baraniego, o której mowa, prowadzona przez Komitet, rozwija się pomyślnie i wytrwale kontynuowana w ciągu dłuższego czasu może dać wcale pokaźne wyniki, przyczyniając się znacznie do podniesienia opłacalności naszego owczarstwa, a przeto do samowystarczalności w zakresie produkcji tak ważnego surowca, jakim jest wełna.

M. M.

AKCJA POPRAWY JAKOŚCI SKÓR. — Na konferencjach, zwoływanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. w sprawach surowców, poddane było dyskusji m. in. zagadnienie poprawy jakości skór.

Przedstawiciele zainteresowanych przemysłów wskazywali na fakt, że do przerobu otrzymują od dostawców skóry, niejednokrotnie poważnie uszkodzone, pozacinane, poodparzone, źle przechowywane i t. d. Pręgarsza to niewątpliwie jakość otrzymanego produktu i wyrabianych z nich towarów.

Długa droga, jaką skóra przebywa, zanim dostanie się do rąk ostatecznego odbiorcy, komplikuje i utrudnia pracę nad poprawieniem jej jakości.

Za życia zwierzęcia podlegać powinna opiece rolnika, w rzeźni winna być zdjęta przez wykwalifikowanego robotnika, dalej, znajdując się w składzie pośrednika lub hurtownika, winna być należycie konserwowana, aby wreszcie w garbarni ulec odpowiedniej obróbce, możliwie wysoko postawionej pod względem technicznym.

Akcja, zmierzająca do poprawienia jakości skór, musi być jednocześnie prowadzona na wszystkich odcinkach, pominięciu jednego z nich może bowiem z łatwością zniszczyć wyniki, osiągnięte na pozostałych odcinkach.

Czynniki, które wpływają ujemnie na jakość skór, a które leżą w zakresie zainteresowań i możliwości producentów rolnych, są następujące:

- 1) brak pielęgnacji inwentarza i utrzymywanie go w brudzie.
- 2) brak właściwej opieki nad inwentarzem, powodujący częste skaleczenia i uszkodzenia skóry.
- 3) plaga gza bydła rogatego.

Jeśli chodzi o czynnik pierwszy, to nie wymaga uzasadnienia fakt, że zanieczyszczenie inwentarza nawozem, tak często spotykane w gospodarstwach rolnych, powoduje odparzenie skóry w miejscach zanieczyszczonych i w znacznym stopniu wpływa na obniżenie wartości skóry zwierzęcia, ujawniające się przy dalszej obróbce skóry. Czynniki drugi wiąże się z całym szeregiem warunków utrzymania inwentarza, powodujących zadrapania, a często i głębsze uszkodzenia skóry. Co do roli czynnika trzeciego, to tutaj należałoby odesłać do wydanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. specjalnej ulotki p. t. „Plaga gza bydła rogatego”.

Dla rozpoczęcia planowej akcji poprawienia jakości skór w zakresie rolnictwa Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. zwróciło się do wszystkich izb rolniczych o zainicjowanie i przeprowadzenie na swoim terenie działania możliwie szeroko zakrojonej akcji, mającej na celu usunięcie w gospodarstwach rolnych wyżej wspomnianych czynników, wpływających na złą jakość krajowych skór.

Jako najważniejsze elementy tej akcji zostały wskazane: 1) propaganda wśród producentów rolnych utrzymywania inwentarza w czystości, 2) uświadamianie o ujemnym wpływie na jakość skóry kaleczenia się inwentarza i, wreszcie, 3) akcja zwalczania gza bydła rogatego, której metody ujęte są we wspomnianej wyżej ulotce.

Z informacji, otrzymanych od izb rolniczych, wynika, że projektowane jest w ciągu zimy omawianie przez instruktorów na organizowanych kursach zagadnień odpowiedniej pielęgnacji inwentarza, umieszczanie w prasie rolniczej artykułów z omawianą dziedziną, w sezonie pokazów — nagradzanie na przeglądach tylko sztuk czysto utrzymanych, porozumienie się z mleczarniami w sprawie przemijowania czystego mleka i t. d.

Na wiosnę izby rolnicze przewidują przeprowadzenie akcji zwalczania gza bydłego.

E. B.

PRACE KOMISYJ RADY GOSPODARKI DRZEWNEJ.

Na posiedzeniu Komisji Organizacji Produkcji i Zbytu, które się odbyło w dn. 30/XI r. b. pod przewodnictwem Dyrektora Naczelnego Lasów Państwowych P. A. Loreta, omawiana była sprawa cła wywozowego na surowiec olszowy w związku z wygaśnięciem z dn. 30/XI r. b. cła ulgowego w wysokości zł 1 za 100 kg i wejściem w życie od dn. 1/XII normalnej prohibicyjnej stawki celnej w wysokości zł 6 za 100 kg, która uniemożliwiła wywóz olszy. Większość członków Komisji wypowiedziała się za całkowitem zwolnieniem eksportu olszy od cła wywozowego na podstawie zezwoleń Ministerstwa Skarbu, mniejszość zaś — za podwyższeniem ulgowej stawki do zł 1.50 za 100 kg dla kontyngentu w wysokości 30 tys. m³.

Komisja Traktatowa i Porozumień Międzynarodowych obradowała w dn. 6/XII r. b. pod przewodnictwem P. K. Ostrowskiego. Na Komisji tej omawiano stanowisko, jakie ma zająć delegacja polska na Międzynarodowym Zjeździe Eksporterów Drewna w Berlinie, a w szczególności ustalono kwotę eksportową z Polski na 1934 r. dla tartych materiałów iglastych. Poza tem poruszane były sprawy dalszego uczestnictwa Polski w Stałym Międzynarodowym Komitecie Produkcji, Przemysłu i Handlu Drzewnego (C. I. B.). Sprawa wyboru delegatów do tego Komitetu będzie zdecydowana na najbliższym posiedzeniu plenarnym Rady.

W dn. 7/XII r. b. pod przewodnictwem P. Jundziłta odbyła się posiedzenie Komisja Obciążeń Produkcji. Na porządku obrad była sprawa decyzji Ministerstwa Komunikacji nieprzedłużenia od dn. 1/I 1934 r. taryf ulgowych t. zw. „aneksowych” na materiały drzewne. Komisja jednogłośnie zdecydowała wystąpić w sprawie przedłużenia dotychczasowych taryf na materiały drzewne na 1934 r., motywując swe stanowisko znacznym obciążeniem ad valorem drewna przy przewozie oraz dalszą deficytowością gospodarki leśnej.

STAN ZASIEWÓW W POŁOWIE LISTOPADA

1933 R. — Stan zasiewów ozimych, ustalony na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Gł. Urz. Stat., przedstawiał się w połowie listopada r. b. przeciętnie dla całej Polski następująco (w stopniach kwalifikacyjnych):

	1 9 3 3	1932
	15/XI	15/XI
Pszenvca	3.1	3.7
Zyto	3.2	4.0
Jęczmień	3.2	3.5
Rzepak	3.4	3.6
Koniczyna	3.0	3.4

W porównaniu do stanu z października zasiewy pszenicy nieznacznie się pogorszyły. Pogorszenie to uwidoczniło się w woj. południowych oraz w nowogrodzkim, poleskim, wolińskim i pomorskim. W pozostałych województwach stan zasiewów pszenicy pozostał naogół bez zmiany. Stosunkowo najlepszy stan zasiewów pszenicy odnotowano w woj. śląskim, lubelskim i pomorskim, najgorszy — w woj. wileńskim, nowogrodzkim, tarnopolskim oraz poleskim i stanisławowskim.

Stan zasiewów żyta w poszczególnych województwach wykazał nieznaczne wahania, które nie wpłynęły jednak na przeciętną dla Polski. Najlepszy stan żyta okazał się w woj. pomorskim i śląskim — najgorszy w woj. wileńskim, nowogrodzkim i tarnopolskim.

Stan jęczmienia polepszył się nieznacznie w woj. kieleckim, pomorskim, lwowskim i stanisławowskim, pozostał zaś bez zmiany w woj. wileńskim i poznańskim; w pozostałych zaś województwach nieznacznie się pogorszył. Wahania te jednak, również nie wpłynęły na przeciętną dla Polski. Najlepiej przed-

stawał się jęczmień w woj. pomorskiem, najgorzej w woj. tarnopolskiem.

Stan rzepaku pozostał bez zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca. Najlepszy stan rzepaku odnotowano w woj. kieleckim i pomorskiem, najgorszy w woj. białostockim i poleskiem.

Stan koniczyny znacznie się pogorszył w porównaniu z ubiegłym miesiącem. Pogorszenie to zaznaczyło się prawie we wszystkich województwach z wyjątkiem warszawskiego, łódzkiego, poleskiego i pomorskiego, w których stan zasiewów koniczyny pozostał bez zmiany.

Ilość wilgoci w roli była w okresie sprawozdawczym przeważnie dostateczna. O nadmiarze wilgoci w roli donoszą z województw: białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego oraz tarnopolskiego.

Rozwój ozimín, jak stwierdzono w przeszło połowie odpowiedzi, był spóźniony. Zaznaczyło się to przede wszystkim na oziminach później sianych w województwach wyżej wymienionych, gdzie wskutek nadmiernego stanu wilgoci oziminy źle się zakorzeniły i rozkrzewiły. W pozostałych województwach rozwój ozimín był normalny.

W dalszym ciągu notuje się znaczne uszkodzenia w zasiewach, a zwłaszcza w koniczynie, wyrządzone przez masowe wystąpienie myszy.

DOZÓR GRANICZNY NAD ARTYKUŁAMI ŻYWNOSCIOWEMI PRZYWOŻONEMI Z W. M. GDAŃSKA — p. str. 1581.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD EKSPORTERÓW DREWNA W BERLINIE. — W dniach 11 i 12/XI r. b. odbył się w Berlinie Zjazd przedstawicieli krajów, eksportujących drewno, a mianowicie: Finlandji, Szwecji, Z. S. R. R., Polski, Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławji. W wyniku obrad, które prowadzone były pod przewodnictwem prezesa Międzynarodowego Komitetu Drzewnego w Wiedniu (C. I. B.), P. Krystyna Ostrowskiego, ustalono, że dla dostosowania eksportu materiałów tartych iglastych w 1934 r. do rozmiarów przewidywanego zapotrzebowania rynków zbytu, eksport tych materiałów nie powinien przekroczyć w 1934 r. rozmiarów, jakie osiągnął w 1933 r. Uczestnicy konferencji wyrazili jednomyślnie przekonanie, że ustalone w toku dyskusji wyżej wspomniane twierdzenia dają podstawę do wniosku, iż ceny materiałów tartych iglastych, osiągnięte na rynku międzynarodowym w końcu 1933 r., winny być utrzymane w 1934 r.

Na konferencji berlińskiej z ramienia Polski wzięli udział w charakterze delegatów PP.: K. Ostrowski, Prezes Rady Naczelnej Związków Drzewnych, i Dr. W. Barański, Dyrektor Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów, oraz, jako eksperci: Inż. A. Panek, Kierownik Wydziału Handlowego Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych, i Dr. W. Czerwiński, Dyrektor Rady Naczelnej Związków Drzewnych.

POLSKO-SOWIECKIE POROZUMIENIE DRZEWNE. — W I połowie listopada r. b. odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych, występującej w porozumieniu z naczelnymi organizacjami prywatnej własności leśnej oraz przemysłu i handlu drzewnego, z przedstawicielami Związkowego Akcyjnego Towarzystwa „Eksportles”, będącego wyłącznym eksporterem drewna Z. S. R. R., na którym omawiano sprawę koordynacji sprzedaży niektórych sortymentów drzewnych na tych rynkach, gdzie polscy i sowieccy eksporterzy dotychczas ze sobą konkurowali.

W celu wyeliminowania konkurencji, która niekorzystnie odbijała się na stanie rynków i na interesach zarówno importerów, jak i eksporterów, strony doszły do porozumienia oświadczenia tych zarządzeń, które winny spowodować wyeliminowanie konkurencji i wpłynąć na uzdrowienie rynków drzewnych tych krajów, dokąd Polska i Z. S. R. R. eksportowały jednakowe sortymenty drzewne.

Rozmowy prowadzone były z ramienia Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych przez P. Adama Loreta, Naczelnego Dyrektora Lasów Państwowych, a z ramienia „Eksportles-u” przez P. J. J. Bielickiego, zastępcę Przewodniczącego Zarządu tej organizacji.

HANDEL WEWNĘTRZNY

W SPRAWIE OZNACZANIA WYROBÓW WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ. — Sprawa oznaczania wyrobów wytwórczości polskiej, o której pisaliśmy już w tyg. „Polska Gospodarcza”¹⁾, znalazła obecnie swój wyraz w projekcie ustawy o oznaczaniu wyrobów wytwórczości polskiej, który, uchwalony na

posiedzeniu Rady Ministrów w dn. 28/XI r. b., został złożony do Sejmu.

Ustawa — w brzmieniu projektu — zawiera zaledwie 11 artykułów, jest zatem możliwie zwięzła i ramowa. Przy układaniu projektu ustawy wychodzono bowiem z założenia, że przepisy, w niej zawarte, winny stworzyć jedynie ogólne ramy dla realizacji oznaczania wyrobów polskich oraz ustalić generalne wytyczne akcji, mającej na celu ułatwienie konsumentom rozpoznawania wyrobów wytwórczości polskiej.

Jest rzeczą niewątpliwą, że tendencje postanowień projektu idą w gruncie rzeczy znacznie dalej niż to wskazane wyżej założenie i biorą za cel skuteczną propagandę wytwórczości polskiej. Akcja ta, w odróżnieniu od szeregu innych środków, zmierzających do tego samego, zawiera w sobie znamiona świadomego i krytycznego podejścia do zagadnień propagandy rynku wewnętrznego. W przeciwstawieniu do propagandy reklamowej, akcji prasowej, konkursów, wystaw i t. p. — oznaczanie wyrobów polskich stwarza dostateczne podstawy do odróżniania tych wyrobów od artykułów zagranicznych oraz do preferowania wytwórczości polskiej w tych wszystkich wypadkach, w których prócz sentymentu dla rodzimej produkcji decyduje jakość nabywanego towaru.

Wprowadzenie oznaczania przyczyni się do selekcji wytwórczości polskiej pod względem jej wartości. Towary nieoznaczone, o nieznanym pochodzeniu, wątpliwej wartości, będą szukały nadal zbytu wśród nieświadomych konsumentów. Natomiast towary wytworzone w Polsce, polskimi rękami, w niektórych wypadkach oparty w 100% na kapitale krajowym, nie będzie ukrywać swego pochodzenia, a odwrotnie, oznaczony znakiem rozpoznawczym, będzie miał szanse szybszego zakupu przez świadomego konsumenta. W tem miejscu należy przypomnieć, że patriotyzm gospodarczy wielu państw nie pozwala na bierne ustosunkowanie się obywateli polskich do procesów zbytu wytwórczości polskiej.

Ponadto oznaczanie wyrobów polskich w ciągu najbliższego czasu da wierny obraz szerszych możliwości produkcyjnych i ekspansji gospodarczej w porównaniu z towarami importowanymi. Poza tem akcja ta wydobędzie na światło dzienne nowe, dotychczas nieznanne źródła produkcji polskiej.

Stosownie do postanowień projektu ustawy wszyscy wytwórcy mogą się ubiegać o przyznanie im przez Ministra Przemysłu i Handlu prawa korzystania ze znaku rozpoznawczego. W tym celu winni złożyć Ministrowi Przemysłu i Handlu, według ustalonego przez niego wzoru, pisemne oświadczenie, stwierdzające, że zgłoszone wyroby odpowiadają całkowicie warunkom, które będą ustalone w rozporządzeniu wykonawczym. W wątpliwych jednak wypadkach Minister Przemysłu i Handlu ma prawo badania prawdziwości zgłoszonych danych, żądania dodatkowych wyjaśnień technicznych, handlowych i organizacyjnych, jak również prawo zarządzania oględzin miejsca produkcji.

¹⁾ P. zesz. 32/1933.

W celu dostatecznego zorientowania społeczeństwa polskiego co do zakresu udzielonych bądź cofniętych zezwoleń na oznaczanie wyrobów znakiem rozpoznawczym odnośne dane będą ogłaszane w „Monitorze Polskim” i w czasopiśmie, wskazanem w rozporządzeniu wykonawczem.

Projekt ustawy przewiduje 3 typy kar:

1) Minister Przemysłu i Handlu może cofnąć udzielone zezwolenie na oznaczanie wyrobów znakiem rozpoznawczym — w przypadku przekroczenia przez wytwórcę przepisów ustawy lub rozporządzeń, na jej podstawie wydanych;

2) stosowanie postanowień artykułów 140 i 142 Kodeksu Karnego w stosunku do wytwórców, składających nieprawdziwe oświadczenia co do swego wyrobu;

3) areszt do lat 2 i grzywna do zł 10 000 lub jedna z tych kar, jeżeli oznacza się, wbrew przepisom omawianej ustawy lub rozporządzeń, wydanych na jej podstawie, wyroby znakiem rozpoznawczym, stwierdzającym ich polskie pochodzenie. Karze, wymienionej w p. 3, podlega również ten, kto wystawia na sprzedaż lub sprzedaje wyroby, wiedząc, że zostały one oznaczone znakiem rozpoznawczym wbrew przepisom ustawy. Ponadto obok kary sąd może orzec konfiskatę znaków i ich reprodukcji (blankietów, etykiet, szyldów, katalogów i t. p.).

Uprawnienia w zakresie zezwalania na oznaczanie wyrobów polskich specjalnym znakiem rozpoznawczym oraz związanej z tem procedury, Minister Przemysłu i Handlu może w całości lub w części przekazać wojewódzkim władzom przemysłowym lub instytucjom, mającym na celu popieranie wytwórczości polskiej.

Przepisy wykonawcze, które zostaną wydane jako rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu będą miały głównie na celu ustalenie:

- a) warunków uzyskania prawa używania znaku rozpoznawczego,
- b) wzoru rysunkowego tego znaku — oraz
- c) zasad oznaczania nim wyrobów.

Ponadto rozporządzenie to będzie zawierać taryfę, która ustali dla wytwórcy koszty wydania i ogłoszenia zezwolenia, badania prawdziwości zgłoszenia oraz koszty oględzin.

Znak rozpoznawczy będzie opracowany na podstawie konkursu. Odnośne prace już zapoczątkowało Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej. Zgodna opinia zainteresowanych wypowiada się za tem, że znak rozpoznawczy winien być estetyczny, o wyraźnej symbolice oraz możliwie uniwersalny, t. zn. nadający się do stosowania w całej s' ali różnorodności artykułów, które miałyby być oznaczane. W związku z powyższym zostaną opracowane szczegółowe zasady oznaczania znakiem towarów.

Taryfa ma być pomyślana według minimalnych stawek, zapewniających zaledwie zwrot poniesionych wydatków w związku z przyznaniem ubiegającej się osobie prawa korzystania ze znaku.

Poważne trudności będzie nastęrczało ustalenie warunków uzyskania prawa używania znaku rozpoznawczego. Projekt rozporządzenia wykonawczego będzie musiał prawdopodobnie ustalić pojęcie polskości towaru, rozbijając je na szereg cech, jak np. produkcji, kapitału oraz pracy polskiej, i w zależności od stopnia zawartości tej cechy w danej wytwórczości będzie klasyfikowany towar pod względem jego polskości.

Należy pamiętać, że ustalenie tej relacji jest różne dla poszczególnych branż oraz że winno być zmienne z uwagi na ewolucję pod względem polskości towaru w danych gałęziach produkcji.

Posługiwanie się oznaczaniem wyrobów dla rozpoznania pochodzenia towarów oraz dla względów patriotyzmu gospodarczego jest również stosowane na szeroką skalę zagranicą. Damy tu kilka przykładów.

W Danii np. oznaczanie wyrobów krajowych przeprowadza Towarzystwo „Duńska Praca” — organizacja społeczna o typie

C. T. P. W. K. — na podstawie specjalnych umów, zawieranych z poszczególnymi firmami. Prawa używania danego znaku udziela Komisja Handlowa Stowarzyszenia Kredytowego. „Duńska Praca”. Stosownie do postanowień umowy znaki mogą być zamieszczane tylko na towarach, wyprodukowanych przez kontrahenta w kraju, lub też przynajmniej w kraju zmontowanych lub wykończonych, o ile jako towar gotowy mogą być uważane za pracę duńską. Znaki, których kontrahent ma używać, mogą być dostarczone tylko przez Centralne Biuro Krajowego Stowarzyszenia „Duńska Praca”, które odnośnie do kształtu, wielkości i t. p. zastosuje się w miarę możliwości do życzeń kontrahenta. Jeżeli kontrahent chce uzyskać pozwolenie na używanie znaku w innej formie (np. jako znaki wodne, stemplowe i t. p.) to winien się zwrócić do „Duńskiej Pracy”. Umowa rozwiązuje się bez uprzedniego wypowiedzenia w wypadkach, jeżeli: a) kontrahent zamieszczać będzie znaki na towarach, nie odpowiadające warunkom umowy; b) kontrahent bez specjalnego zezwolenia używa znaków, dostarczonych poza „Duńską Pracą”; c) znaki, dostarczone kontrahentowi, dostaną się do rąk osób trzecich i przez te osoby będą używane wbrew postanowieniom umowy; d) kontrahent przestanie być członkiem „Duńskiej Pracy”.

W Holandji udzielaniem t. zw. znaku kontrolnego zajmuje się Stowarzyszenie „Holenderski Fabrykat”. Zarząd Stowarzyszenia „Holenderski Fabrykat” — na wniosek Komisji Orzeczeniowej — udziela członkowi Stowarzyszenia jako oznakę, że określone artykuły są fabrykatami holenderskimi, swojej zgody na używanie znaku kontrolnego Stowarzyszenia na wyszczególnionych towarach pod warunkiem, że zostały one wytworzone w jego warsztacie (fabryce). Procedura udzielania znaku holenderskiego i związane z tem rygory są analogiczne do odnośnych przepisów duńskich.

We Włoszech Komitet dla Produktów Włoskich wprowadził ustawę o znaku „Marca del prodotto italiano”. W akcji oznaczania towarów krajowych Komitet nie wahał się poddawać pod pręgierz opinii publicznej firm, które nie używały znaku, jak również tych wszystkich towarzystw, które pomimo istniejących przepisów nie poddały się nakazowi popierania wyrobów włoskich.

W zakresie ustalania krajowości Komitet oparł się jedynie na ustawie z dn. 8/III 1928 r., mówiącej o preferencji dla wyrobów krajowych. Na podstawie art. 8 wspomnianej ustawy wszelkiego rodzaju wyroby, które zostały wyprodukowane we Włoszech, bądź z surowców, bądź z półfabrykatów krajowych, albo też składają się w całości lub części z surowców zagranicznych, lub są półfabrykatami zagranicznymi, jeżeli jednak wartość gotowego wyrobu wzrosła minimum o 40% w porównaniu z wartością surowców lub półfabrykatów zagranicznych, w nich użytych.

W Anglii „Empire Marketing Board”, kontrolując wyniki akcji „Buy British”, ustalił, że akcja okazała się niezwykle skuteczną, zwłaszcza w kierunku pobudzenia właścicieli sklepów do badania pochodzenia towarów. Sprzedający są powszechnie zapytywani, czy sprzedawany przez nich towar jest pochodzenia brytyjskiego.

Podane przykłady akcji oznaczania wyrobów krajowych w poszczególnych państwach są jasnym dowodem uświadomienia zarówno czynników rządowych, jak i społeczeństwa co do znaczenia propagandy własnej wytwórczości.

Dążąc do rozwoju przemysłu przetwórczego, za racjonalną drogę jego popierania należy uważać uświadomienie konsumenta o istnieniu i możliwościach rozwoju tego przemysłu w Polsce oraz wyzyskanie istniejących nastrojów społeczeństwa, które jest w części tego świadome, występując na rynku jako nabywca gotowego wyrobu polskiego.

DOZÓR GRANICZNY NAD ARTYKUŁAMI ŻYWNOSCIOWEMI, PRZYWOŻONEMI Z W. M. GDAŃSKA. —

W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr. 93, poz. 717. opublikowano rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 9/XI 1933 r., wydane w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami w sprawie dozoru granicznego nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, przywożone ni z terenu W. M. Gdańska. Rozporządzenie ma charakter ramowy; na jego podstawie przewidywane jest wydanie szeregu zarządzeń wykonawczych. Rozporządzenie postanawia, że artykuły żywności i przedmioty użytku, przywożone z terenu W. M. Gdańska do Polski, podlegają w wyznaczonych punktach sanitarnemu dozorowi granicznemu, o ile postanowienia a umów, obowiązujących pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a W. M. Gdańskiem, nie stanowią inaczej. Z artykułów żywności i przedmiotów użytku, przewożonych w ruchu pocztowym, lotniczym, wodnym, kołowym lub przenoszonych, organa sanitarnego dozoru granicznego będą pobierały próby dla poddania ich badaniu w jednym z państwowych zakładów badania żywności i przedmiotów użytku. Do czasu stwierdzenia nienażywności produktu towar nie może być oddany do obrotu, a natomiast ma być przechowywany pod nadzorem władz administracji ogólnej. Opłaty za badanie obciążają stronę zainteresowaną.

O ile badanie środków żywności w obrocie polsko-gdańskim nie będzie unormowane w drodze zawarcia specjalnego układu pomiędzy Rzecząpospolitą Polską i W. M. Gdańskiem, przewidywane jest wprowadzenie nadzoru na podstawie wyżej przedstawionego rozporządzenia w stosunku do całego szeregu produktów m. in. do ryb, sera, tłuszczów i t. d.

SYTUACJA RYNKU OBUWIANEGO. — W jesieni r. b. może nieco jaśkrawiej niż dawniej kupująca publiczność reagowała na pogodę, co powodowało silne wahania zbytu obuwia u kupców.

Fabryki odczuwały skutki tych wahań w dwojaki sposób. Przedewszystkiem znowu powoli handel domaga się kredytu, nawet gdy kupuje niewielkie partje. Powtórnie znowu zdarzały się wypadki wysyłania towaru do klienteli, a zależnie od pogody i targu albo nadchodziły telegramy i telefony, by towar jak najprędzej wyeksportować, albo kupcy towaru nie wykupywali lub nawet po wykupieniu zwracali go dostawcom, podnosząc różne urojone lub przesadzone zarzuty co do jakości, zarzuty, które bardzo łatwo było wyperswadować, gdy deszcz znowu zaczynał padać. W każdym razie powstawały straty na porcie, na przepakowywaniu towaru i t. d., nie mówiąc już o trudnościach w planowaniu produkcji. Wszystko to razem stanowi objaw złej sytuacji konsumenta i handlu równocześnie.

Brak siły nabywczej u konsumenta skłania handel i producentów do dążenia za coraz tańszem obuwem. Niestety, stosunki tak się układają, że wprawdzie fala zwykła cen skór garbowanych z wiosny i lata została powstrzymana w dalszym postępie, jednak jeszcze nie zawróciła swego kierunku i wątpliwą rzeczą jest, czy zdola zawrócić. Wszak hodowla dostosowuje się do granic możliwości zbytu i podaż skór surowych nie jest już tak natarczywa jak dawniej, zatem nie tak łatwo jak dawniej zbić ceny dowolnie nisko. Dalej, potaniecie skór miało za skutek ich pogorszenie w stanie garbowanym. 3 ÷ 4-miesięczny proces wyrobu skór podeszwoowych niekiedy skrócono do połowy, oczywiście kosztem jakości. Podeszwy i wierzchy krócej się noszą niż dawniej, są mniej wytrzymałe, to też pomimo ograniczenia się konsumenta, ilościowo zbyt skór, chociażby na podzelowanie obuwia, na dorobienie nowych przyszew do starego obuwia i t. d., wcale się nie skurczył, a może nawet się nieco poprawił.

Obniża się ceny obuwia albo kosztem jakości używanych surowców, albo kosztem robocizny. Robocizna, poza fabrykami mechanicznymi w Warszawie, wszędzie już obniżona została dawno do norm zupełnie minimalnych, w chałupnictwie spadła już dawno poniżej normy głodowej. Obniżenie robocizny musi w tych warunkach równać się obniżeniu jakości roboty. Naginanie cen obuwia do malejącej siły nabywczej konsumenta odbywa się w dalszym ciągu niewłaściwą drogą — kosztem jakości i ostatecznie dlatego kosztem właśnie konsumenta.

W wyniku tego procesu możemy spotkać się z obuwem ręcznym w Polsce, którego ceny zbliżają się już niemal do ceny obuwia mechanicznego zagranicą. Tylko nie wolno obuwia takiego bliżej oglądać.

Produkcja polska utrzymuje swoją zdolność konkurencyjną wszelkimi środkami. Wielkość zbytu jest jakby zamrożona. Na wiosnę powiały pewne nadzieje. Produkcja obuwia zdawała się rosnąć, ale, jak się okazuje, konsumpcja nie wzrosła. Nastąpiło wewnętrzne przesunięcie. Prostu nędza szewcka ustąpiła tak niską cenę na obuwie „skórzane”, że nawet słynne obuwie gumowe, ludowe przestawało się kalkulować. Produkcja obuwia gumowego spadła o akurat 2 mln. par, przywóz obuwia

spadł o 120 000 kg. ale produkcja obuwia w fabrykach mechanicznych wzrosła tylko o jakieś $\frac{1}{2} \div \frac{1}{2}$ mln. par, wliczając w to produkcję Baty. Kredyt po cenie normalnej w branży tej nie istnieje, poza nielicznymi niedobitkami kosztuje on rocznie o 10 ÷ 15% drożej niż zagranicą, o ile wogóle jest osiągalny. Zamówienia hurtowe są minimalne, gdyż kupcy nie posiadają ani kapitałów własnych, ani kredytów. Ciągłości pracy niema — tak, że zamawiać surowców zgóry nie można, nie można ich też kupować w większych ilościach; wszystkie transakcje, począwszy od kupna obuwia, kończąc na kupnie skór surowych, odbywają się „kapaniżą” w porównaniu z warunkami konkurencji zagranicznej. Wycieńczenie całego organizmu jest znaczne, i dlatego trudna jest samorzutna odbudowa, brak zaś narazie pomocy konstruktywnej z zewnątrz tego działu gospodarstwa, która by odbudowę poprowadziła na innych, zdrowszych dla ogółu, drogach.

Podczas gdy zagranicą powoli zaczyna zwyciężać powrót do obuwia „gatunkowego”, i jakość znowu staje się atutem walki konkurencyjnej, u nas ewolucja idzie jeszcze w przeciwnym kierunku. Cały kompleks przyczyn gospodarczych, finansowych i t. d. składa się znowu na to, że Polska z dużym opóźnieniem kroczy drogami swej konkurencji zagranicznej. Nie tak dawno temu jeszcze chełpił się wyższą jakością polskiego towaru, gdy zagranica poszła po linii tandety. Teraz role się zmieniają. Obok sklepów Baty widać w takiej np. Pradze Czeskiej dużo sklepów z wykwintem obuwem ręcznym i maszynowym. Przeczy to rozpowszechnionej w Polsce opinii, że rozwój tego giganta obuwianego doszczętnie wypięł tam rzemiosło szewskie. Ale jednak, jeżeli widzimy w Pradze obok sklepów batiowskich kilkadziesiąt ładnych innych sklepów z obuwem, to wyjaśnić to się daje w dużej mierze faktem, że zubożenie u nas jest większe niż w Czechosłowacji.

W branży obuwianej u nas niewykorzystane możliwości poprawy niewątpliwie istnieją, a wykorzystanie ich zależy tylko od tego, czy się zechce walczyć, a nie popadać w apatię.

D.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾**ZBOŻA I PRZETWORY**

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 1 do 15 grudnia r. b. kształtował się następująco (w \mathcal{Z} za 100 kg):

	1 ÷ 8/XII	9 ÷ 15/XII	Wzrost (+) lub spadek (-)
	Pszzenica		%
Warszawa	20'50	20'50	—
Poznań	18'50	17'80	— 3'7
Lwów	18'93½	18'75	— 0'9
Przeciętna	19'31	19'01½	— 1'5
	Żyto		
Warszawa	14'50	14'50	—
Poznań	14'62½	14'62½	—
Lwów	14'68	15'18	+ 3'4
Przeciętna	14'60	14'76½	+ 1'1
	Owies		
Warszawa	13'37½	12'96½	— 3'0
Poznań	13'29	13'12½	— 1'2
Lwów	11'87½	12'09	+ 1'8
Przeciętna	12'84½	12'78½	— 0'4
	Jęczmień browarowy		
Warszawa	15'25	15'12½	— 0'8
Poznań	15'12½	15'12½	—
Lwów	—	—	—
Przeciętna	—	—	—
	Jęczmień zwykły		
Warszawa	13'43½	13'37½	— 0'4
Poznań	13'29	13'62½	+ 2'5
Lwów	11'12½	11'12½	—
Przeciętna	12'61½	12'70½	+ 0'7

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln. sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i f. d.

— Ceny zbóż chlebowych i przetworów w okresie sprawozdawczym (od 11 do 16 grudnia) nie kształtowały się jednolicie przy ogólnym usposobieniu spokojnym; obroty były cokolwiek mniejsze. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, na giełdzie warszawskiej owses spadł o zł 0,50, na giełdzie poznańskiej notowano jęczmień przemiałowy i otręby pszenne grube po cenach wyższych o zł 0,25, natomiast po cenach niższych notowano pszenicę o zł 0,75, mąkę pszenną o zł 0,50 i otręby żytnie o zł 0,25; na giełdzie gdańskiej cena jęczmienia podniosła się o guld. 0,10 ÷ 0,40 w zależności od gatunku, a cena owsa spadła o guld. g. 0,10. Keszta cen zbóż chlebowych i przetworów pozostawała bez zmiany.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wynosił 17 613 t, w tem 9 280 t żyta.

Warszawa. — Ceny według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 748 g/l 20'50 ÷ 21'00, — zbierana 737 g/l 20'00 ÷ 20'50, żyto jednolite 700 g/l 14'25 ÷ 14'75, jęczmień browarowy 684 g/l 15'00 ÷ 15'50, — przemiałowy 632 g/l 13'25 ÷ 13'50, owses jednolity 468 g/l 13'00 ÷ 13'25 (13'50 ÷ 13'75), — zbierany 438 g/l 12'25 ÷ 12'75 (13'00 ÷ 13'25), mąka pszenna I gat. „luksusowa” 45½ 35'00 ÷ 40'00, — I gat. 65½ 30'00 ÷ 35'00, — II gat. 20½ po luksusowej 25'00 ÷ 30'00, — III gat. „postędnia” 17'00 ÷ 23'00, mąka żytnia pyłkowa I gat. 65 ÷ 55½ 24'00 ÷ 25'00, — II gat. sitkowa po 55½ 17'50 ÷ 18'50, — razowa 95½ 18'00 ÷ 19'00, otręby pszenne szale 11'00 ÷ 11'50, — średnie 10'00 ÷ 10'50, otręby żytnie 9'25 ÷ 9'75.

Poznań. — Ceny według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 17'50 ÷ 18'00 (18'25 ÷ 18'75), żyto 14'50 ÷ 14'75, jęczmień 6'95 ÷ 7'05 g/l 13'75 ÷ 14'00 (13'50 ÷ 13'75), — 6'75 ÷ 6'85 g/l 13'25 ÷ 13'50 (13'00 ÷ 13'25), — browarowy 14'75 ÷ 15'50, owses jednolity 13'00 ÷ 13'25, mąka pszenna 65½ wraz z workiem 29'50 ÷ 31'50 (30'00 ÷ 32'00), żytnia 65½ wraz z workiem 20'75 ÷ 21'00, otręby pszenne grube 10'75 ÷ 11'25 (10'50 ÷ 11'00), — średnie 9'75 ÷ 10'25 (10'00 ÷ 10'25), otręby żytnie 10'00 ÷ 10'50 (10'25 ÷ 10'75).

Gdańsk. — Ceny według urzędowych notowań giełdy zbożowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w guld. ga. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 130 hfl. nowa 11'40 (11'25 ÷ 11'40), — czerwona, kolorowa o wadze 125 hfl. bez notowań, żyto eksportowe o wadze 120 hfl. 9'00, — konsumpcyjne nowe 9'10, jęczmień wyborowy na eksport 9'75 ÷ 10'25 (9'50 ÷ 10'10), — średni 9'25 ÷ 9'70 (9'00 ÷ 9'50), — o wadze 117 hfl. 9'00 (8'65), — o wadze 114 hfl. 8'90 (8'55), — zimowy bez notowań, owses nowy 8'20 ÷ 8'60 (8'30 ÷ 8'70), otręby pszenne szale 7'25, — grube 7'00 (7'25), otręby żytnie 6'25 ÷ 6'50.

WARZYWA

Warszawa. — Ceny według ceduły targu warzywnego — w zł za 100 kg (w nawiasach podane są poprzednie notowania, o ile różnią się od obecnych): brukiew 3'50 ÷ 4'50 (3'50 ÷ 4'00), buraki 4'50 ÷ 5'50 (5'00 ÷ 6'00), cebula I gat. 7'50 ÷ 9'00 (8'00 ÷ 9'00), — II gat. 4'50 ÷ 5'50 (5'00 ÷ 6'50), chrzan 80'00 ÷ 100'00 (80'00 ÷ 110'00), kapusta biała 3'00 ÷ 3'50 (2'50 ÷ 3'00), — brukselska 30'00 ÷ 35'00 (25'00 ÷ 30'00), — kwaszona 8'00 ÷ 10'00 (8'00 ÷ 9'00), marchew 3'00 ÷ 3'50, pietruszka 7'50 ÷ 9'00, pomidory budynkowe I gat. 300'00 ÷ 400'00 (200'00 ÷ 280'00), — II gat. 180'00 ÷ 240'00 (100'00 ÷ 160'00), salcefa 50'00 ÷ 65'00 (25'00 ÷ 35'00), selery 12'00 ÷ 18'00, szczaw 90'00 ÷ 125'00 (65'00 ÷ 90'00), szpinak 20'00 ÷ 30'00 (10'00 ÷ 15'00), ziemniaki 5'00 ÷ 6'00 (4'50 ÷ 5'50); za 100 pięczków lub 100 sztuk: kalafjory I gat. 20'00 ÷ 30'00 (10'00 ÷ 15'00), — II gat. 10'00 ÷ 15'00 (4'00 ÷ 7'00), — III gat. bez notowań, kalarepa 15'00 ÷ 20'00, cebula I gat. 8'00 ÷ 10'00, kapusta biała 6'00 ÷ 10'00 (4'00 ÷ 7'00), — czerwona 10'00 ÷ 15'00 (8'00 ÷ 12'00), — włoska 7'00 ÷ 10'00, koperek 25'00 ÷ 35'00 (6'00 ÷ 9'00), pietruszka 7'00 ÷ 10'00, majeranek 8'00 ÷ 10'00, marchew bez notowań, porę 10'00 ÷ 18'00, salata budynkowa w główkach I gat. 25'00 ÷ 35'00 (9'00 ÷ 14'00), — II gat. 10'00 ÷ 15'00 (4'00 ÷ 6'00), szczypiorek 20'00 ÷ 30'00.

PRZETWORY ZIEMNIACZANE

Poznań. — Ceny orientacyjne (I cena — wagonowo od 5 000 kg wwyż; II cena — półwagonowo 1 000 ÷ 5 000 kg; III cena — drobica poniżej 1 000 kg) — w zł za 100 kg netto franco stacja Luboń wraz z beczką o pojemności 250 ÷ 300 kg (w razie dostawy syropu w mniejszych beczkach dolicza się do każdego 100 kg, jeżeli chodzi o beczki 150 ÷ 200 kg — zł 2,25, — 100 ÷ 150 kg — zł 4,50 i 50 ÷ 100 kg — zł 6,75); syrop ziemniaczany „Lubań-Wronki cukierkowy 45° Bé Słońce” 67'00 ÷ 70'00 ÷ 72'00, — „Lubań-Wronki cukierkowy 43° Bé Słońce” 65'00 ÷ 68'00 ÷ 70'00, — „Lubań-Wronki chałwowy 45° Bé” 66'00 ÷ 69'00 ÷ 71'00, — „Lubań-Wronki chałwowy 43° Bé” 64'00 ÷ 67'00 ÷ 69'00, — „Lubań-Wronki jasno-żółty 45° Bé bez notowań, cukier gronowy „Lubań-Wronki” biały w blokach 63'00 ÷ 66'00 ÷ 68'00, — żółty w blokach 61'00 ÷ 64'00 ÷ 66'00, „Lubań-Wronki deserowy” oraz „polski syrop spożywczy Lubań” 54'00 ÷ 57'00 ÷ 59'00.

— Ceny orientacyjne (I cena — wagonowo od 5 000 kg wwyż; II cena — półwagonowo 1 000 ÷ 5 000 kg; III cena — drobica poniżej 1 000 kg) — w zł za 100 kg brutto za netto wraz z workiem franco stacja załadowania: mąka ziemniaczana „Lubań-Wronki-Słońce” 45'00 ÷ 48'00 ÷ 50'00, — „Lubań-Wronki-Superior” 43'00 ÷ 46'00 ÷ 48'00, dekstryna „Lubań-Wronki krajowa prima” żółta 58'00 ÷ 61'00 ÷ 63'00, — „Lubań-Wronki superior” biała lub żółta 62'00 ÷ 65'00 ÷ 67'00.

— Ceny orientacyjne (I cena — wagonowo od 5 000 kg wwyż; II cena — półwagonowo 1 000 ÷ 5 000 kg; III cena — drobica poniżej 1 000 kg) — w zł za 100 kg brutto za netto wraz z workiem franco stacja załadowania: mąka ziemniaczana „Lubań-Wronki-Słońce” 45'00 ÷ 48'00 ÷ 50'00, — „Lubań-Wronki-Superior” 43'00 ÷ 46'00 ÷ 48'00, dekstryna „Lubań-Wronki krajowa prima” żółta 58'00 ÷ 61'00 ÷ 63'00, — „Lubań-Wronki superior” biała lub żółta 62'00 ÷ 65'00 ÷ 67'00.

SKÓRY

Poznań. — Notowano na 40 tej licytacji skór surowych, urządzonej przez Polski Syndykat Skór i Odpadków Poubojowych w Poznaniu w dn. 7/XII r. b. — w zł za 1 funt: bukaty do 39 f. bez krów 0'62 ÷ 0'62 ÷ 0'66, wolce, jałowki i buhaje 40 ÷ 49 f. 0'62, wolce jałowki od 50 f. wwyż 0'60, buhaje 50 ÷ 70 f. 0'58, — 71 ÷ 85 f. 0'52, — od 86 f. wwyż 0'45, krowy do 49 f. 0'63, — od 50 f. wwyż 0'62, oryginalne 0'55 ÷ 0'65, skóry cielęce od 7½ f. 0'96 ÷ 1'00, — 7½ ÷ 9'00 f. 1'00, — od 9 f. wwyż 0'96, skóry owcze oryginalne 0'70 ÷ 0'86.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 11 do 16 grudnia 1933 r.

— Obroty akcjami w okresie sprawozdawczym były nader skromne, przy tendencji niejednolitej, mocnej dla Spiessa, Banku Polskiego i Haberbusha, słabej — dla Kijewskiego, Lilpopy i Starachowic. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, względnie z ostatnimi notowaniami z dawniejszych okresów — Bank Polski podniósł się o zł 1'00, Zakł. Chem. Ludwik Spiess i Syn o zł 4'00 i Haberbush i Schiele o zł 0'50. Spadły natomiast akcje Kijewski, Scholtze i S-ka o zł 0'50, a Lilpopy i Starachowice o zł 0'15. Na giełdzie krakowskiej panowało większe ożywienie przy tendencji naogół mocniejszej: Bank Polski zyskał na kursie zł 2'75, Chodorów zł 3'25, Piasecki i Siersza Górnicza — bez zmiany. Na giełdzie poznańskiej obroty bardzo małe, tendencja mocna; Bank Polski podniósł się o zł 2'50. Giełda lwowska — bez notowań. Od dn. 11/XII r. b. akcje Warszawskiego Tow. Fabryk Cukru notowane są bez kuponu dywidendowego za rok 1932/33 w wysokości 2%.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	zł 100	82'25	81'50	82'00
Kijewski, Scholtze i S-ka	zł 100	11'00	10'50	10'50
Zakł. Chem. Ludwik Spiess i Syn	zł 100	36'00	36'00	36'00
Lilpop	zł 25	10'40	10'25	10'25
Starachowice	zł 50	10'30	10'10	10'00
Haberbush i Schiele	zł 100	39'00	38'75	38'75 35'00

GIĘŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach podane są ostatnie notowania z dawniejszych okresów): Bank Polski 81'50 (78'75), Chodorów 100'25 (96'00 ÷ 97'00), Piasecki 2'50 (2'50), Siersza Górnicza 4'00 (4'00).

GIĘŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIĘŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 79'50 ÷ 88'50 (80'00 ÷ 78'00).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

PRZEWOZY KOLEJAMI WYTWORÓW POCHODZENIA ROŚLINNEGO zajmują na P. K. P. następnę, a więc trzecie, miejsce po wytworach pochodzenia mineralnego i materiałach drzewnych. W ciągu ostatnich 3 lat przewozy odnoszonych artykułów ulegały następującym zmianom (w tonnach):

	1930	1931	1932
Pszennica	398 719	414 830	322 090
Żyto	675 576	526 536	470 468
Owies	143 107	93 516	63 294
Jęczmień	281 237	195 977	175 896
Gryka, kukurydza i mieszanka zbożowa	180 570	148 974	129 765
Rośliny strączkowe	124 200	121 445	105 231
Nasiona oleiste	45 580	54 592	56 266
" traw	21 303	18 786	17 984
" warzyw	34 573	31 005	20 181
Mąka zbożowa	611 621	607 725	548 825
Kasze	39 366	40 763	38 551
Słód	20 383	13 329	9 059
Ryż	35 596	43 980	32 182
Krochmal	25 287	23 662	18 694
Ziemniaki świeże	440 348	507 814	442 936
Buraki cukrowe	3 012 685	1 590 100	1 298 368
Warzywa świeże	50 410	53 747	53 236
Chmiel	2 392	1 837	2 612
Owoce krajowe	71 252	73 235	56 843
" południowe	36 151	35 445	26 482
Herbata	36 815	34 336	29 092
Siano, koniczyna i pasza zielona	34 654	31 111	21 211
Słoma	44 723	45 252	43 173
Żywica i smoła	31 394	25 160	22 050

W szeregu wyliczonych produktów na pierwsze miejsce pod względem ilościowym wybijają się buraki cukrowe, drugie miejsce zajmują zboża, następnie kolejki mąka i kasze, wreszcie ziemniaki. Tak wyliczone artykuły, jak i pozostałe, wykazują zmniejszenie ilości przewozów w miarę pogłębiania się kryzysu gospodarczego.

Dla scharakteryzowania kierunku przewozów ograniczymy się do artykułów najważniejszych w produkcji roślinnej, podając liczby porównawcze również za ostatnie 3 lata sprawozdawcze (w tonnach):

	1930	1931	1932
Pszennica:			
Nadanie wewnętrzne	373 689	356 965	284 386
" do portów	14 062	30 838	12 640
" zagranicę	6 280	12 184	9 990
Przyjęcie z portów	1 543	1 401	1 471
" z zagranicy	2 222	12 772	13 458
Tranzyt	917	670	145

Razem: 398 719 414 830 322 090

	1930	1931	1932
Żyto:			
Nadanie wewnętrzne	478 984	395 033	322 088
" do portów	94 526	60 942	104 325
" zagranicę	98 940	58 918	34 856
Przyjęcie z portów	1 413	4 016	374
" z zagranicy	400	4 691	7 273
Tranzyt	1 313	2 936	1 552

Razem: 675 576 526 536 470 468

	1930	1931	1932
Owies:			
Nadanie wewnętrzne	110 460	88 407	57 232
" do portów	8 545	1 949	2 857
" zagranicę	21 926	2 866	3 003
Przyjęcie z portów	259	201	98
" z zagranicy	798	1	16
Tranzyt	1 119	92	88

Razem: 143 107 93 516 63 294

	1930	1931	1932
Jęczmień:			
Nadanie wewnętrzne	170 672	101 555	89 041
" do portów	59 290	80 345	78 359
" zagranicę	40 119	10 176	6 983
Przyjęcie z portów	1 586	2 470	517
" z zagranicy	2 953	31	66
Tranzyt	6 617	1 400	930

Razem: 281 237 195 977 175 896

Gryka, kukurydza i inne:			
Nadanie wewnętrzne	59 671	44 337	36 229
" do portów	8 580	5 992	13 196
" zagranicę	11 138	7 139	2 525
Przyjęcie z portów	638	1 500	960
" z zagranicy	9 070	12 860	3 338
Tranzyt	91 473	77 146	73 517
Razem:	180 570	148 974	129 765

Strączkowe:			
Nadanie wewnętrzne	46 676	40 602	33 001
" do portów	4 481	10 731	17 559
" zagranicę	51 910	41 203	35 530
Przyjęcie z portów	288	524	428
" z zagranicy	424	656	78
Tranzyt	20 421	27 729	18 635
Razem:	124 200	121 445	105 231

Mąka zbożowa:			
Nadanie wewnętrzne	566 310	547 806	524 206
" do portów	11 242	25 172	18 471
" zagranicę	27 796	30 307	1 675
Przyjęcie z portów	209	751	220
" z zagranicy	170	143	51
Tranzyt	5 894	3 546	4 202
Razem:	611 621	607 725	548 825

Ziemniaki:			
Nadanie wewnętrzne	396 490	357 866	350 555
" do portów	1 085	30 559	26 090
" zagranicę	21 799	94 330	46 114
Przyjęcie z portów	58	702	874
" z zagranicy	37	272	25
Tranzyt	20 879	24 085	19 278
Razem:	440 348	507 814	442 936

Buraki cukrowe:			
Nadanie wewnętrzne	2 962 221	1 584 306	1 294 378
" do portów	—	515	327
" zagranicę	49 552	4 788	3 426
Przyjęcie z portów	547	150	177
" z zagranicy	—	—	15
Tranzyt	365	341	45
Razem:	3 012 685	1 590 100	1 298 368

Warzywa świeże:			
Nadanie wewnętrzne	45 037	41 959	42 953
" do portów	66	2 308	4 116
" zagranicę	304	273	482
Przyjęcie z portów	—	62	171
" z zagranicy	2 725	5 523	1 699
Tranzyt	2 278	3 622	3 815
Razem:	50 410	53 747	53 236

Owoce krajowe:			
Nadanie wewnętrzne	41 680	37 964	34 435
" do portów	203	3 651	3 489
" zagranicę	4 712	1 943	2 173
Przyjęcie z portów	657	3 768	5 546
" z zagranicy	16 162	13 073	5 946
Tranzyt	7 838	12 836	5 254
Razem:	71 252	73 235	56 843

Owoce południowe:			
Nadanie wewnętrzne	2 226	3 657	2 251
" do portów	18	162	327
" zagranicę	28	182	14
Przyjęcie z portów	477	233	13 841
" z zagranicy	25 266	26 600	4 293
Tranzyt	8 136	4 611	5 756
Razem:	36 151	35 445	26 482

Herbata:			
Nadanie wewnętrzne	28 086	21 143	17 988
" do portów	346	443	329
" zagranicę	98	73	21
Przyjęcie z portów	3 808	7 331	9 416
" z zagranicy	2 748	3 846	503
Tranzyt	1 729	1 500	835
Razem:	36 815	34 336	29 092

Z powyższych zestawień widzimy, przedewszystkiem, że w zakresie zbóż jesteśmy krajem nietylko samowystarczalnym, ale mamy nadmiar, który wywozimy zagranicę. Dotyczy to w pierwszym rzędzie żyta, a następnie jęczmienia. Pewien wywóz pszenicy przez porty równoważy się przywozem przez granicę lądową. Zato w roślinach strączkowych wywóz przewyższa nawet obrót wewnętrzny.

Jeżeli chodzi o produkty przemiału zboża, to przewozy mąki odbywają się nieomal w całości w obrocie wewnętrznym. Za ledwie 4% wywozi się przez porty zagranicę. Toż samo da się powiedzieć o burakach, w całości przerabianych w cukrowniach krajowych. Ale już w zakresie ziemniaków wywóz zagranicę sięga 20%.

Warzywa i owoce krajowe posiadają również przewozy o charakterze głównie miejscowym, natomiast owoce południowe

i herbatna przybywają z zagranicy, przyczem charakterystyczny jest stały wzrost przywozu przez porty.

Wobec przeważającego wewnętrznego charakteru przewozu wytworów pochodzenia roślinnego, ciekawe jest rozłożenie się obrotu pomiędzy dyrekcjami kolejowemi, dające obraz wytwórczości i wymiany pewnych okręgów gospodarczych.

Okazuje się, iż największe przewozy w obrocie wewnętrznym wykazują okręgi dyrekcyj: Poznańskiej, Gdańskiej i Warszawskiej. Pierwsze dwie dyrekcje zajmują również pierwsze miejsca w wywozie płodów rolnych do portów oraz przez granicę lądową. Najmniejsze przewozy płodów rolnych dają dyrekcje: Katowicka i Wileńska. Wzajemna wymiana wytworów roślinnych istnieje pomiędzy wszystkimi dyrekcjami, przyczem najczęściej wysyła do innych dyrekcyj Dyrekcja Poznańska, następnie Lwowska i Radomska.

J. G.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RYNEK FRACHTOWY. — W ubiegłym tygodniu notowano osłabienie ruchu na większości rynków frachtowych, co przy zbliżających się świętach pozwala przypuszczać, że do Nowego Roku potrwa okres spokojny.

Na rynku La Platy zakontraktowano pod zboże 31 statków o łącznym tonnażu 210 100 t przy stawkach, zlekka zniżkujących, a mianowicie za średnie statki z portów górnego biegu rzeki płacono przy załadunku w początkach stycznia sh 16/9 ÷ 16/6 do Anglii i Kontynentu, na drugą zaś połowę stycznia notowania wynosiły sh 16 ÷ 16/6 do poszczególnych portów Anglii. Przy załadunku w grudniu frachtowano po sh 18/3 ÷ 18. Zawarto kilka kontraktów z Bahía Blanca do Szanghaju po sh 16 ÷ 16/3 na styczeń, a z Santa Fe po sh 18/3 do portów angielskich.

W północnych portach Pacyfiku, jako też na północno amerykańskim rynku, panował zastój. Na rynkach dunajskim i czarnomorskim (porty południowe Z. S. R. R.) frachtowania były nieliczne po ostatnio osiągniętych stawkach.

Szereg kontraktów zawarto na rynkach Dalekiego Wschodu po stawce sh 28/6 przy załadunku w grudniu, sh 26 na styczeń i luty, a sh 25/6 na luty. Z Władywostoku frachtowano po sh 27/6 na styczeń i luty, natomiast rynki australijskie wykazywały zupełny zastój i stawki nominalne wynosiły sh 25/6 na styczeń i luty.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W PAŹDZIERNIKU 1933 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. zł):

Nazwa miejscowości	Listy zwykłe i polecane	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia	Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wypłac. na kwotę)	Wpłaty wzgl. wypł. P. K. O. (na kwotę)	Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telefoniczne międzym. i międzynar.
N a d a n o w u r z ę d a c h										
Warszawa	9 678·7	16·5	153·8	33·1	10·7	10 716·1	39 792·9	4 338·5	41·8	165·6
Łódź	2 179·9	2·9	37·3	11·1	37·0	3 349·8	24 814·9	651·3	11·6	54·7
Lwów	4 574·1	4·4	42·3	23·4	12·4	3 278·7	11 867·5	1 624·6	16·9	34·5
Poznań	8 903·2	1·8	42·4	14·8	0·6	2 563·9	10 074·7	1 294·4	11·8	36·0
Kraków	3 255·8	4·2	45·4	11·9	3·2	2 604·5	15 396·6	1 538·6	10·2	45·6
Wilno	1 183·9	2·2	12·1	5·6	2·2	1 170·6	5 263·4	532·9	7·0	10·2
Katowice	1 311·3	1·9	18·4	4·6	0·9	1 906·2	8 448·1	426·4	9·3	68·8
Bydgoszcz	992·7	0·7	12·6	2·4	0·6	1 216·2	6 770·6	386·0	5·1	17·4
Białystok	915·3	0·7	3·5	0·4	1·4	533·3	2 990·0	16·2	2·3	9·2
Gdynia	958·2	0·2	8·4	1·6	0·1	864·5	6 591·5	6·5	6·7	24·5
N a d e s z ł o d o u r z ę d ó w										
Warszawa	8 294·1	16·4	55·0	7·1	5·1	9 017·9	3 464·3	465·2	69·8	160·0
Łódź	1 528·0	2·3	16·5	3·7	3·9	5 277·6	1 065·5	309·5	12·6	30·5
Lwów	2 317·4	8·1	46·2	5·6	1·6	3 496·9	1 703·9	172·7	19·7	58·9
Poznań	2 631·0	0·8	30·9	6·1	0·7	2 432·6	997·3	174·5	11·4	40·3
Kraków	2 955·9	3·8	35·2	3·6	0·7	2 343·7	1 377·2	183·3	9·8	43·7
Wilno	881·9	5·1	12·8	3·6	0·7	1 859·1	675·5	66·6	6·5	12·2
Katowice	1 375·1	1·4	19·4	4·2	0·9	871·9	527·8	124·7	8·0	59·6
Bydgoszcz	1 132·1	1·3	13·9	2·8	0·6	1 091·0	763·7	302·8	4·0	17·2
Białystok	604·6	2·3	3·8	1·2	0·4	683·1	334·0	54·0	2·4	9·0
Gdynia	742·6	0·2	8·5	1·2	0·2	551·9	362·2	59·9	6·2	21·0

Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono: w Warszawie 24 359 966, w Łodzi 5 120 228, we Lwowie 4 678 882, w Krakowie 3 547 238, w Wilnie 1 702 147, w Poznaniu 1 440 122, w Katowicach 1 463 097, w Bielsku 911 302, w Bydgoszczy 744 923, w Białymstoku 713 700, w Gdyni 577 136.

WPLYWY I ROZCHODY PRZEDSIĘBIORSTWA „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” W PAŹDZIERNIKU 1933 R. przedstawiały się, jak następuje (w zł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje poczt i telegrafów	2 876·97	387 818·46
Urzędy pocztowe, telegraf. i telef.	12 815 666·39	11 657 050·30
Radjotelegraf	265 285·58	111 783·20
Główny Skład Materiałów Pocz.	922·01	13 686·48
Główny Skład Materiałów Teletechn.	96·68	30 762·33
Izba Kontroli Rachunkowej P. i T.	149·04	69 967·91
Emerytury	402 822·37	1 275 069·84

Razem: 13 487 819·04 13 546 138·52

Nadwyżka rozchodów nad wpływami¹⁾ z Państwowego Przeds. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w październiku 1933 r. wynosiła zł 58 319,48. Niezależnie od tego dochody i wydatki

zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów stanowiły: zł 608,95 w dochodach i zł 100 101,61 w wydatkach.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

STARE SPÓŁKI WOBEC NOWEGO PRAWA O SPÓŁKACH Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

Sytuację prawną istniejących już spółek z ograniczoną odpowiedzialnością wobec wejścia w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. nowego prawa o tychże spółkach regulują przepisy końcowe i przejściowe (art. 135-157) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 82, poz. 602), omówionego już obszernie na łamach „Polski Gospodarczej” w zakresie postanowień zasadniczych, mających zastosowanie do spółek, jakie powstaną po dniu 1 stycznia 1934 r. Obecnie przeto z kolei wypada przedstawić owe przepisy przejściowe, o ile dotyczą one spółek, już istniejących.

Wszystkie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zgłoszone do zarejestrowania przed dniem 1/I 1934 r., a tem bardziej spółki już istniejące jako zarejestrowane, podpadają pod art. 137, stanowiący, że przepisy nowego prawa stosują się do nich tylko w ograniczonym zakresie.

Natomiast do spółek, niezgłoszonych do rejestracji przed dniem 1/I 1934 r. (choćby zawartych), stosuje się w całej rozciągłości nowe prawo, przyczem muszą one być zgłoszone najpóźniej do dn. 1/VII 1934 r., w przeciwnym zaś razie umowa spółki traci moc obowiązującą (art. 136 w związku z art. 12).

Sytuacja prawna spółek „starych” (tak oznaczać będziemy spółki zarejestrowane lub zgłoszone do rejestracji przed dniem 1/I 1934 r.) przedstawia się, według przepisów przejściowych jak następuje:

Do starych spółek będą stosowane dotychczas obowiązujące przepisy, dotyczące: 1) celu spółki, 2) najmniejszej wysokości kapitału zakładowego i udziałów, 3) firmy spółki, 4) wpłaty udziałów i odpowiedzialności za wpłatę, 5) dopłat, 6) odpowiedzialności osób, działających w imieniu spółki przed jej zarejestrowaniem, tudzież odpowiedzialności spółników i członków władz spółki, wynikłej ze zdarzeń, które nastąpiły przed dniem 1/I 1934 r.

Tak więc co do spraw, niewymienionych w powyższych 6 punktach, stosują się do starych spółek przepisy nowego prawa. Stare spółki nie mają jednak w tym zakresie obowiązku dostosowania brzmienia umów do przepisów nowego prawa, chyba że zażąda tego którykolwiek ze spółników. Jeżeli żądanie takie będzie zgłoszone, to wtedy tylko zarząd obowiązany jest przerehablować umowę spółki w taki sposób, aby brzmienie jej co do przedmiotów, co do których obowiązuje nowe prawo, uzgodnione zostało z przepisami nowego prawa (art. 142).

W myśl art. 83 prawa każda zmiana umowy spółki musi być pod rygorem nieważności zaprotokulowana notarialnie. Forma ta jednakże nie obowiązuje, gdy chodzi o dostosowanie redakcji umowy spółki do przepisów nowego prawa według przytoczonego art. 142.

Przerehablowana umowa spółki powinna być podana do wiadomości spółników na najbliższym zgromadzeniu, a następnie zgłoszona do rejestru handlowego. Sąd rejestrowy wezwie ewent. spółkę do uzupełnienia braków pod rygorem rozwiązania, które nastąpić może w okresie do dn. 1/VII 1939 r. (art. 141 w związku z art. 11 nowego prawa), po zarejestrowaniu zaś przerehablowanej umowy spółki zarząd winien w ciągu 2 tygodni złożyć Ministerstwu Przemysłu i Handlu poświadczony przez siebie odpis umowy spółki oraz wskazać sąd, w którym spółka została zarejestrowana, podając datę i liczbę rejestracji (art. 9 nowego prawa).

Dodać należy, że, jeśli chodzi o dane, podlegające wpisaniu do rejestru, to sąd rejestrowy może żądać od spółki przedstawienia nowej redakcji, również pod rygorem rozwiązania, jak wyżej.

Dalej przepisy przejściowe stanowią, że wobec przepisu art. 5 nowego prawa, stanowiącego, że umowa spółki musi stanowić, czy spółnik może mieć tylko jeden, czy większą ilość udziałów — spółki stare na obszarze w powództw środkowych i wschodnich uważane będą za spółki, w których spółnik może mieć więcej udziałów, na obszarze zaś ziem południowych i zachodnich — uważane będą za spółki, w których spółnik może mieć tylko jeden udział, przyczem na obszarze ziem wschodnich na-

bycie dalszego udziału przez spółnika nie zmienia postaci rzeczy i jednako powstaje w ten sposób jeden udział, może nadal być dzielony według dotychczas obowiązujących przepisów. d) Spółki stare, których kapitał zakładowy po przerehablowaniu nie będzie sięgał w dn. 1/I 1934 r. najniższej wysokości kapitału, dopuszczalnej w myśl starego prawa (a więc na obszarze ziem środkowych i wschodnich zł 2 000), obowiązane są dokonać podwyższenia kapitału do tej normy w terminie do dn. 1/I 1935 r., przyczem w każdym razie wystarczy podwyższenie kapitału do zł 10 000.

Stare spółki zagraniczne mogą nadal działać na obszarze Państwa Polskiego bez potrzeby wyjednywania zezwolenia Ministra Przemysłu i Handlu, jak to nakazuje art. 4 nowego prawa.

Po przedstawieniu w ten sposób przepisów przejściowych prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością wypada z kolei ująć w układzie systematycznym te najważniejsze przepisy nowego prawa o charakterze bezwzględnie obowiązujących, które będą miały zastosowanie, począwszy od 1/I 1934 r., do starych spółek. Są to przepisy następujące:

wszelkie ogłoszenia Spółki, o ile są przez prawo wymagane, winny być umieszczane w „Monitorze Polskim” (art. 13);

na udziały lub prawa do zysków w spółce nie mogą być wystawiane dokumenty na okaziciela ani też dokumenty na zlecenie (art. 14);

zbycie lub zastaw udziału dokonane być mogą tylko w formie aktu notarialnego pod rygorem nieważności (art. 17);

zarząd spółki obowiązany jest prowadzić księgę udziałów i każdą zmianę w księdze tej komunikować sądowi rejestrowemu, drogą złożenia nowej listy spółników (art. 21);

spółka nie może na swój rachunek nabywać ani przyjmować w zastaw własnych udziałów (art. 24);

podczas trwania spółki nie wolno zwracać spółnikom dokonanych wpłat na udział (art. 30), ani też wypłacać im odsetek od udziałów (art. 31);

członkowie zarządu spółki nie mogą bez zezwolenia spółki zajmować się interesami konkurencyjnymi (art. 41); prawo kontroli, a w szczególności przeglądania ksiąg i dokumentów spółki, przysługuje każdemu spółnikowi (art. 43);

zwyczajne zgromadzenie spółników z porządkiem dziennym, obejmującym obowiązkowo sprawy, wymienione w art. 58 (zatwierdzenie sprawozdania i bilansu oraz rachunku strat i zysków, udzielanie władzom spółki pokwitowania), powinno się odbyć w ciągu 3 miesięcy po upływie roku obrotowego (art. 58); w razie potrzeby stanowiącemu w sprawach, zastrzeżonych kompetencji zgromadzenia spółników (art. 56 — zwrot dopłat, zbycie lub wydzierżawienie przedsiębiorstwa i t. d.) w trybie zgromadzenia nadzwyczajnego, dopuszczalne jest głosowanie na piśmie bez odbycia zgromadzenia (art. 55);

uchwały zgromadzenia spółników powinny być wpisane do księgi protokołów (art. 70);

jeżeli uchwała zgromadzenia zmienia umowę spółki to protokół powinien być pod rygorem nieważności spisany przez notariusza (art. 83), dotyczy to w szczególności podwyższenia kapitału zakładowego, jeżeli umowa tego nie przewiduje (art. 84) oraz w każdym wypadku obniżenia kapitału zakładowego (art. 87); zmiana umowy spółki musi być zarejestrowana, i zmieniona umowa w odpisie winna być złożona Ministerstwu Przemysłu i Handlu (art. 83 i 9);

bilans i rachunek strat i zysków oraz dokładne sprawozdanie z działalności winny być sporządzone w ciągu 2 miesięcy po upływie roku obrotowego (art. 76);

w ciągu 2 tygodni po zatwierdzeniu przez zwyczajne zgromadzenie spółników zarząd spółki obowiązany jest złożyć bilans, rachunek strat i zysków, sprawozdanie i odpis uchwały zgromadzenia Ministerstwu Przemysłu i Handlu oraz sądowi rejestrowemu (art. 77).

Ponadto do starych spółek stosują się z nowego prawa; przepisy o wyłączeniu spółnika (art. 104 i nast.) —

¹⁾ Wydatki obejmują uposażenia, wypłacone za listopad.

sąd może orzec wyłączenie spółnika z ważnych przyczyn na żądanie pozostałych spółników;

przepisy o fuzji spółek z ograniczoną odpowiedzialnością art. 107 i nast.);

przepisy o przekształceniu spółki akcyjnej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 114 i nast.);

przepisy o odpowiedzialności cywilnej i karnej członków zarządu spółki (art. 120 i nast.).

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Oplaty stemplowe, wiążące się z przejściem własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego — rozp. Ministra Skarbu z dn. 15/XI 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 98, poz. 754).

Oplata stemplowa od obrotu papierów wartościowych — rozp. Ministra Skarbu z dn. 15/XI 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 98, poz. 755).

Ustalenie granic okręgów i siedzib izb rzemieślniczych — rozp. Ministra Przem. i Handlu z dn. 7/XII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 98, poz. 757).

Ustalenie liczby członków rady, zarządu, komisji rewizyjnej Związku Izb Rzemieślniczych R. P. i o sposobie ich powoływania — rozp. Ministra Przem. i Handlu z dn. 7/XII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 98, poz. 758).

Wysokość opłat za dozór kotłów parowych — rozp. Ministra Przem. i Handlu z dn. 30/XI 1933 r., wyd. w poroz. z Ministrem Skarbu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 98, poz. 759).

Ulgą celna na jabłka świeże — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 13/XII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 99, poz. 763).

Księgi notariuszów — rozp. Ministra Sprawiedliwości z dn. 12/XII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 99, poz. 764).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

8 stycznia:

— „Huta Miedzi”, S. A. — o g. 13 w lok. S-ki w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 19/1.

— „Warsz. Fabryki Śrub i Drutu „J. Wolanowski”, S. A. — o g. 13 w kanc. Not. W. D. Paszkowskiego w W-wie, Kapucyńska 6.

— „Compagnie Générale des Industries Textiles, S. A. des Etablissements „Allart, Rousseau et Cie” (ancienement Leon Allart et Cie)” — „Francuska S. A. Jen. Kompanja Przem. Przędzalnianego T-wo An. Zakładów „Allart, Rousseau i S-ka” (dawn. Leon Allart i S-ka) — o g. 15 w lok. S-ki w Roubaix (Francja), Grande Rue 152.

11 stycznia:

— „Pepege” Polski Przemysł Gumowy”, S. A. — o g. 18 w kanc. Not. J. Siennickiego w W-wie, Kapucyńska 6.

12 stycznia:

— „T-wo Przem.-Górn. „Praszka-Pilawa”, S. A. — o g. 17½ w lok. S-ki w W-wie, Krak.-Przedm. 7 m. 29.

13 stycznia:

— „Polski Syndykat Ogrodniczy”, S. A. — o g. 18 w lok. Warsz. T-wa Ogrodn. w W-wie, Bagatela 3.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

SPRAWY BUDŻETOWE

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W LISTOPADZIE 1933 R. — Według danych tymczasowych, dochody i wydatki budżetowe w listopadzie 1933 r. w zestawieniu z odpowiednimi danymi za listopad 1932 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Dochody		Wydatki	
	listopad: 1933	1932	listopad: 1933	1932
A. — ADMINISTRACJA:				
Prezydent Rzeczypospolitej	4	10	196	256
Sejm	6	3	489	498
Senat	—	—	134	136
Kontrola Państwowa	—	—	386	394
Prezydium Rady Ministrów	—	—	221	237
Min. Spraw Zagranicznych	715	1 075	2 789	3 467
Min. Spraw. Wojskowych	200	229	69 534	58 995
„ „ Wewnętrznych	1 403	633	15 996	16 113
„ Skarbu	98 047	95 977	12 714	9 578
„ Sprawiedliwości	4 058	4 897	7 926	7 855
„ Przemysłu i Handlu	1 473	1 140	1 878	1 507
„ Komunikacji ¹⁾	113	15	1 536	253
„ Rolnictwa i Ref. Roln. ¹⁾	213	77	1 726	1 412
„ Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	161	143	26 675	26 697
„ Robót Publicznych ¹⁾	—	793	—	2 724
„ Opieki Społecznej	603	25	5 819	8 509
„ Reform Rolnych ¹⁾	—	—	—	611
„ Poczty i Telegrafów	—	—	98	103
Emerytury i zaopatrzenia	3 076	2 965	13 048	11 684
Renty inwalidzkie i pensje	—	—	10 503	7 298
Długi państwowe	—	—	10 191	17 483
Razem:	110 072	107 982	181 799	175 810

¹⁾ W 1933/34 r. b. Min. Robót Publicznych połączono z Min. Komunikacji, a b. Min. Reform Rolnych — z Min. Rolnictwa i Ref. Roln.

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:

Prezydium Rady Ministrów:

a) Drukarnie Państwowe	10	—	—	—
b) Polska Agencja Telegraf.	10	10	—	—

M-stwo Spraw Wojskowych:

Państw. Wytwórnia Uzbrojenia	—	—	360	—
Państw. Wytw. Prochu i Mat. Kruszących	—	—	340	—
Państw. Zakłady Lotnicze	—	—	—	—
Państw. Zakłady Inżynierji.	—	—	—	—
Państwowe Zakłady Umundurowania	18	—	—	—

M-stwo Spraw Wewnętrznych:

Państw. Zakł. Przemysł.-Zbożowe	—	—	—	—
Państw. Zakłady Wodociągowe na G. Śląsku.	—	—	—	—

Ministerstwo Skarbu:

Mennica Państwowa	—	—	—	—
-----------------------------	---	---	---	---

M-stwo Przemysłu i Handlu:

Przedsiębiorstwa przem.-handl. i gór.-hutn.	—	2	—	—
---	---	---	---	---

Ministerstwo Komunikacji:

Polskie Koleje Państwowe	—	562	—	—
------------------------------------	---	-----	---	---

Ministerstwo Rolnictwa:

Lasy Państwowe	1 000	1 000	—	—
--------------------------	-------	-------	---	---

M-stwo Opieki Społecznej:

Zdrojowiska Państwowe	—	2	—	—
---------------------------------	---	---	---	---

M-stwo Poczty i Telegrafów:

Polska Poczta, Telegraf i Telefon oraz przedsiębiorstwa pomocnicze	1 739	2 945	—	—
--	-------	-------	---	---

Razem: 2 777 4 521 700 —

C.— MONOPOLE:

Ministerstwo Skarbu:			
Monopol solny	4 740	4 900	—
" tytoniowy	22 539	27 027	—
" spirytusowy	18 137	18 037	—
" zapalczany	—	—	—
Loterja państwowa	1 300	3 053	—
Razem.	46 716	53 017	—

D.— FUNDUSZE:

M-stwo Skarbu:			
a) Państwowy Fundusz Kredytowy	—	—	—
b) Państwowy Fundusz Gospodarczy	—	—	—
M-stwo Komunikacji:			
Państwowy Fundusz Drogowy	—	—	—
M-stwo Rolnictwa i Ref. Roln.:			
Fundusz Obrótowy Reformy Rolnej	—	200	—
M-stwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.:			
Stypendja akademickie	—	—	—
Razem:	—	200	—
Ugółem:	159 565	165 520	182 699
			175 810

Sytuacja budżetowa w listopadzie pozostawała bez zmiany. Wykazywała ona w dalszym ciągu znamiona pewnej stabilizacji, które obserwujemy prawie od początku bież. roku budżetowego. Jeśli chodzi o wynik liczbowy gospodarki budżetowej w listopadzie, to nie widzimy spodziewanego w II półroczu roku budżetowego kurczenia się deficytów, a przeciwnie — deficyt w listopadzie nawet wzrósł, co tłumaczyć należy tem, że wywołane na jednym tylko odcinku monopolów skurczenie się dochodów nie mogło być skompensowane zupełnie równoległym zmniejszeniem się wydatków. O konieczności powstawania — mimo zasadniczo zrównoważonej gospodarki budżetowej — pewnych deficytów i o ich roli poniekąd w pewnym kierunku dodatniej — pisaliśmy już niejednokrotnie; kryterjum decydującem jest tu jednak kwestja pokrycia, która jest dziś rozstrzygnięta przez Pożyczkę Narodową. Liczbowo deficyty w bież. roku budżetowym przedstawiają się następująco (w miljn. zł):

Kwiecień	15'6	Sierpień	25'0
Maj	24'5	Wrzesień	21'9
Czerwiec	24'1	Październik	14'1
Lipiec	26'2	Listopad	23'1

Dochody budżetowe od lipca stale rosły (czerwiec — zł 132'3 miljn., lipiec — zł 142'8 miljn., sierpień — 144'9 miljn., wrzesień — zł 155'1 miljn., październik — zł 177'6 miljn.), w listopadzie zaś nastąpił ich spadek, ale tylko częściowo likwidujący wzrost październikowy — tak, że dochody w listopadzie (zł 159'6 miljn.) były jednak wyższe niż we wrześniu. Spadek dochodów w listopadzie nastąpił głównie w grupie monopolów, gdzie wpłaty spadły z zł 61'4 miljn. do zł 46'7 miljn., czyli do poziomu z maja, czerwca r. b.; niższa dochodów w grupie administracji była stosunkowo niewielka — z zł 113'1 miljn. (w październiku) do zł 110'1 miljn., przyczem w odgrywających główną rolę w tej grupie dochodach Min. Skarbu (przedewszystkiem danin) nastąpiła nawet lekka zwyżka wpływów — z zł 97'7 miljn. do 98'0 miljn.; nieznacznie skurczyły się jeszcze wpłaty przedsiębiorstw — z zł 3'0 miljn. (w październiku) do zł 2'8 miljn., a minimalne już w październiku wpłaty funduszków (zł 0'02 miljn.) w listopadzie odpadły zupełnie.

Spadek w wydatków w budżetowych w listopadzie wyniósł tylko zł 9'0 miljn. (z zł 191'7 miljn. do zł 182'7 miljn.). Głównie obniżyły się wydatki administracji — z zł 190'4 miljn. (w październiku) do zł 181'8 miljn., przyczem niemal decydującą rolę odebrał tu spadek wydatków na obsługę długów — z zł 18'2 miljn. do zł 10'2 miljn. W dopłatach do przedsiębiorstw mamy zwyżkę; w październiku bowiem nie było ich wcale, a w listopadzie 2 wytwórnie wojskowe otrzymały zł 0'7 miljn. Natomiast w dopłatach do funduszków nastąpił w listopadzie spadek — z zł 1'3 miljn. (w październiku) do zł 0'2 miljn. (nie było dopłaty do Państw. Funduszu Drogowego, która w październiku wyniosła zł 1'2 miljn.).

W okresie pierwszych 8 miesięcy roku budżetowego 1933/34 dochody budżetowe wyniosły zł 1213'8 miljn., czyli stanowiły o ok. 10% mniej niż w tym samym okresie poprzedniego roku (1932/33), kiedy wynosiły zł 1350'2 miljn. Wpłaty monopolów nie tylko nie spadły, lecz nawet wykazały lekki wzrost — z zł 421'2 miljn. do zł 423'6 miljn. Wpłaty przedsię-

biorstw, zresztą niewielkie i w jednym i w drugim roku, w bież. roku budżetowym skurczyły się mniej więcej do $\frac{2}{3}$ — z zł 35'7 miljn. do zł 24'2 miljn. Najsilniejszy (w liczbach absolutnych) spadek wykazały dochody w grupie administracji — z zł 893'3 miljn. do zł 763'5 miljn. — a szczególnie dochody Min. Skarbu (wpływy z danin, kredyt bezprocentowy w Banku Polskim) — z zł 783'6 miljn. do zł 662'0 miljn. Wydatki budżetowe wyniosły w okresie kwiecień ÷ listopad r. b. zł 1388'3 miljn. — wobec zł 1491'6 miljn. w tymże okresie r. ub.; spadek wynosi tu ok. 7%, przyczem najpoważniejszą niżkę wykazuje obsługa długów państwowych (o zł 48'0 miljn.).

Porównanie obrotów w budżetowych w okresie kryzysu, mianowicie w okresie 5-lecia 1929/30 ÷ 1933/34 — jeśli pominąć zastrzeżenia, wynikające z pewnych zmian w zakresie samego budżetowania, oraz z roli specjalnych źródeł w niektórych latach (np. kredyt Banku Polskiego) i z innych jeszcze drobniejszych przyczyn — przedstawia się w sposób następujący (w okresie 8 miesięcy kwiecień ÷ listopad — w miljn. zł):

	Dochody	Wydatki
1929/30	1996'8	1974'7
1930/31	1820'5	1814'7
1931/32	1544'7	1671'8
1932/33	1350'2	1491'6
1933/34	1213'8	1388'3

W pierwszym roku spadek dochodów i wydatków był mniej więcej równomierny, potem spadek dochodów wyprzedza spadek wydatków, ale w okresie ostatnich 2 lat od 1931 r. do 1933 r. dysproporcja spadku znacznie zmniejsza się, bo w tym 2-letnim okresie dochody spadły o ok. 21%, a wydatki nie o wiele mniej, bo o ok. 17%.

W stosunku do budżetu na cały rok 1933/34 dochody, faktycznie osiągnięte w okresie 8 miesięcy, stanowiły 59'0% sumy całorocznej (idealny procent = 66'7%), przyczem dochody administracji dały 59'8%, wpłaty monopolów — 64'1%, wpłaty przedsiębiorstw — 23'1%, wpłaty funduszków — zaledwie 15'3%. Wydatki osiągnęły w okresie kwiecień ÷ listopad tylko 49'0% sumy, prelimitowanej w budżecie na cały rok, przyczem dopłaty do przedsiębiorstw wyniosły już 76'1%, wydatki w grupie funduszków — nawet 222'1%, a wydatki administracyjne — 56'2%.

Obroty kasowe w listopadzie 1933 r. przedstawiały się następująco (w miljn. zł):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość w dn. 1/XI	131'6	—
Obroty budżetowe	159'6	182'7
Autonom. obroty budżetowe Woj. Śląskiego	8'0	5'9
Pożyczki państw. — obroty gotówką:		
8% pożyczka konwersyjna	—	0'0
4% " premjowa dolarowa	0'0	0'0
bilety skarbowe	4'4	19'4
6% Pożyczka Narodowa	37'3	—
Sumy obrotów	725'1	731'4
" obce	169'0	156'1
Pozostałość w dn. 30 XI	—	139'4
Ugółem:	1234'9	1234'9

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW W LISTOPADZIE 1933 R. — Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych oraz monopolów państwowych w listopadzie 1933 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Preli- mino- wano	Wpły- wano
1. — PODATKI BEZPOŚREDNIE		
Podatki gruntowe	11 000	9 997
10% dodatek do podatku gruntowego	330	331
Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich z dodatkiem kryzysow.	6 500	7 418
Podatek przemysłowy	15 500	14 391
10% dodatek do podatku przemysłowego	285	285
Podatek dochodowy	20 500	20 165
" wojskowy	4	10
" nadzwycz. od niektórych zajęć zawodowych	71	43
" od kapitałów i rent	400	289
" " energii elektrycznej	500	549
" " uboju	344	344
Zaległości podatków zniesionych	10	—
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	1 500	1 916
R A Z E M:	56 944	55 738

2. — PODATEK MAJĄTKOWY	250	146
3. — NADZWYCZ. DANINA MAJĄTKOWA	3 750	4 394
4. — PODATKI POŚREDNIE		
Podatek od wina	130	240
„ „ piwa	560	579
„ „ cukru	14 500	11 494
„ „ drożdży	470	1 154
„ „ olejów mineralnych	1 710	1 638
„ „ zapalniczek	—	—
„ „ kwasu octowego	16	20
Akcyzowe opłaty patentowe	58	168
Odsetki za odroczenie i kary za zwłokę	88	97
Podatki zniesione	—	—
RAZEM:	17 542	15 390
5. — CŁO		
Cło przywozowe	7 850	4 567
Wpływy uboczne od cła przywozowego	1 800	819
Cło wywozowe	45	44
Wpływy uboczne od cła wywozowego	5	5
RAZEM:	9 700	5 435
6. — OPŁATY STEMPLOWE I DANINY POKREWNE		
Opłaty stempłowe	6 750	7 374
Podatek spadkowy i od darowizn	750	1 001
RAZEM:	7 500	8 375
7. — NADZWYCZ. DODATEK DO DANIN	6 225	6 175
8. — DANINA LASOWA	140	24
9. — MONOPOLE		
Monopol solny	4 740	4 740
„ tytoniowy	23 000	22 539
„ spirytusowy	18 000	18 137
„ zapalczany	—	—
Loterja państwowa	1 300	1 300
RAZEM:	47 040	46 716
OGÓŁEM:	149 091	142 393

W II półroczu roku budżetowego następuje wzmoczenie wpływów skarbowych, związane głównie z większym nasileniem płatności podatków bezpośrednich, a także z większymi naogół w II półroczu roku kalendarzowego obrotami gospodarczymi, które na wpływy skarbowe, związane z temi obrotami, oddziałują częściowo z kilkumiesięcznym opóźnieniem — ze względu głównie na kredytowanie należności skarbowych. Poza tem podkreślić należy, że w obecnym okresie kryzysowym ożywienie sezonowe zaczyna się w szeregu branż na wiosnę później i trwa dłużej, wzmagając się ku jesieni, oraz że i polityka ulg i odroczeń podatkowych dopomaga jeszcze większej koncentracji wpływów skarbowych w II półroczu roku budżetowego.

Obraz wahań wpływów skarbowych w ciągu kilku ostatnich lat budżetowych przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34
Kwiecień	- 242	- 140	- 81	+ 95
Maj	+ 92	+ 44	+ 149	- 151
Czerwiec	- 253	- 230	- 227	- 105
Lipiec	+ 185	+ 62	+ 61	+ 82
Sierpień	- 199	- 105	- 94	+ 58
Wrzesień	+ 90	- 08	+ 34	+ 63
Październik	+ 144	+ 319	+ 194	+ 201
Listopad	- 77	- 150	+ 18	- 110
Grudzień	+ 277	+ 88	+ 76	
Styczeń	- 285	- 125	- 231	
Luty	- 323	- 234	- 128	
Marzec	+ 133	+ 81	+ 115	

W listopadzie, jak widzimy, przeważnie następuje spadek wpływów w stosunku do października, spadek, pochodzący głównie ze zmniejszenia wpłat monopolów, gdyż wpływy z danin wykazują raczej tendencję wzrostową. Coprawda, w 1932 r. nastąpił w listopadzie wzrost wpływów skarbowych — tak, że pod tym względem rok bieżący wypadł niekorzystniej niż rok ubiegły, choć w latach 1930 i 1931 tendencja wpływów w listopadzie była podobnie jak w r. b. ujemna, a ujawniona różnica — minus w 1931 r. nawet większa niż w r. b. Porównanie 1932/33 r. z bież. rokiem budżetowym — mimo niekorzystnego kształtowania się sytuacji w listopadzie r. b. — wykazuje, że w poprzednich

miesiącach — poczynając zwłaszcza od czerwca — różnice in minus były w r. b. słabsze niż w r. ub., różnice in plus większe, a w jednym miesiącu — niższe w r. ub. odpowiadała zwykła w r. b. W rezultacie wahania wpływów w ciągu 8 miesięcy 1933/34 r. dały w sumie zwykłą zł 132 miljn., gdy w tym samym okresie 1932/33 r. suma wahań miesięcznych wykazywała zwykłą tylko o zł 56 miljn., a w analogicznym okresie 1930/31 r. mieliśmy zniżkę o zł 260 miljn. i w 1931/32 r. również zniżkę o zł 208 miljn. A więc różnice między wpływami w latach poprzednich i w r. b. dzięki temu maleją, a od sierpnia wpływy w r. b. są wyższe niż w 1932/33 r., przyczem nadwyżka ta utrzymała się i w listopadzie.

W stosunku do preliminarza miesięcznego, ustalonego przez Min. Skarbu, wpływy, faktycznie osiągnięte w listopadzie, okazały się niższymi, przyczem mniej, niż preliminowano, dały przede wszystkim daniny, podczas gdy wpłaty monopolów były bardzo nieznacznie tylko mniejsze od preliminarzowych. W zakresie danin niedociągnięcia do sum preliminarzowych były naogół bardzo niewielkie zwłaszcza jeśli chodzi o podatki bezpośrednie, jedynie wpływy z cła były znacznie mniejsze od przewidywanych; więcej, niż preliminowano — co podkreślić należy ze względu na związek z rozmiarami obrotów — dały opłaty stempłowe, jak również i nadzwyczajna danina majątkowa.

Zniżka wpływów w listopadzie w stosunku do października dotyczy — jak wspominaliśmy — zmniejszenia się wpłat monopolów, które w październiku osiągnęły szczególnie wysoki poziom, natomiast wpływy z danin w listopadzie wzrosły.

Wzrost wpływów z danin pochodzi głównie od podatków bezpośrednich, które dały w listopadzie zł 557 miljn. wobec zł 471 miljn. w październiku. Zjawily się tu przede wszystkim 3 nowe podatki, wprowadzone celem pokrycia wydatków na premiowanie eksportu rolniczego; są to: 10% dodatek do podatku gruntowego, który dał w listopadzie zł 331 tys., 10% dodatek do podatku przemysłowego, który przyniósł zł 285 tys., oraz podatek od uboju, z którego wpłynęło zł 344 tys. Następnie gwałtownie podniosły się w listopadzie, mianowicie z zł 47 miljn. w październiku do zł 100 miljn., wpływy z podatków gruntowych, których płatność (II raty za 1933 r.) przypadała właśnie na listopad. Stosunkowo niewiele — mimo tego że na listopad przypadała płatność za III kwartał — wzrósł dochód z podatku od nieruchomości, bo (łącznie z dodatkami kryzysowym) z zł 66 miljn. (w październiku) do zł 74 miljn. w listopadzie. Wzrosły również w listopadzie (z zł 178 miljn. do zł 202 miljn.) wpływy z podatku dochodowego, którego reszta na 1933 r. płatna była do dn. 1/XI r. b. włącznie. Zniżkę wpływów wykazał tylko podatek przemysłowy — mimo że na listopad przypadał — poza comiesięcznym — termin płatności zaliczki od obrotu za III kwartał.

W stosunku do listopada r. ub. wpływy z podatków bezpośrednich w listopadzie r. b. były nieznacznie niższe (o zł 18 miljn.). Mianowicie, niższymi w r. b. okazały się wpływy z podatku dochodowego — o zł 28 miljn. (licząc w r. b. z dodatkami kryzysowym) oraz z podatku przemysłowego — o zł 21 miljn.; natomiast wzrosły w r. b. wpływy z podatku gruntowego — o zł 04 miljn. (bez 10%-owego dodatku) oraz z podatku od nieruchomości — o zł 22 miljn. (z dodatkami kryzysowym).

Wpływy z daniny majątkowej oraz podatku majątkowego w listopadzie wzrosły: danina dała zł 44 miljn. wobec zł 27 miljn. w październiku, gdyż na listopad przypadała jej płatność od grupy rolniczej i grupy nieruchomości; podatek majątkowy dał zł 146 tys. wobec zł 69 tys. w październiku. W porównaniu z listopadem r. ub. kiedy daniny jeszcze nie było, dochód z podatku majątkowego w listopadzie r. b. okazuje się niższym o zł 125 tys.

Wpływy z podatków pośrednich, które w październiku silnie podskoczyły, osiągając poziom rekordowy w bież. roku budżetowym, w listopadzie obniżyły się, ale bardzo nieznacznie, bo tylko z zł 160 miljn. do zł 154 miljn. Zniżka dotyczyła dominującej tu pozycji podatku od cukru (z zł 125 miljn. do zł 115 miljn.) oraz podatku od piwa (z zł 07 miljn. do zł 06 miljn.). Zwiększył się natomiast dochód z podatku od drożdży (z zł 10 miljn. do zł 12 miljn.), z podatku od olejów mineralnych (z zł 14 miljn. do zł 16 miljn.) oraz z podatku od wina.

W zestawieniu z wpływami przed rokiem, t. j. w listopadzie r. ub., wpływy tegoroczne z podatków pośrednich okazały się — i co podkreślić szczególnie należy — analogicznie jak w październiku, znakomicie wyższymi — zł 154 miljn. wobec zł 120 miljn. Wzrost wykazują wszystkie pozycje, zwłaszcza zaś (o zł 27 miljn.) podatek od cukru.

Dochód z cła po silnym skoku w październiku (w związku z zwykłą importu w ostatnich miesiącach przed wejściem

w życie nowej taryfy celnej) — w listopadzie spadł bardzo silnie, mianowicie o $\text{z} 7.3$ milj. Spadek listopadowy wiąże się przede wszystkim (nie licząc wpływu kredytowanych należności z poprzednich miesięcy oraz wahań wpłat W. M. Gdańska) z silną zniżką importu w listopadzie. W stosunku do listopada 1932 r. dochód z cel w listopadzie r. b. był niższy o $\text{z} 2.9$ milj.

Wpływy z opłat stempłowych, może najściślej związane z rozmiarami obrotów gospodarczych (nie wyłącznie zresztą danego miesiąca), wykazują w r. b. daleko posuniętą stabilizację, z tendencją zwykłą w ostatnich miesiącach. W listopadzie podniosły się mianowicie z $\text{z} 7.9$ milj. (w październiku) do $\text{z} 8.4$ milj., przyczem wpływy z samych opłat stempłowych zwiększyły się w listopadzie o $\text{z} 0.2$ milj., a wpływy z podatku spadkowego o $\text{z} 0.3$ milj. W porównaniu z listopadem r. ub. wpływy z opłat stempłowych w listopadzie r. b. okazały się o $\text{z} 0.3$ milj. niższymi.

Nadzwyczajny dodatek do danin — wobec wzrostu wpływów z samych danin — zwiększył się z $\text{z} 5.4$ milj. w październiku do $\text{z} 6.2$ milj. w listopadzie, osiągając poziom rekordowy w bież. roku budżetowym. W stosunku do listopada r. ub. dochód tegoroczny był również wyższy, ale tylko o $\text{z} 0.8$ milj.

Wpłaty monopolów w po osiągnięciu rekordowego poziomu w październiku r. b. ($\text{z} 61.4$ milj.) w listopadzie silnie spadły — do $\text{z} 46.7$ milj. Przede wszystkim odpadła wpłata monopolu zapalczanego (w październiku $\text{z} 5.6$ milj.), poza tem zmniejszyła się z $\text{z} 33.0$ milj. do $\text{z} 22.5$ milj., wpłata monopolu tytoniowego oraz z $\text{z} 5.1$ milj. do $\text{z} 4.7$ milj., wpłata monopolu solnego. Zwykowały zaś wpłaty: monopolu spirytusowego — z $\text{z} 17.5$ milj. do $\text{z} 18.1$ milj. oraz loterii państwowej — z $\text{z} 0.2$ milj. do $\text{z} 1.3$ milj.

W zestawieniu z listopadem r. ub. wpłaty monopolów wykazują zniżkę o $\text{z} 6.3$ milj., przyczem głównie obniżyły się w r. b. wpłaty monopolów: tytoniowego — o $\text{z} 4.5$ milj. i loterii państwowej — o $\text{z} 1.8$ milj.

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w listopadzie r. b. z przeciętną miesięczną wpływów, przewidzianych w budżecie na 1933/34 r., oraz wpływami, osiągniętymi w listopadzie 1932 r., przedstawia się następująco (w milj. z):

	$\frac{1}{12}$ budżetu na 1933/34	Listopad 1933	Listopad 1932
Podatki bezpośrednie	42.0	55.7	57.6
Podatek majątkowy	2.3	0.1	0.3
Danina majątkowa	—	4.4	—
Podatki pośrednie	12.9	15.4	12.0
Cło	11.3	5.4	8.3
Opłaty stempłowe	9.8	8.4	8.8
Nadzwycz. dodatek do danin	6.4	6.2	6.1
Monopole	55.1	46.7	53.0

Jak widzimy, wpływy, osiągnięte w listopadzie r. b., były przeważnie niższe od przeciętnej obliczonej miesięcznej normy budżetowej, a wyższe — i to poważnie — były w zakresie podatków bezpośrednich i pośrednich.

W okresie pierwszych 8 miesięcy roku budż. 1933/34 wpływy z danin i monopolów osiągnęły kwotę $\text{z} 1053.6$ milj., a więc nieco mniej, niż wypadłoby w stosunku do budżetu ($\frac{2}{3}$ budżetu na cały 1933/34 r. = $\text{z} 1118.3$ milj.) i niż faktycznie osiągnięto w tym samym okresie 1932/33 r. ($\text{z} 1072.0$ milj.), ale tu różnica jest już bardzo niewielka.

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w okresie 8 miesięcy 1933/34 r. z wpływami w tymże czasie w 1932/33 r. oraz z budżetem na rok 1933/34 przedstawia się następująco (w milj. z):

	Kwiecień — listopad:		
	1932/33	1933/34	% budżetu
	milj. z		
Daniny publiczne	650.9	629.9	62.0
Podatki bezpośrednie	353.8	337.3	66.9
w tem:			
podatki gruntowe	37.0	41.0	75.9
podatek od nieruchomości	36.9	47.9	79.9
podatek przemysłowy	129.8	112.2	60.0
podatek dochodowy	129.1	114.6	67.4
Podatki pośrednie	100.5	102.6	66.2
w tem:			
podatek od cukru	67.2	71.8	71.8
Cło	73.3	68.8	50.9
Opł. ty. stempłowe	74.6	63.8	54.1
Podatek majątkowy	2.5	2.1	7.7

Danina majątkowa	—	14.4	—
Nadzwycz. dodatek do danin	46.3	40.8	53.0
Danina lasowa	0.0	0.2	105.5
Monopole	421.1	423.6	64.1
w tem:			
tytoniowy	230.0	224.3	64.1
spirytusowy	128.7	138.9	60.4
Ogółem daniny i monopole: 1072.0	1053.6	62.8	

PODATKI I OPŁATY

OBROT PRZEDSIĘBIORSTW HANDLU TOWAROWEGO Z DOSTAW DLA INSTYTUCYJ PAŃSTWOWYCH. — Ministerstwo Skarbu wyjaśniło okólnikiem z dn. 1/XII 1933 r. L. D. V 26 234/4/33, że za obrót, uzyskana przez przedsiębiorstwa handlu towarowego z dostaw dla instytucji państwowych i samorządowych, w myśl art. 7 lit. A p. 1a ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 17/1932, poz. 110) należy rozumieć obrót, uzyskany przez wspomniane przedsiębiorstwa z wszelkiego rodzaju sprzedaży towarów, niezależnie od ich ilości, władzom i urzędom państwowym i samorządowym, a m. in. i wojsku.

Sprzedaż natomiast przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym (samorządowym) objęta jest pojęciem sprzedaży hurtowej, o ile zachodzą warunki, określone w art. 7 ust. 5 ustawy

SPOSÓB USTALANIA DOCHODU PODATKOWEGO W SPÓDZIELNIACH KREDYTOWYCH.

— W sprawie sposobu ustalania dochodu podatkowego w spółdzielniach kredytowych Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 23/XI 1933 r. L. D. V 25169 2/33 zwróciło uwagę na nieuzasadnione żądanie od spółdzielni kredytowych, aby przy podziale dochodu, przypadającego na obroty z członkami i nieczłonkami w myśl art. 10 p. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym, uwzględniały one również obroty, dokonane na rachunku wkładów oszczędnościowych, w szczególności, aby podział zysków uskuteczniły także w stosunku do obrotów w postaci procentów, wypłaconych na rachunku wkładów oszczędnościowych członkom i nieczłonkom oraz procentów na rachunku pożyczek, otrzymanych od członków względnie nieczłonków. Min. Skarbu wyjaśniło, co następuje:

Podstawową czynnością spółdzielni jest czynność, zmierzająca bezpośrednio do osiągnięcia wskazanego w art. 1 ustawy z dn. 29/X 1920 r. o spółdzielniach („Dz. Ust. R. P.” Nr. 111, poz. 733) zasadniczego celu spółdzielni (podniesienie zarobku lub gospodarstwa członków). W spółdzielni kredytowej czynnością taką w pierwszym rzędzie jest udzielanie kredytu członkom. Jeżeli spółdzielnia czynność tę ogranicza do członków, to powinna być uważana za działającą wyłącznie wśród członków.

Rola, jaką w działalności spółdzielni kredytowej odgrywają wkłady oszczędnościowe jest z natury rzeczy bierna. Wkłady oszczędnościowe, są tylko jednym ze źródeł, z których spółdzielnia czerpie swe środki do wykonywania czynności udzielania kredytu. W stosunku zatem do podstawowej czynności spółdzielni przyjmowanie wkładów jest czynnością wtórną, pomocniczą. Dla czystości zasady działania spółdzielni kredytowej wśród członków jest rzeczą obojętną, czy spółdzielnia przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków, czy też od nieczłonków. Większość spółdzielni kredytowych, zwłaszcza t. zw. powszechnie i rolnicze, przyjmuje wkłady oszczędnościowe przeważnie od nieczłonków, co bynajmniej nie uchybia zasadzie działania wśród członków, jeżeli zasada ta w zakresie podstawowej czynności spółdzielni jest przestrzegana.

Wynika stąd, że czynność przyjmowania wkładów nie może być podstawą do oceny, czy spółdzielnia działa wśród członków, czy też rozszerza swą działalność na nieczłonków i w jakim stopniu. Przepisywanie wkładom jakiegokolwiek znaczenia w tej ocenie mogłoby doprowadzić do niepożądanych wniosków. Normalna spółdzielnia kredytowa, udzielająca kredytu wyłącznie członkom, a przyjmująca wkłady wyłącznie od nieczłonków, uchodziłaby za działającą tylko conajwyżej w połowie wśród członków. Natomiast spółdzielnia t. zw. „familijna”, w której kilku członków zarządu lub rady nadzorczej są jedynymi właścicielami wkładów, mogłaby uchodzić za działającą wyłącznie wśród członków zarówno z tytułu udzielania kredytu, jak i z tytułu przyjmowania wkładów.

Zdarza się niejednokrotnie, że spółdzielnia, upoważniona do tego przez statut, udziela również pożyczek i nieczłonkom (art. 36 ustawy o spółdzielniach), a zasilana jest wkładami wyłącznie przez członków. W tym przypadku ustalenie stosunku obrotów, przypadających na członków i nieczłonków, przy uwzględnieniu

sumy procentów od wkładów, przyczyniłoby się do niewłaściwego powiększenia kwoty, podlegającej odliczeniu od zysku podatkowego, ze szkoda dla Skarbu Państwa.

Ten sam skutek wywarłoby stosowanie tej zasady do spółdzielni spożywczych, przyjmujących wkłady. Znaczna część związkowych spółdzielni spożywczych przyjmuje wkłady od swych członków, będąc do tego uprawniona statutowo i przez art. 8 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 17/III 1928 r. o prawie bankowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 34, poz. 321). W spółdzielniach tego rodzaju wkłady pochodzą wyłącznie od członków, towary zaś mogą być sprzedawane członkom i nieczłonkom.

Co się tyczy pożyczek, zaciąganych przez spółdzielnie kredytowe, to z wyżej podanych względów pożyczki te nie powinny również mieć żadnego wpływu na ustalenie stosunku obrotów, przypadających na członków i nieczłonków.

KREDYT

NOTA POLSKA W ZWIĄZKU Z PŁATNOŚCIĄ RATY DŁUGU WOJENNEGO. — Jak wiadomo, w dn. 15/XII przypadał termin płatności raty skonsolidowanego długu wojennego szeregu krajów europejskich, a w tej liczbie i Polski, wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki¹⁾. W związku z tem Rząd polski wystosował do Rządu Stanów Zjedn. notę, w której podkreślił, że Polska w dalszym ciągu nie jest w stanie płacić swego długu z przyczyn, wyluszczonej obszerniej w nocie z grudnia 1932 r. Polska jednocześnie zgłasza gotowość podjęcia bezpośrednich rokowań w sprawie układu co do uregulowania spłaty długu państwowego wobec Stanów Zjednoczonych.

Wysokość raty grudniowej długu polskiego wynosi \$ 4 952 tys., z czego na amortyzację przypada \$ 1 393 tys., na oprocentowanie zaś \$ 3 559 tys.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA za okres od 11 do 16 grudnia 1933 r.

— Zapotrzebowanie na dewizy w okresie sprawozdawczym było mniej niż średnie przy tendencji niejednoletniej — mocniejszej dla dolara, funta i franka francuskiego, słabszej dla franka szwajcarskiego, lira włoskiego i florena holenderskiego. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, wyżej ceniono: dolary o \mathcal{Z} 0.03 (za \$ 1), funty szterlingi o \mathcal{Z} 0.04 (za £ 1), franki francuskie o \mathcal{Z} 0.01 (za 100 fr.), korony czeskosłowackie o \mathcal{Z} 0.01 (za 100 kor.), guldeny gdańskie o \mathcal{Z} 0.03 (za 100 guld) i korony szwedzkie o \mathcal{Z} 0.15 (za 100 kor.); po niższych kursach notowano: franki szwajcarskie o \mathcal{Z} 0.20 (za 100 fr.), liry włoskie o \mathcal{Z} 0.09 (za 100 lir.), floreny holenderskie o \mathcal{Z} 0.20 (za 100 fl.), korony duńskie i norweskie o \mathcal{Z} 0.20 (za 100 kor.). Kurs belgów pozostał bez zmiany.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za dolary gotówkowe w obrotach pozagiełdowych po \mathcal{Z} 5.64½ za \$ 1.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Ostatni kurs w tygodn.
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5.75½	5.60	5.69
" " " telegr.	\$ 1	5.77	5.62	5.70
Funty szterlingi	£ 1	29.18	28.97	29.13
Franki francuskie	100 fr.	34.87	34.86	34.87
Franki szwajcarskie	100 fr.	172.30	172.15	172.20
Belgi	100 blg.	123.75	123.70	123.75
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26.44	26.43	26.44
Liry włoskie	100 lir.	46.90	46.60	46.85
Floreny holenderskie	100 fl.	358.10	357.75	357.95
Guldeny gdańskie	100 guld.	173.20	173.15	173.20
Korony szwedzkie	100 kor.	150.50	149.75	150.30
Korony duńskie	100 kor.	130.45	130.30	130.30
Korony norweskie	100 kor.	146.30	145.85	146.30

1) P. również str.

Obroty papierami lokacyjnymi państwowymi w okresie sprawozdawczym były małe przy tendencji mocniejszej dla większości papierów, słabszej — dla 5% Pożyczki Konwers. Kol., 6% Pożyczki Dolarowej i 10% Pożyczki Kolejowej. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, względnie z ostatnimi notowaniami z dawniejszych okresów — po wyższych kursach notowano: 3% Pożyczkę Budowlaną o \mathcal{Z} 0.30, 4% Pożyczkę Dolarową o \mathcal{Z} 0.15, 4% Pożyczkę Inwestycyjną o \mathcal{Z} 0.75 i takąż Pożyczkę w serjach o \mathcal{Z} 0.50; w % nomału: 5% Pożyczkę Konwersyjną o 0.50% i 7% Pożyczkę Stabilizacyjną o 0.75%; spadły natomiast: 5% Pożyczka Konwers. Kol. o 0.50%, 6% Pożyczka Dolarowa o 0.25% i 10% Pożyczka Kolejowa o 0.25% nomału. Listy zastawne i obligacje Państwowego Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego notowano po kursach dotychczasowych.

W okresie sprawozdawczym obroty prywatnymi papierami lokacyjnymi były dość ograniczone przy tendencji w dalszym ciągu mocnej, wyjątek stanowiły 8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Polsk., 7% L. Z. Ziemięskie i VIII i IX Obl. 6% Pożyczki m. Warszawy, których kursy nieco spadły. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, wyżej cenione były 4% L. Z. Tow. Kred. Ziemięsk. o 1.25%, także listy m. Warszawy o 75%, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy o 1.50%, 8% listy tegoż Tow. o 0.87%, w porównaniu zaś z ostatnimi notowaniami z dawniejszych okresów 5% L. Z. Tow. Kred. m. Kalisza o 2.00%, 10% L. Z. Tow. Kred. m. Lublina o 0.63%, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Piotrkowa o 4.00%, 5% listy tegoż Tow. z 1933 r. o 3.00% i VI 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy z 1926 r. o 1.75 nomału. Zniżkowały natomiast 8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Polsk. o 2.00%, 7% L. Z. Tow. Kred. Ziemięsk. o 0.37% i VII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy z 1926 r. o 0.50% nomału. Kurs 5% L. Z. Tow. Kred. m. Kalisza pozostał bez zmiany.

Dn. 11/XII r. b. zostały wycofane z obrotów i notowań giełdowych 8% Listy Zastawne Tow. Kred. m. Piotrkowa. Jednocześnie zostały dopuszczone do obrotów i notowań giełdowych 5% Listy Zast. Tow. Kred. m. Piotrkowa z 1933 r., powstałe przez ostemplowanie wyżej wymienionych listów 8%-owych.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyż- szy	Kurs naj- niż- szy	Ostatni kurs w tygodn.
3% Pożyczka Budowlana	\mathcal{Z} w zł. 50	38.50	38.30	38.40
4% " Dolarowa	\$ 5 ¹⁾	50.00	49.25	49.50
4% " Inwestycyjna	\mathcal{Z} w zł. 100	104.25	104.25	104.25
4% " " serje	\mathcal{Z} w zł. 100	108.00	107.75	108.00
	w % nomału			
5% " Konwersyjna	\mathcal{Z}	51.75	51.00	51.50
5% " Konwers. Kol.	\mathcal{Z}	47.75	47.75	47.75
6% " Dolarowa	\$	57.50	56.75	57.00
				-56.75
7% " Stabilizacyjna ²⁾	\$ ³⁾	55.25	54.00	54.50
				-54.63
10% " Kolejowa	fr. w zł.	100.00	100.00	100.00
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	94.00	94.00	94.00
7% " Banku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
8% " Bud. " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	93.00	93.00	93.00
8% L. Z. T-wa Kred. Przem. Polskiego ⁵⁾	£	60.00	57.75	57.75
				-58.00
4½% L. Z. T-wa Kred. Ziemięsk.	\mathcal{Z}	46.25	44.63	45.25
				-46.25
7% " " " " "	\$ w zł.	38.25	37.25	37.88
4½% " " " " m. Warszawy	\mathcal{Z}	54.00	54.00	54.00
5% " " " " " "	\mathcal{Z}	60.00	58.50	60.00
8% " " " " " "	\mathcal{Z}	49.50	48.25	49.00
				-49.50
5% " " " " " Kalisza	\mathcal{Z}	49.00	49.00	49.00

1) \$ 5 = \mathcal{Z} 44.57.

2) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

3) \$ 1 = 5.183 fr. szwajc. = Hfl. 2.488.

4) Dotyczy drobnych odcinków.

5) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

5%	L. Z. Tow. Kred. m. Kalisza 1933	zł	43 00	40 00	43 00
10%	" " " " m. Lublina	zł	38 38	38 38	38 38
5%	" " " " Piotrkowa	zł	49 50	49 50	49 50
5%	" " " " " 1933	zł	43 00	41 50	43 00
VI 6%	Obl. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł	47 75	47 00	47 25
VIII i IX 6%	Obl. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł	47 00	46 00	47 00

ZŁOTY ZAGRANICA

1933	Gdańsk ¹⁾	Berlin ¹⁾	Wiedeń ¹⁾	Paryż ²⁾	Zurych ¹⁾
11 XII	57:70 ÷ 57:81	47:025 ÷ 47:225	—	—	57:95
12/ "	57:71 ÷ 57:82	"	—	—	58 00
13/ "	57:71 ÷ 57:83	"	—	—	"
14/ "	57:70½ ÷ 57:82	"	—	—	"
15/ "	57:68 ÷ 57:78	"	—	—	"
16/ "	57:67 ÷ 57:79	"	—	—	"

1933	Londyn ²⁾	Praga ¹⁾	New York ¹⁾	Amsterdam ¹⁾
11/ XII	29 00	—	17 80	—
12/ "	29 06	—	17 40	—
13/ "	29 25	—	17 30	—
14/ "	29 06	—	17 62	—
15/ "	"	—	17 63	—
16/ "	"	—	17 75	—

POŻYCZKI POLSKIE

NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH³⁾

	27/XI ÷ 2/XII	4 ÷ 9 XII	11 ÷ 16/XII
	(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)		
New York			
6% dolarowa 1920	61--60 ⁷ / ₈ —61 (10 000)	62—61—61½ (11 000)	60--59 ³ / ₈ —59½ (6 000)
8% Dillon. 1925	69½—69—69 (15 000)	69½—66—66½ (99 000)	66½—65½—69 ⁵ / ₈ (177 000)
7% stabilizac. 1927	85½—82—85½ (162 000)	86½—84½—86 (165 000)	86½—84—85½ (232 000)
7% Warszawy 1928	51½—49½—51½ (12 000)	51½—51—51 (71 000)	51½—51½—51½ (33 000)
7% śląska 1928	49—48½—49 (23 000)	49½—49—49 (5 000)	49½—49½—49½ (75 000)
Londyn			
7% stabilizac. 1927	75:12—73:12 —74:12	77:95—73:45 —76:95	80:35—75:85 —79:35
Zurych			
7% stabilizac. 1927	55:00—54:50 —55:00	56:50—56:00 —56:00	56:50—55:50 —56:00
Paryż			
7% stabilizac. 1927	—	—	—
Medjolan			
7% włoska 1924	97:55—97:40 —97:40 (500)	97:60—97:50 —97:50 (50)	98:20 — 97:80 —98:10 (675)

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 GRUDNIA 1933 R. — Sytuacja zwyczajnych obrotów walutowych Banku kształtowała się w I dekadzie grudnia r. b. korzystnie—prawie analogicznie jak w I dekadzie września, października i listopada, a korzystniej niż w I dekadzie grudnia r. ub.

Co się tyczy złota, to skup jego, dokonywany stale, lecz w bardzo drobnych ilościach przez oddziały Banku, postępowal

¹⁾ Za zł 100.

²⁾ Za zł 1.

³⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

dalej, i zapas złota wzrósł w I dekadzie grudnia o zł 45 tys. do zł 474 4 miljn.

Pokrycie złote, wyrażające stosunek tego zapasu złota do sumy obiegu biletów i części natychmiast płatnych zobowiązań (mianowicie przewyżki ich ponad zł 100 miljn., uznanych za pewne niezmiennie minimum zobowiązań), wykazało w dekadzie sprawozdawczej lekką wzrost, osiągając poziom wyższy niż przed miesiącem, ale zato niższy niż przed rokiem. Ilustruje to następujące zestawienie (w %-ach):

10 XI 1933	41'99
30 XI "	42'45
10 XII "	42'67
10 XII 1932	46'73

Wzrost procentu pokrycia w I dekadzie grudnia tłumaczy się częściowo tylko drobnym wzrostem zapasu złota, głównie jednak nastąpił dzięki obniżeniu się — jak zwykle na początku miesiąca — sumy obiegu biletów w natychmiast płatnych zobowiązań Banku, względnie ich części, podlegającej pokryciu (przewyżki ponad zł 100 miljn.); suma ta zmniejszyła się z zł 1217 4 miljn. do zł 1211 9 miljn. (względnie z zł 1117 4 miljn. do zł 1111 9 miljn.).

Właściwie obniżył się tylko jeden składnik tej sumy — obieg biletów bankowych, mianowicie z zł 994 6 miljn. do 987 1 miljn., podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — wykazał bardzo nieznaczny wzrost — o zł 1 8 miljn. do zł 224 7 miljn.

W zakresie zobowiązań zwiększenie prawie wyłącznie przypada na pozycję „różne rachunki”, której saldo podniosło się z zł 23 6 miljn. do zł 25 4 miljn., natomiast lokaty żyrowe pozostały prawie bez zmiany, wykazując minimalną zwyżkę zł 0 1 miljn. do zł 199 3 miljn. Coprawda, pozostałości na prywatnych rachunkach żyrowych wzrosły — z zł 188 5 miljn. do zł 195 2 miljn., jak to normalnie bywa na początku miesiąca, ale zato spadły lokaty kas państwowych — z zł 10 7 miljn. do zł 4 1 miljn. Jak lokaty żyrowe kształtowały się w okresie miesięcznym i całorocznym — ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Lokaty żyrowe:	
	kas państwowych	pozostałe
10 XI 1933	27 3	176 9
10 XII "	4 1	195 2
10 XII 1932	11 4	162 5

Jak widzimy, lokaty prywatne wzrosły w ciągu roku przeszło o 1/5 swego poprzedniego stanu.

Co się tyczy obiegu biletów w Banku, to skurczył się on w I dekadzie grudnia nieznacznie (o zł 7 4 miljn.), znacznie słabiej niż w I dekadzie 2 poprzednich miesięcy (listopad — zł 6 5 miljn., październik — zł 25 8 miljn.), choć silniej niż w I dekadzie dawniejszych miesięcy tegoż II półrocza r. b. W zestawieniu ze stanem przed miesiącem i przed rokiem obieg biletów bankowych kształtował się następująco (w miljn. zł)

10 XI 1933	995 8
10 XII "	987 2
10 XII 1932	984 7

Jak widzimy, zarówno w okresie miesięcznym jak i rocznym — różnice minimalne.

Spadek obiegu biletów bankowych w I dekadzie grudnia wiąże się ze skurczeniem się kredytów Banku. Odływ dewiz z Banku, który mógłby znacznie pogłębić spadek obiegu, znalazł z dużą nadwyżką odpowiednik w skurczeniu się zobowiązań Banku w „innych pasywach”.

Wspomniany spadek kredytów w Banku dotknął zarówno kredytów dyskontowych, których suma skurczyła się w I dekadzie grudnia o zł 15 6 miljn., jak i pożyczki zastawowe, które zmniejszyły się o zł 2 8 miljn., jak wreszcie zdyskontowane bilety skarbowe, których suma spadła o zł 0 7 miljn. W ciągu miesiąca, t. j. od dn. 10/XI r. b., nastąpił spadek wszystkich rodzajów kredytów, jak to ilustruje następujące zestawienie różnic (w miljn. zł):

Zwyżka (+)
lub niższa (—)

Kredyty dyskontowe	—17 3
Pożyczki zastawowe	— 4 7
Bilety skarbowe	— 0 9

W okresie rocznym, t. j. od dn. 10/XII 1932 r., kredyty dyskontowe bardzo poważnie wzrosły, gdy jednocześnie pożyczki zastawowe spadły. Różnice w okresie rocznym przedstawia następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Zwyżka (+) lub niżka (-)
Kredyty dyskontowe	+116.1
Pożyczki zastawowe	- 19.8

Co się tyczy pozostałych poza kredytami pożyczki bankowego pokręca obiegu — to przedewszystkiem rezerwy walutowe Banku w wyniku całokształtu operacji walutowych Banku wykazały w dekadzie sprawozdawczej spadek — o zł 4.9 miljn. Zmniejszył się również zapas papierów procentowych własnych — lecz minimalnie, bo zaledwie o zł 5 tys. Zapas monet srebrnych i bilonu, przyjętych przez Bank na własność, wykazał wzrost o zł 0.7 miljn. Wreszcie dług Skarbu Państwa (na poczet 100 miljonowego kredytu bezprocentowego) pozostał w dalszym ciągu niezmienny.

Całe bankowe pokrycie obiegu biletów Banku przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	10/XI	30/XI	10/XII
Waluty i dewizy	90 017	90 883	85 996
Weksle krajowe	682 012	681 393	665 759
Bilety skarbowe	50 311	46 302	45 565
Polskie monety srebrne i bilon	46 395	48 275	48 996

Pożyczki, zabezpieczone zastawami	76 806	78 696	75 913
Papiery proc. własne	13 605	13 463	13 458
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem	1 049 147	1 049 012	1 025 688

Obieg bilonu, emitowanego przez Skarb Państwa, wykazał w I dekadzie grudnia spadek o zł 1.0 miljn., a więc stosunkowo jeszcze słabszy niż obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski (o ok. 0.3% wobec ok. 0.7%). Obieg bilonowy osiągnął na ultimo I dekady grudnia poziom o zł 3.7 miljn. niższy niż przed miesiącem, lecz o zł 42.1 miljn. wyższy niż przed rokiem. Strukturę obiegu bilonowego ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	10/XI	30/XI	10/XII
Monety srebrne (10-, 5-, 2- i 1-złotowe) . .	249.6	249.2	249.0
w tem:			
10-złotówki	114.6	115.2	115.2
5-złotówki	93.5	91.4	90.7
Bilon niklowy i brązowy	89.0	86.7	85.9
Razem:	338.6	355.9	334.9

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

SANACJA BUDŻETU FRANCUSKIEGO JAKO PRÓBA OBNIŻENIA STOPY ŻYCIOWEJ SPOŁECZEŃSTWA

Od szeregu miesięcy, a właściwie już przeszło rok, świat cały śledzi z niesłabnącem zainteresowaniem zagadnienie, samo przez się pozornie dość ograniczonej miary, a mianowicie próby sanacji francuskiego budżetu państwowego. Jeśli zainteresowanie to nie tylko utrzymuje się, ale, co więcej, wzrasta się — to wynika to ze specjalnego charakteru, jaki posiada obecna „walka o budżet” we Francji. Jest ona nicomal symbolem, symbolem najdoskonalszym tych usiłowań, do jakich kryzys zmusza społeczeństwa wysokokapitalistyczne w zakresie ograniczania ich stopy życiowej. Że we Francji usiłowania te uwidaczniają się w najbardziej jaskrawy sposób, wynika to z następujących przyczyn:

1) Francja posiada dziś najwyższy bodaj w Europie poziom życiowy ogółu ludności;

2) z przyczyn innej natury, o których pomówimy jeszcze poniżej, nie ucieka się dotychczas — za przykładem Anglii czy Stanów Zjednoczonych — do manipulacji pieniądzem jako środka przeciwko kryzysowi;

3) parlamentaryzm francuski daje najbardziej szeroką polityczną swobodę do wykazania „gry sił” społecznych w walce tego rodzaju.

Jakie są zasadnicze elementy całokształtu sytuacji?

Jeśli weźmiemy pod uwagę indeks cen wewnętrznych w poszczególnych krajach i porównamy go z indeksem cen światowych, wyrażonych w złocie, to zobaczymy, iż wzrost cen we Francji poczyna być niepokojący. Widzieliśmy niedawno wysoce interesujące zestawienia rozwoju cen w W. Brytanii (od spadku funta), w Stanach Zjedn. (od spadku dolara) i we Francji, gdzie, jak wiadomo, pieniądź nie uległ w ostatnich czasach żadnej dewaluacji. Na początku października r. b. sytuacja przedstawiała się w ten sposób, iż poziom cen wewnętrznych w Anglii był wyższy od poziomu cen światowych o 32.2%, ale też i funt (w którym ceny angielskie były wyrażone) spadł w stosunku do swej wartości w złocie (w której znów wyrażone są ceny światowe) o 36.7%. W Stanach Zjednoczonych poziom cen wzrósł wówczas o 27.3% w stosunku do cen światowych w złocie, ale też i dolar spadł w stosunku do swego paritetu złota o 35.2%. Natomiast we Francji, gdzie frank ostatnio ani drgnął, poziom cen w październiku był wyższy od poziomu cen

światowych w złocie o ok. 17%. Znaczy to, iż w ciągu ostatnich 2 lat wzrost cen wewnętrznych we Francji sięgnął już połowy tego wzrostu, jaki wynikłby we Francji wskutek dewaluacji franka do poziomu walut anglosaskich. I wzrost ten trwa w dalszym ciągu. Ostatnie liczby wykazują w listopadzie r. b. nowy wzrost cen, których indeks (1913 = 100) skoczył na 409 wobec 397 w ubiegłych miesiącach, przyczem (co jest ważne) główny wzrost cen daje się zauważyć w produktach przemysłowych, których indeks (87 produktów) wzrósł w ciągu jednego miesiąca z 379 do 395, czyli o 16 punktów.

Dlatego też przeczytaliśmy kilka tygodni temu następującą opinię jednego z czołowych francuskich publicystów gospodarczych:

„W gruncie rzeczy starym narodom przemysłowym narzuca się ogólne obniżenie poziomu życia — przynajmniej chwilowo. Lepiej jest powiedzieć to otwarcie, niż mówić coś wręcz przeciwnego, jak zrobiono w Stanach Zjedn. i skończyć w pół roku później na znacznym zmniejszeniu siły nabywczej zarobków”.

Ta zasada, z konieczności przyjęta (chwilowo w teorii) przez opinię gospodarczą Francji, musiała znaleźć w pierwszym rządzie wyraz w zrównoważeniu budżetu francuskiego.

Ile wynosi właściwie deficyt francuskiego budżetu? Rzecz charakterystyczna — jakkolwiek stanowi on przedmiot codziennych nieomal rozważań prasy i opinii publicznej — mało kto zna jego istotne rozmiary. Przyjęto za punkt wyjścia w dyskusji budżetowej liczbę 6 milj. fr., rzuconą w lecie r. b. przez ówczesnego Ministra Budżetu, P. Lamoureux, i ją tylko bierze się pod uwagę. W rzeczywistości deficyt jest znacznie większy. W samym budżecie 1933 r. brakuje ok. 3.6 milj. fr., do których należy dodać niedobór w zakresie podatków pośrednich w wysokości ok. 2 milj. fr., bezpośrednich — w wysokości (jak przypuszczają) 1.8 milj. fr., zmniejszenia podatku transportowego od dn. 1/XI r. b. 485 miljn. fr. i.... bilonu (nie będącego, jak słusznie się zauważa, prawdziwym dochodem skarbowym) w wysokości 1.450 milj. fr. Razem ma się do czynienia z sumą ok. 9.335 milj. fr., a wraz z deficytem kolei żelaznych (co do którego Rząd musi wreszcie zająć jakieś stanowisko) — 11 milj. fr.

Dlaczego akcję obniżania poziomu życiowego we Francji trzeba koniecznie zaczynać od zrównoważenia budżetu? Pomijając dowodzenia klasyczne, należy stwierdzić, co następuje.

Odgrywają tu — praktycznie rzecz biorąc — względy przede wszystkim czysto skarbowej natury. W zasadzie w kraju tak bogatym, jak Francja, Skarb Państwa nie powinien się obawiać na bliższą metę realnych trudności z uwagi na niedobór budżetowy ze względu na stałe możliwości w dziedzinie kredytu publicznego. Ale właśnie we Francji momenty psychologiczne, związane ze względnie niedawną inflacją (zaledwie przed 7 laty), oddziałują hamująco na wyzyskiwanie tej możliwości. Miano tego doskonały dowód w okresie dotychczasowych „walk budżetowych”, kiedy to wobec stałych trudności polityczno-parlamentarnych w zakresie zrównoważenia budżetu groźba ewentualnej (kiedós — w odległej przyszłości..) dewaluacji franka wpłynęła odrazu w ten sposób na rynek kredytowy, że w przeciągu kilku tygodni ilość bonów skarbowych zmalała o przeszło 2 mil. d. fr. (ok. 15%) i przedstawiano do wyłaty dziennie przez pewien czas za 100 miljn. fr. tych bonów. Nietylko zatem kredyt publiczny nie stanowi rezerwy dla wypełnienia deficytu budżetowego, ale — odwrotnie — naskitek obciążenia psychologicznego (trwały „kryzys zaufania”) deficyt ten wyraźnie zamyka możliwości tego kredytu.

Poza tem sama struktura budżetu francuskiego, który, jeśli chodzi o ogólną jego wysokość, utrzymuje się niezmiennie od kilku lat na poziomie ponad 52 milj. fr. (ok. 18 milj. fr. złotych), jest niemożliwa do utrzymania w okresie depresji gospodarczej. W niedawno wydanej książce p. t. „Justice et injustice fiscales” b. Minister budżetu, P. Piétri, wykazywał, iż przed wojną obywatel francuski płacił przeciętnie rocznie 130 fr. podatków. Przyjmując pięciokrotną dewaluację franka, powinienby zatem płacić dziś ok. 650 fr. Tymczasem płaci on dziś . . . ok. 1500 fr., co w sumie stanowi ok. 30% dochodu społecznego kraju. Emerytury, ubezpieczenia, zasiłki dla b. kombatanów i t. d. doprowadziły do tego, iż niewielka tylko przesada leży w powiedzeniu jednego z polityków francuskich, że „obecnie we Francji 15% ludności ma na utrzymaniu pozostałe 85%...”.

Z tego zatem punktu widzenia zrównoważenie budżetu francuskiego winno odbywać się pod hasłem jak najbardziej posuniętej oszczędności. Sprowadzając stronę wydatkową budżetu do odpowiednich granic, Rząd obniżyłby odpowiednio poziom życia szerokich mas, odciałyłby podatkowo życie gospodarcze odbudowałby całkowicie swój kredyt i — co najważniejsze — zatrzymałby niewątpliwie wzrost cen wewnętrznych. Poto jednak aby tego dokonać, musi przełamać polityczny opór w Parlamencie. I tu właśnie leży podstawa „walki budżetowej”, która kosztowała dotychczas życie 3 gabinetów.

Trudność zagadnienia leży w tem, iż obecny Parlament francuski nie posiada większości dla przeprowadzenia tego zadania. Wybrany on został pod hasłem zwycięstwa „kartelu lewicowego”, składającego się z radykałów społecznych i stronnictwa socjalistycznego. Rząd sam wyłoniony został przez radykałów. Socjaliści ograniczali się dotąd do jego poparcia. Przy pierwszej próbie Rządu przeprowadzenia deflacji budżetu stronnictwo socjalistyczne zaprotestowało. „Kartel” pękł — i rozpoczęła się seria upadków gabinetów.

Możnaby, przechodząc kolejno fazy „walki budżetowej”, wykazywać z lezbami w ręku losy każdej pozycji spornej, odbijające się na położeniu politycznym Rządu. Z natury rzeczy Rząd radykalny nie mógł przedstawiać projektów równoważenia budżetu wyłącznie drogą oszczędności. Próbowano kombinowania oszczędności z nowymi podatkami (dla uspokojenia skrajnej lewicy). Rezultatem tego było, iż oba skrzydła Izby głosowały przeciwko Rządowi. Tak np. w gabinecie P. Daladier'a, który upadł w październiku r. b., zbudowany został projekt „redressement financier” w ten sposób, iż obok 1331 miljn. fr. nadzwyczajnych dochodów budżetowych zawierał on ponadto

po stronie nowych podatków 2235 miljn. fr., a po stronie oszczędności 1858 miljn. fr. Innemi słowy, ów Rząd, jako Rząd radykałów społecznych, uwzględnił oszczędności budżetowe tylko w rozmiarze 34,2% całokształtu środków zrównoważenia budżetu. Co więcej, w ustawie skarbowej tegorocznej Rząd ten miał zamiar (o ileby, oczywiście, utrzymał się ze swoim pierwszym projektem) wprowadzić jeszcze 476 miljn. fr. nowych podatków obok tylko 150 miljn. fr. dalszych oszczędności. W ten sposób udział oszczędności budżetowych w całej sumie reformy budżetowej spadał już do 33,2%. Nie dość na tem: projekt ten w komisji finansowej Izby Deputowanych doprowadzony został przed ostateczną dyskusją w Izbie do takiego stanu, że nowe podatki wywindowano do przeszło 2,3 milj. fr., a oszczędności sprowadzono do 800 miljn. fr. Ale i to nie zostało przyjęte przez Izbę. Z jednej strony prawica głosowała przeciwko nowym podatkom, z drugiej socjaliści nie godzili się nawet na 800 miljn. fr. oszczędności. I rząd P. Daladier'a upadł.

Gdyby przedstawić dokładnie losy projektu, wyłonionego przez Rząd następny — P. Alberta Sarraut'a, zabrałoby to nam stanowczo zbyt wiele czasu. Rząd ten odznaczył się tem, iż usiłował rozwiązać trudności opozycji z obu skrzydeł Izby przez wysunięcie nie jednego, ale 2 projektów. W pierwszym zawarte być miały oszczędności, które przyjąć miała w Izbie większość doraźnie sklecona ze stronnictw, popierających Rząd, wzmocnionych opozycją pravicową, co do której spodziewano się, iż projekt, zawierający oszczędności bez podatków, przyjmie. Dopiero potem miał wejść pod obrady drugi projekt — nowych podatków — i tu znów liczono na sukces socjalistyczny przeciwko prawicy. Tymczasem komisja finansowa Izby zmieniła jeszcze przed dyskusją projekt rządowy, zredukowała oszczędności i zamieniwszy je nowymi dochodami w rodzaju bilonu, loterii i t. d. W ten sposób zamiast prawdziwych oszczędności wszedł pod obrady Izby potworek, który — notabene — wykorzystywał już zgóry te „dodatkové dochody”, które Rząd miał zamiar przedłożyć do przyjęcia Parlamentowi dopiero na sam koniec — po wywalczeniu oszczędności i nowych podatków. Ale i ten zmieniony projekt w rezultacie został odrzucony przez Izbę — i to w punkcie najdrażliwszym, a mianowicie przy zagadnieniu redukcji pensyj urzędniczych. Poszło — jak wiemy z pism codziennych — o granicę poborów rocznych, powyżej której pobory mają ulegać redukcji (zresztą zupełnie minimalnej). Rząd, wysunął granicę 10 000 fr. rocznie, jeden z członków umiarkowanego stronnictwa socjalistycznego — 12 000 fr. i, mimo faktu, iż Rząd stosował się do 11 000 fr., nie chciał swego wniosku wycofać. Kiedy przyszło do głosowania, okazało się, iż popierające dotąd Rząd centrum, zniechęcone stałemi ustępstwami Rządu, odmówiło poparcia. I znów „skrzydła” Izby obaliły gabinet.

Trzeci Rząd — P. Chautemps'a — poszedł jeszcze inną drogą. Chodziło mu, jak widać obecnie, tylko o efekt zewnętrzny: o przyjęcie przez Izbę jakiegokolwiek projektu sanacji budżetu. Połączył on w jedno zarówno oszczędności, jak i zniesienia ulg podatkowych (czyli powiększenie ciężarów podatkowych), jak i wreszcie owe „dochody nadzwyczajne” w postaci loterii, bilonu i t. d. Na 4 748 miljn. fr. wszystkich dochodów — oszczędności wynosiły tutaj zaledwie 25,8% (1,2 milj. fr.). Z tego redukcja pensyj urzędniczych — 275 miljn. fr., a więc sumę niestychanie niską. Za cenę tych ustępstw uzyskał Rząd P. Chautemps'a abstynencję socjalistów, co pozwoliło, wreszcie, na zdobycie upragnionej większości i przyjęcie projektu, co prawda z poważnymi zmianami, gdyż zamiast 1 milj. fr., projektowanych przez Rząd ze zniesienia ulg podatkowych, Parlament uchwalił tylko 437 miljn. fr., resztę zaś „zapchał” nowymi źródłami dochodów, jak np. opodatkowanie benzyny, opłata na pracodawców, zatrudniających robotników cudzoziemskich i t. d.

W chwili, kiedy piszemy te słowa, niewiadomo jeszcze, jakie będą losy tego projektu, gdyż Senat, do którego projekt ten po

przyjęciu przez Izbę został skierowany, zajął stanowisko wobec niego wybitnie krytyczne, uważając go (słusznie...) za zbyt mało radykalny, jeśli chodzi o oszczędności. Komisja finansowa Senatu zaraz podniosła w projekcie, przyjętym przez Izbę, liczbę oszczędności niemal dwukrotnie.

Wszystko zresztą jedno, jaki będzie los tego projektu. Nie chodzi nam przecież o przedstawienie historii polityczno-parlamentarnej sanacji finansów francuskich i nie dlatego poświęciliśmy tyle miejsca referowaniu losów ostatnich kilku projektów sanacji francuskiego budżetu. Pragniemy tylko wykazać, jak trudno posuwa się naprzód dzieło deflacji budżetowej w kraju, gdzie wysoki poziom życiowy szerokich mas broniony jest przez zorganizowane syndykaty pracownicze, mogące przy istnieniu w całej rozciągłości systemu demokratyczno-parlamentarnego wywierać decydującą presję na Parlament, a przez to i na Rząd. Interesy jednostki decydowały we wszystkich tych próbach o zasadniczych liniach poczynań rządowych. Moment interesów partykularnych dominował we wszystkich debatach. Na pierwszą wieść o zmianach, poczynionych ostatnio przez komisję finansową Senatu w projekcie Rządu P. Chautemps'a, przyjętym przez Izbę Deputowanych, syndykaty urzędnicze poczęły przemyślać o strajku...

W tych warunkach wszelka dalej idąca reforma budżetowa, wszelka deflacja wydatków państwowych staje się iluzoryczna. Deficyt budżetowy tego rodzaju półśrodkami, jak reforma P. Chautemps'a, wyrównany być nie może. Dlatego też reforma ta, jak się okazuje coraz wyraźniej, służy właściwie do jednego celu, a mianowicie do odbudowy zachwianego zaufania w społeczeństwie i poprawy kursu rent, aby przygotować grunt pod wielką pożyczkę wewnętrzną. Innej drogi — jeśli, oczywiście, odrzuci się wszystkie manipulacje inflacyjnego charakteru, niema.

To zaufanie, jak mówiliśmy już na wstępie niniejszych uwag, jest we Francji dzisiejszej poważnie zachwiane. Ostatni kurs pożyczki konwersyjnej 4½%-owej z przed roku wynosi w tej chwili 83'25, spałek przekracza więc 16%. Złota z Banku Francuskiego odpłynęło w ciągu ostatnich kilku tygodni do 6 milj. fr., przyczem „gros” stanowi tutaj tezauryzacja metalu wewnątrz

kraju. O trudnościach kredytu publicznego wspominaliśmy już poprzednio. Jeśli chodzi o największe organizmy bankowe we Francji (t. j. Société Générale, Crédit Lyonnais, Comptoir d'Escompte i Crédit Industriel), to ich kapitały, a więc zarówno kapitał akcyjny, jak i rezerwy, trzymają się w ciągu obecnego roku dalej na owym niesłychanie wysokim poziomie, charakteryzującym obawę mogącego nadejść w każdej chwili runu. Natomiast tezauryzacja pozabankowa wzrasta mimo wszystko, wynosząc, jeśli chodzi o wycofywanie depozytów z owych banków, ok. 3 milj. fr. w przeciągu 9 miesięcy r. b. A inwestycje spadają zastrasżająco. Suma nowozaangażowanych w nie kapitałów (i to zarówno w nowopowstające towarzystwa, jak i w powiększenia kapitałów dawnych towarzystw) wynosiła w styczniu r. b. jeszcze 459 milj. fr., a w październiku 142 milj. fr. Przed wojną Francja inwestowała (1913 r.) przeciętnie 1'1 milj. fr. miesięcznie, licząc we frankach o wartości obecnej. Dochód społeczny w 1933 r. spadł w porównaniu z 1929 r. mniej więcej o 1/3, tak, iż ciężar podatkowy (ok. 65 milj. fr.), który się nie zmniejsza, wynosi obecnie ok. 32 5% dochodu społecznego wobec 26% w 1929 r. i ok. 20% przed wojną.

Jakież będą dalsze losy francuskiej gospodarki finansowej? Jak powiedzieliśmy, niema nadziei, aby przy obecnym układzie stosunków politycznych mogło dojść w tym względzie do jakiegokolwiek decydującej reformy. Już obecnie mówi się powszechnie o uplasowaniu na rynku wewnętrznym w 1934 r. nowej wielkiej pożyczki w wysokości 10 milj. fr., aby Skarb mógł stawić czoło w roku przyszłym zbiegającym się w znacznej liczbie terminom jego zobowiązań, które obliczać trzeba na 16 ÷ 17 milj. fr. Ale to oznacza dalsze brnięcie po równi pochyłej bez widoków na lepsze.

Na przykładzie francuskim można doskonale badać procesy społeczno-gospodarcze, zachodzące obecnie w krajach wysoko-kapitalistycznych. Przy stałym kurczeniu się dochodu społecznego walczy się coraz bardziej zacięcie o jego podział. I klasy „otrzymujące” skutecznie opierają się dotychczas w tej walce klasom „posiadającym”... i płacącym.

Paryż, w połowie grudnia 1933 r.

Dr. T. Łychowski

KRONIKA ZAGRANICZNA

M IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

GRUDNIOWA RATA DŁUGÓW WOJENNYCH.

— Problem t. zw. długów wojennych, gdzie szereg państw europejskich występuje w charakterze dłużników wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki — nie został bynajmniej — wbrew początkowym pozorom i zapowiedziom — wyjaśniony w ciągu 1933 r. Tem niemniej zagadnienie to poważnie straciło na ostrości i w chwili obecnej nie wzbudza nawet ułamka tego zainteresowania, jakim się cieszyło przed rokiem. W związku z terminem płatności kolejnej raty długów wojennych, który upłynął w dn. 15 XII — nie od rzeczy będzie przypomnieć pokrótce historję „nieporozumienia” na tem tle, powstałego między Europą a Stanami Zjednoczonymi.

Problem długów wojennych przedstawia się niejednakowo w różnych krajach z uwagi zarówno na wysokość zadłużenia, warunki spłaty, jak i na jego pochodzenie oraz ewentualną częściową kompensację w innych należnościach. Powszechnie jednak pogorszenie się sytuacji finansowej w okresie kryzysu sprawiło, że ciężar długów wojennych, będących

pożyczkami konsumpcyjnymi (a z których wpływ dawno już został skonsumowany) — stał się nieproporcjonalnie duży dla skarbu wszystkich dłużników amerykańskich. Zbyt duże obciążenie budżetów europejskich ratami dłużnymi z tytułu pożyczek, które nie zwiększyły zamożności krajów dłużniczych — jest właściwie głównym powodem faktycznej niemożności płacenia.

W lecie 1932 r. zaszedł poza tem jeszcze jeden fakt wielkiej wagi, który, jeszcze bardziej utrudniając największym dłużnikom Stanów Zjednoczonych wywiązywanie się ich z zobowiązań, dał im przekonywujący argument, przemawiający za kardynalną rewizją umów dłużnych. Chodzi tu, oczywiście, o konferencję lozańską, w której wyniku b. sojusznicy — praktycznie biorąc — rzekli się odszkodowań wojennych ze strony Niemiec (formalnie biorąc, zgodzili się na redukcję reparacji do niezacnej sumy bez określonego terminu spłaty). Do kroku tego, poczynionego przez zwycięzców wielkiej wojny, były one zupełnie niedowzmaczniane zachęcane przez Stany Zjednoczone Ameryki. Już od czasu słynnego moratorium Hoovera Stany Zjedn. dość wyraźnie zaczęły popierać teorię, że redukcja lub

zniesienie reparacji przyczyni się do osłabienia natężenia kryzysu lub nawet do wyraźnej poprawy. W istocie chodziło im o coś zupełnie innego: przypuszczano mianowicie, że zrzeczenie się reparacji niemieckich poprawi sytuację płatniczą Niemiec do tego stopnia, że będą one mogły regularnie uiszczać swoje należności pochodzenia powojennego wobec Stanów Zjedn., sięgające sum bardzo poważnych.

Niezależnie, zresztą, od istotnych pobudek, które kierowały Rządem Stanów Zjednoczonych, gdy wpływał na zrzeczenie się reparacji — decyzje lozańskie pozabawiły wiele państw-dłużników Ameryki poważnych wpływów z tytułu odszkodowań. Zupełnie naturalną jest przeto rzecz, że państwa, robiące to poświęcenie na rzecz Niemiec i — rzekomo — dobrobytu światowego — dopatrzyły się iunctim między reparacjami, długami między-sojuszniczymi a długami wobec Ameryki. To też w Lozannie jeszcze — ku wielkiemu zaniepokojeniu Stanów Zjednoczonych — postanowiono uzależnić ratyfikację umów, dotyczących „redukcji” odszkodowań niemieckich, od idącej w tymże kierunku rewizji problemu długów wo-

ennych. Jednocześnie państwa europejskie zawiesiły spłatę należnych im nawzajem od siebie sum z tytułu długów międzysojuszniczych.

Okres przedwyborczy i wybory Prezydenta Stanów Zjedn. sprawiły, że praktycznie problem ten — w związku ze zbliżającym się terminem płatności raty w dn. 15/XII 1932 r. — zaczął być dyskutowany dopiero w połowie listopada. Odrazu traфіono przytem na niebawywały upór Stanów Zjedn., nie chcących uznać oczywistych i zupełnie przekonywujących argumentów dłużników. Stany Zjedn. nie zgodziły się nawet na moratorium raty grudniowej w celu przeprowadzenia rokowań zasadniczych z dłużnikami.

Niepewny do ostatniej chwili wynik ożywionej wymiany not Europy (przedewszystkiem Anglii i Francji) ze Stanami Zjedn. wywołał stan wysokiego napięcia i zdenerwowania. Poważna baissa funta oraz upadek Rządu Herriota we Francji są najjaskrawszymi dowodami tego zamieszania. Ostatecznie dz. 15/XII zastał Europę podzieloną na 2 obozy: tych, co zapłacili (na czele z Anglią), oraz nie płacących (m. in. Francja i Polska).

Niezapłacenie raty grudniowej przez kilka państw, doskonale, zresztą, umotywowane, wywołało w Stanach Zjedn. ożywione protesty i nawet zapowiedzi represyj. Następny okres kilkunastu tygodni zaznaczył się usiłowaniami nawiązania rozmów na temat długów, jednak wysiłki te — z uwagi na doktrynerskie stanowisko Stanów Zjedn. — spełzły na niczem. Istotnie, przez cały czas istnienia tego problemu Stany Zjednoczone nie tylko okazały się głuche w stosunku do argumentów, wyżej przez nas wyliczonych (trudna sytuacja finansowa dłużników, zręczenie się pod wpływem Stanów Zjedn. reparacji niemieckich), lecz także wykazały absolutne niezrozumienie związku, istniejącego między zobowiązaniami a handlem zagranicznym. To też wszelkie nadzieje dłużników na zwiększenie eksportu do Stanów Zjedn. na rachunek spłaty długów okazały się złudniami.

W ten sposób zbliżył się termin płatności raty czwarcowej (dn. 15/VI 1933 r.). Sytuacja okazała się w stosunku do sytuacji z przed pół roku zupełnie zmienioną: po pierwsze — zainteresowanie problemem było znacznie słabsze, po drugie — Stany Zjednoczone dostały znacznie mniej. Mimo szeregu ustępstw natury walutowej, przynanych przez Roosevelta (spłata w dolarach papierowych lub w srebrze po bardzo korzystnym kursie), pewna grupa dłużników ponownie nie uiszcila nic, większość zaś pozostałych wpłaciła nieznaczne odsetki należnych sum w formie „zaliczek”. Do zaliczki takiej ograniczyła się także m. in. i Anglia.

Termin płatności raty grudniowej z r. b. przeszedł jeszcze „ciszej” niż termin czwarcowy. Większość państw dłużniczych już zawnazsza powzięła decyzję w sprawie płatności długów. W ostatecznym wyniku całą ratę, zresztą nieznaczną, zapłaciła tylko Finlandja; W. Brytania, Włochy, Czechosłowacja, Łotwa i Litwa ograniczyły się do „zaliczek”, w większości wypadków paroprocentowych; natomiast Francja, Polska¹⁾, Belgja, Węgry i Estonia nie wpłaciły nic. Państwa, nie płacące nic lub wpłacające tylko „zaliczkę”, wysłały do wierzyciela odpowiednie noty, w których uzasadniają niemożność

zapłacenia raty i wyrażają w dalszym ciągu gotowość podjęcia bezpośrednich rokowań w sprawie uregulowania tego problemu.

W ten sposób w dn. 15/XII r. b. Stany Zjednoczone otrzymały na poczet długów wojennych ok. \$ 9 miljn. zamiast należnych ok. \$ 153 miljn.

Dotychczasowy przebieg całej sprawy, sytuacja finansowa dłużników oraz waga innych względów, przemawiających za rewizją od podstaw problemu długów wojennych — każą przypuszczać, że państwa europejskie będą konsekwentnie broniły swego stanowiska. Z drugiej strony — trwanie Stanów Zjednoczonych w uporze przy jednoczesnym zmniejszeniu się zainteresowania społeczeństwa problemem długów — uzasadniają przypuszczenie, że formalne zatwienie tej sprawy nie nastąpi w szybkim czasie. Nie brak nawet skrajnych opinij, że problem został już faktycznie rozwiązany, i że długi wojenne będą *via facti* zniesione, gdyby nawet uznanie tego stanu rzeczy przez wierzyciela kazało długo na siebie czekać.

b. w.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 1 do 15 grudnia r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$ w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	1-8, XII	9-15, XII	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszzenica:			
Berlin . . .	19'09	19'03	- 0'2
Praga . . .	138'75	136'75	- 1'4
Chicago . . .	3'11	3'20	+ 2'8
Buenos Aires . . .	2'09	2'02½	- 3'1
Liverpool . . .	2'66	2'56	- 3'7
Wiedeń . . .	35'50	35'56	+ 0'1
Hamburg . . .	4'60	4'64	+ 0'8

	Z y t o:		
Berlin . . .	15'80	15'80	-
Praga . . .	97'00	98'00	+ 1'0
Chicago . . .	2'48	2'14	- 13'7
Wiedeń . . .	21'06	21'06	-
Hamburg . . .	2'77½	2'65	- 4'5

	O w i e s:		
Berlin . . .	15'48	15'32	- 1'0
Praga . . .	63'00	65'00	+ 3'1
Chicago . . .	2'55	2'57	+ 0'7
Buenos Aires . . .	1'59	1'66	+ 4'4
Liverpool . . .	2'99	2'98	- 0'3
Wiedeń . . .	17'75	18'75	+ 5'6
Hamburg . . .	2'97	2'82½	- 4'8

	Jęczmień browarowy:		
Berlin . . .	18'67	18'35	- 1'7
Praga . . .	89'75	89'75	-
Chicago . . .	2'45	2'59	+ 5'7
Wiedeń . . .	22'25	21'00	- 5'6
Hamburg . . .	2'74	2'77½	+ 1'2

	Jęczmień zwykły:		
Berlin . . .	16'60	16'60	-

BYDŁO I MIĘSO

— Poruszana przez nas sprawa nadmiernego protekcjonizmu agrarnego w Austrii w zakresie hodowli zmusiła w listopadzie Rząd austriacki do

wydania szeregu szczegółowych zarządzeń, ograniczających nadmierną produkcję trzody. Hodowla i wypas trzody przez przedsiębiorstwa przemysłowe, posiadające się tanią importowaną paszą, zostało uzależnione od zezwolenia Min. Rolnictwa, które ma sprawować kontrolę nad tą formą hodowli. W indywidualnych gospodarstwach rolnych dopuszczalna ilość świń nie może przekraczać 100 sztuk. Naogół, rozmiary hodowli mają być dostosowane do wielkości danego gospodarstwa i ilości własnej paszy. Rynek wiedeński cechuje od kilku tygodni stabilizacja, zarówno co do ilości dowiezionej trzody, jak i cen.

W przeciwieństwie do Austrii, która na podstawie doświadczeń praktycznych powoli wycofuje się z kierunku dalekosiędnego protekcjonizmu i samowystarczalności — Anglja w dalszym ciągu konsekwentnie dąży do zwiększenia własnej hodowli trzody i produkcji bekoniów, od dn. 10/XI r. b. nastąpiło dalsze ograniczenie kontyngentów przywozowych na bekon zagraniczny o ok. 18%. Ceny na rynku angielskim pod wpływem zmniejszonych dostaw obcego produktu zareagowały jednorazowym wzrostem cen.

Wiedeń. — Notowania — w szyl. austr. za 1 kg żywej wagi z ostatniego tygodnia: woły najwyższy gatunek 1'40 ÷ 1'50, — prima 1'15 ÷ 1'35, — secunda 0'95 ÷ 1'10, — tertia 0'90 ÷ 0'95, stadniki 0'90 ÷ 1'02, krowy 0'80 ÷ 1'00, — kościste 0'62 ÷ 0'80. Nierogacizna mięsna 1'35 ÷ 1'40. Ceny pod koniec miesiąca obniżyły się o 5 na 1 kg.

Praga. — Notowania — w Kcz. za 1 kg żywej wagi bez podatku krajowego z ostatniego tygodnia: woły 2'70 ÷ 4'50, stadniki 3'00 ÷ 4'50, krowy 1'70 ÷ 4'40, jałówki, 2'90 ÷ 4'50, świnię krajową 5'30 ÷ 5'95, — słowackie 5'30 ÷ 5'70. Przebieg targu słaby.

Londyn. — Na rynku bekoniów notowano oficjalnie w dn. 23/XI — w sh za 1 cwt: bekony duńskie Nr. 1 sizeable 78, — Nr. 2 78, — Nr. 3 75 ÷ 77, Nr. 1 ciężkie 78, — Nr. 2 78, szóstki Nr. 1 74, — Nr. 2 74, szwedzkie Nr. 1 sizeable 75, — Nr. 2 74, — Nr. 1 ciężkie 75, — Nr. 2 74, holenderskie Nr. 1 sizeable 71, — Nr. 2 70, — Nr. 3 69, — ciężkie Nr. 1 71, — Nr. 2 70, — szóstki Nr. 1 67, — Nr. 2 67, polskie Nr. 1 sizeable 67, — Nr. 2 64 ÷ 66, — Nr. 3 65, — Nr. 1 ciężkie 66, — Nr. 2 64 ÷ 65, — Nr. 1 szóstki 62, — Nr. 2 62, litewskie Nr. 1 sizeable 69, — Nr. 2 68, — Nr. 3 67, — Nr. 1 ciężkie 69, — Nr. 2 67, — Nr. 1 szóstki 63, — Nr. 2 63, angielskie chude sizeable Nr. 1 80 ÷ 86, — Nr. 2 78 ÷ 84, — Nr. 3 prima 74 ÷ 78, — chude Nr. 1 ciężkie 80 ÷ 84, — Nr. 2 78 ÷ 82, — chude szóstki Nr. 1 80 ÷ 82, — Nr. 2 80. Tendencja spokojna, rynek mało ożywiony.

MASŁO

— Sytuacja rynku masła przedstawiała się w listopadzie niekorzystnie, zarówno z uwagi na niski poziom cen światowych masła, jak i na ograniczenia przywozowe, stosowane w szerokiej skali przez kraje o niedostatecznej produkcji własnej.

W Anglii rynek nabiałowy cechowała niejednolita tendencja i wzajemna konkurencja pomiędzy dostawcami. Znaczne ilości masła kolonialnego ciążyły na rynku, utrudniając zbyt i poważnie obniżając ceny produktu kontynentalnego.

¹⁾ Co do Polski — p. str. 1590.

Znacznie lepsza konjunktura rynkowa panowała na rynku niemieckim, gdzie ceny za produkt I gatunku zapewniały już pewną optycalność. Jednakże wyczerpanie się kontyngentów przywozowych na ten rok już w połowie listopada zamknęło poszczególnym krajom dostęp na ten rynek.

Tendencja cen nabiału na najbliższy okres nie zapowiada się zniżkowo, co jednak nie przesądza wcale o zniknięciu tych trudności, z którymi mleczarstwo uporczywie walczy od dłuższego już czasu.

Berlin. — Notowania masła — w RM za 50 kg z dn. 22/XI franco Berlin: masło I gat. 126. — II gat. 120. — III gat. 113. Tendencja spokojna, ceny niezmiennione.

London. — Na rynku masła w dn. 25/XI notowano oficjalnie — w sh za 1 cwt: masło nowozelandzkie najlepsze 77 ÷ 80, australijskie najlepsze 75 ÷ 78. — najlepsze niesolone 107 ÷ 106, duńskie 116, holenderskie niesolone 110 ÷ 114, syberyjskie 73 ÷ 74. — wyjątkowo 76, argentyńskie niesolone najlepsze 86 ÷ 90. — wyjątkowo 92. Ceny ostatnio zniżkowały, zapotrzebowanie małe, dowozy umiarkowane.

Wiedeń. — Notowania masła w/g giełdy wiedeńskiej — w szyl. austr. za 1 kg z ostatniego tygodnia miesiąca: masło I gat. znakowane 400 ÷ 430. — II gat. stołowe 370 ÷ 390. — III gat. kuchenne 270 ÷ 290. Tendencja spokojna.

JAJA

— Ogólna sytuacja na rynku jajczarskim w listopadzie przedstawiała się korzystnie, pomimo że wymiana międzynarodowa w dalszym ciągu doznawała poważnych utrudnień.

Naskutek wygaśnięcia w dn. 2/XI r. b. prowizorium handlowego pomiędzy Turcją a Hiszpanią, eksport jaj z Turcji na rynek hiszpański stanął w obliczu nieprzebytej bariery celnej, co wpłynęło na wzrost cen w Hiszpanji i umożliwiło wzmożenie eksportu jaj z innych krajów.

Rynek niemiecki cechowała ożywiona tendencja i mocne ceny, jednakże wysokie cła, wymierzone przeciwko niektórym państwom eksportującym poważnie hamowały ekspansję importu. Należy stwierdzić, że w razie unormowania się stosunków handlowych z Niemcami kraj ten stanowić będzie pierwszorzędną rynek zbytu dla produkcji jajczarskiej.

Ogólne widoki rynku jajczarskiego, pomimo znacznych zapasów produktu konserwowanego, którego zbytu utrudnia bieżąca produkcja, są dobre, i sfery handlowe spodziewają się znaczącego wzrostu cen.

London. — Notowania — w sh za 120 sztuk z dn. 25/XI: jaja duńskie 17/5 ÷ 18 lbs 16/6 ÷ 17/3. — 17 lbs 16/6 ÷ 16/9. — 15/5 ÷ 16 lbs 15/6 ÷ 16/6. — angielskie specjalne 21 ÷ 21/6. — standardowe 19/6 ÷ 20. — średnie 17/6 ÷ 18. holenderskie z chłodni 18 lbs 13/3 ÷ 13/9. — 16 lbs 12 ÷ 12/3. — mieszane 15/5 ÷ 16 lbs 10/6. — 13/5 lbs 10 — 10/6. polskie świeże o wadze 51 ÷ 52 kg 8/6. — 49 ÷ 50 kg 8. — czerwone 6/9 ÷ 7/0. — z chłodni o wadze 51 ÷ 54 kg 8. — 48 ÷ 51 kg 7/6 ÷ 7/9. — czerwone 6/6. Zapotrzebowanie umiarkowane; towar polski, z uwagi na taniość, cieszył się dobrym popytem.

Berlin. — Notowania jaj — w fen. za 1 sztukę w hurcie z dn. 23/XI r. b.: jaja krajowe I gat. (do picia) pow. 65 g 14½. — 60 ÷ 65 g 14. — 60 ÷ 55 g 13½. — 55 ÷

50 g 12½. — 50 ÷ 45 g 10½. — II gat. (świeże) pow. 65 g 13½. — 55 ÷ 60 g 12½. — 60 ÷ 55 g 12½. — 55 ÷ 50 g 11½. — małe, średnie i brudne 8 ÷ 8½. duńskie i szwedzkie 18 lbs 12½. — 17 lbs 12. — 15/5 ÷ 16 lbs 11½. — lżejsze 10½, finlandzkie, estońskie o wadze 18 lbs 12½. — 17 lbs 12. — 15/5 ÷ 16 lbs 11½. — lżejsze 10½, rumuńskie 9½, bułgarskie 10, polskie normalne 8½ ÷ 9, różne małe i średnie brudne 7½ ÷ 7½, z chłodni krajowe ekstra duże 10½. — duże 10½. — normalne 9½. — małe 9½, zagraniczne ekstra duże 10. — duże 9½. — normalne 8½. — małe 7½ ÷ 8½. — różne 7½. Tendencja spokojna.

METALE

ŻELAZO. — W II połowie listopada rynek światowy żelaza nie wykazywał żadnych poważniejszych zmian. Ogólna tendencja rynkowa, ujawniająca pewne elementy poprawy, pozostawała i nadal. Na rynku amerykańskim bardzo silnie zaznacza się konkurencja Stanów Zjednoczonych: ażeby przeciwdziałać temu Biura Sprzedaży Kartelu podwyższyły wysokość stosunku wymiany na \$ w złocie do 1'60 dla rynków amerykańskich, podczas gdy dla innych ustalono ten stosunek na 1'65 (dotąd było wszędzie 1'50).

Położenie na rynkach żelaznych w poszczególnych krajach przedstawiało się następująco:

Na rynku niemieckim pomimo awansowanej pory jesiennej ruch był dosyć ożywiony. W bardzo znacznej części przyczyniły się do tego roboty przy budowie dróg, które wymagają dużych ilości żelaza w formie narzędzi, mostów i różnych budynków. Poza tem sezon budowlany przedłużał się dzięki odpowiedniej pogodzie i też wymagał pewnych ilości żelaza. Zapotrzebowanie ze strony handlu hurtowego było również dobre dzięki wyprzedziły składów w czasie ożywienia sezonowego. Główny ciężar zapotrzebowania padał na żelazo sztabowe przewidziane dla przemysłu przetwórczego; nieco słabsze, lecz w stosunku do sezonu wcale niezłe, było zapotrzebowanie na żelazo betonowe. W dziale bednarki zapotrzebowanie było niezłe. W dziale b'ach dobre zapotrzebowanie było na cienkie, nieco słabsze na średnie, na omiast zbył na grube blachy był słaby. W rurach zmian nie było — interesy ciągle pozostawały do życzenia.

Interesy eksportowe rozwijają się powoli. Dosyć znaczne zamówienia nadeszły z Dalekiego Wschodu i z Indji. Ceny wypadły cokolwiek wyższe niż w Belgji i Luksemburgu; płacono za kątowniki £ zł. 3.2.6. Z blachy sprzedawana była tylko 1 m/m, gdyż ½ m/m nie wytrzymywała konkurencji z angielską.

Na rynku francuskim popolepszenia nie było widać; przeciwnie nawet, konjunktura sezonowa uwidoczniła się tu bardziej niż gdziekolwiek. Stan zamówień nie przedstawiał się naogół dobrze, portfele zamówieniowe hut stają się coraz cieńsze, tak, że tu i owdzie ciągle słychać o ograniczeniu ruchu stalowni lub walcowni. Silnem podtrzymaniem w tem położeniu jest udzielenie hutom znaczącego obciążenia na szyny i akcesoria, gdyż 138 tys., na poczet programu zamówień na 1934 r. Normalne dotychczasowe roczne zamówienia wynosiły ok. 350 tys. t, przewidywane jednak na 1934 r. będzie prawdopodobnie niższe, ze względu na oszczędności budżetowe.

W dziale surówki rynek był dosyć niepewny z tendencją zniżkową ceny, która przeciętnie wynosiła 210 fr. za Nr. 3 PL loco Longwy, wobec niedawnej jeszcze ceny fr. 220. Pomimo to jednak produkcji nie zawierają jeszcze umów na rok przyszły. Na półwytwór zbył był stosunkowo dobry. W dziale wytworów walcowanych gotowych napływ obciążunków znacznie się zmniejszył, tak, że niektóre hut są zmużone do ograniczania swojej produkcji. Cena utrzymywana była na dotychczasowej wysokości 560 fr. za tonnę żelaza sztabowego, jednakże dla uzyskania obciążunków usępująca ze swojej przewizji, byle tylko zamówienie dostać.

Na rynku belgijskim nastąpiło w okresie sprawozdawczym widoczne popolepszenie, zarówno pod względem stosunków wewnętrznych, jak i w napływie zamówień zewętrznych. Nastąpiło ostateczne porozumienie między Związkami Hut Belgijskich „Cosibel” i zakładami Clabecq, tak, że istnienie Cosibel zapewnione jest narazie do 1935 r. Jak się okazuje, zamówienia, otrzymane w ostatnich czasach przez Cosibel, są dosyć znaczne i zapewniają stosunkowo dobre zatrudnienie hut. Szczególnie w dziale blach napłynęło sporo zamówień. Notowano blachę grubą ¼ cala £ zł. 3.10.6 i ⅜ cala — 4.1; blacha tomasowska w różnych grubościach £ 3.19 ÷ 4.10. Z Sowietami prowadzone są pertraktacje o otrzymanie obciążunku ok. 15 tys. t; narazie tranzakcja nie jest zakończona i warunki jej nie są znane.

W Angliji zmian w okresie sprawozdawczym nie było. Poprawa trwa w dalszym ciągu, dzięki zamówieniom wewnętrznym, które dotąd były umieszczane wyłącznie w hutach angielskich. Jednakże ciąga tendencja zwyżkowa zaczyna już niepokoić konsumentów, którzy próbują się wyłamywać i zaczynają dawać obciążunki do hut kontynentalnych pod pretekstem, że w hutach krajowych towaru dostać nie mogą.

W dziale surówki popyt jest bardzo duży, tak, że zapasów już niema; surówki Cleveland nie można było dostać w dostatecznej ilości. Uruchomieniu dalszych wielkich pieców stoi na przeszkodzie niedostateczna ilość koksu. W półprodukcje ruch był bardzo ożywiony, tak, że nawet część obciążunków oddana została zagranicę. Ceny są mocno utrzymane; notowano za kęs 2-calowe £ 5.10.0. W dziale wytworów gotowych ruch był znaczny, to też ceny miały tendencję zwyżkową, tak że notowano £ 7.10.0, podczas gdy cena towaru kontynentalnego wynosiła £ 6.9.10 franco. Handel zagraniczny rozwijał się niezłe, ale prawie wyłącznie z dominjami, gdzie Anglia ma duże preferencje, natomiast na innych rynkach huty brytyjskie nie wytrzymują konkurencji z hutami kontynentalnymi.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgji wraz z Luksemburgiem i Francji w £ złot. fob port — notowane były w dniu 24 listopada 1933 r. jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	—	1.19.0	1.19.0
tomasowska	—	1.18.0	—

hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytywórcy:			
kęsy	—	2. 8.0	2. 7.6
platyny	—	2. 9.0	2. 8.6
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	3 2.6	3 2.6
belki	—	2.17.6	2.17.0
kawatniki	—	3 0.0	3. 0.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t. p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.17.6	5.17.6
bednarka	—	3.15.6	3.16.0
druk-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	4. 7.6	4. 7.0
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
druk ocynk.	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druc.	—	5.15.0	5.15.0

METALE NIEŻELAZNE. — Druga połowa listopada przeszła na rynku metali pod znakiem dużej niepewności, skąd też pochodziły znaczne wahania cen, jakie widoczne były w okresie sprawozdawczym. Główny i prawie wyłączny wpływ wywierało położenie na rynku Stanów Zjednoczonych, które staje się coraz mniej pewne i nie rokujące dobrego zakończenia całego eksperymentu gospodarczego. Na początku okresu sprawozdawczego nastąpiła znaczna depresja na rynku pod wpływem silniejszego spadku dolara, po kilku dniach jednak położenie się wyrównało, i ceny co najmniej podniósł się, pozostając do końca miesiąca na prawie niezmiennym poziomie. Zapotrzebowanie przez cały okres było bardzo małe, i nawet spadek waluty nie wywołał znaczącego popytu na metale. Położenie na rynkach poszczególnych metali przedstawiało się w następujący sposób:

Rynek miedzi był dominujący w okresie sprawozdawczym. Silna depresja, jaka zapanowała chwilowo na rynku na początku okresu, objaśnia się chęcią masowej realizacji uprzednich spekulacyjnych zakupów przy prawie zupełnej obojętności rynku i braku wszelkiego zapotrzebowania. Usposobienie to dosyć szybko jednak minęło pod wpływem korzystnych wiadomości statystycznych, wykazujących powolne lecz stałe zwiększanie się konsumpcji i zmniejszanie się zapasów. Te ostatnie spadły w październiku o 5500 t do 633 000 t. Jak zwykle, duży wpływ na usposobienie rynku miały również wiadomości ze Stanów Zjednoczonych, gdzie kwestja wprowadzenia kodeksu pracy w przemyśle miedzianym ciągle jeszcze nie jest uregulowana. Cena miedzi amerykańskiej w dalszym ciągu wykazywała zniżkę, dochodząc oficjalnie do 8 cts za lb, a nieoficjalnie jeszcze niżej.

Rynek cyny wykazywał stosunkowo największe ożywienie przy dosyć znacznych jednak wahanach cen. Półmiesięczny rezultat cen wypadł ujemny. Jest to jednak prawdopodobnie tylko rzecz przejściowa, gdyż położenie statystyczne cyny jest naogół dobre i wykazuje w dalszym ciągu zniżkę zapasów. Konsumpcja cyny wykazała w ubiegłym roku bardzo znaczny wzrost. Wzrost ten w pierwszej linii jest wynikiem znacznego polepszenia się zatrudnienia w fabrykach białej blachy, które zakupiły w r. b. o 25% cyny więcej niż w r. ub. Wytwórczość światowa cyny w październiku pierwszy raz od dłuższego już czasu obniżyła się do 7057 t wobec

8227 t przeciętnie w 1932 r. Pomimo jednak tego stosunkowo dobrego stanu rzeczy ciągle daje się słyszeć niezadowolone z działalności kartelu, między innymi Stany Malajskie bronią się przed ograniczeniem ich produkcji, co związane jest z pozbawieniem pracy znacznej ilości ludzi.

Na rynku ołowiu panowało usposobienie spokojne, przy słabym naogół zapotrzebowaniu, które jednak w ostatnich czasach trochę się poprawiło, co też pomogło do lekkiego podniesienia się ceny. Ogólne jednak położenie światowego rynku ołowiu pozostaje ciągle bardzo słabe, i nie widać żadnych możliwości przedsięwzięcia poprawy. Statystyka jest niekorzystna, gdyż wytwórczość światowa wykazuje wzrost; tak w październiku wyniosła ona 123 600 t wobec 116 400 t we wrześniu i 109 400 t we wrześniu r. ub. Zapasy światowe obliczane są na 525 000 t, co odpowiada mniej więcej półrocznemu spożyciu.

Rynek cynkowy przedstawiał się również słabo. Rozmowy co do ograniczenia produkcji wywołują na rynku pewne zaniepokojenie. Położenie statystyczne w dalszym ciągu przedstawia się dobrze; zapasy wykazują w I połowie listopada obniżkę o 2574 t do ogólnej sumy 123 616 t. Data następnej konferencji, na której ma zapasę decyzja co do ponownego większego ograniczenia produkcji, nie jest jeszcze wyznaczona.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się, jak następuje (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga — terminowe): miedź standard wykazała w okresie sprawozdawczym obniżkę ceny o $\frac{3}{8}$, wzgl. $\frac{1}{8}$; miedź elektrolityczna straciła $\frac{5}{8}$, rafinowana zaś $\frac{1}{4}$. Cyna wykazała stratę $\frac{1}{16}$, wzgl. $\frac{1}{16}$. Ołów zyskał w cenie dla obu rodzajów transakcyjnej po $\frac{7}{16}$. Cynk również podniósł swoją cenę o $\frac{5}{16}$, wzgl. $\frac{1}{8}$. Srebro spadło w cenie o $\frac{1}{8}$, wzgl. $\frac{3}{16}$ d na uncję. Również i złoto wykazało stratę $\frac{1}{11}$ na uncję. Inne metale zmian w cenie nie wykazały; również i blacha biała pozostawała bez zmiany.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1016 kg z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za strzyżkę o 112 arkuszach o wym. 20" x 14" x 0.24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Poprzed. Okres sprawozdawczy:			
	okres ultimo	maksy. mum	mini-mum	ulti-mo
Miedź:				
standard:				
kasa	$29\frac{3}{16}$	$30\frac{3}{16}$	$29\frac{1}{8}$	$29\frac{9}{16}$
term.	$29\frac{9}{16}$	$30\frac{3}{8}$	$29\frac{3}{8}$	$29\frac{11}{16}$
elektrol.	33-34	34	32½	32½-33½
rafinow.	32-33½	33½	31½	31½-33
Cyna:				
kasa	$226\frac{3}{4}$	227	228	$225\frac{1}{2}$
term.	$226\frac{1}{2}$	$227\frac{3}{4}$	$225\frac{1}{2}$	$225\frac{3}{4}$
Ołów:				
kasa	11	$11\frac{9}{16}$	$11\frac{3}{16}$	$11\frac{7}{16}$
term.	$11\frac{1}{4}$	$11\frac{13}{16}$	$11\frac{3}{8}$	$11\frac{11}{16}$
Cynk:				
kasa	$14\frac{1}{2}$	$14\frac{7}{8}$	$14\frac{3}{8}$	$14\frac{13}{16}$
term.	$14\frac{7}{8}$	$15\frac{1}{8}$	$14\frac{11}{16}$	15
Glin:				
dla kraju	100	100	100	100
„ za gr.	—	—	—	—

Nikiel:				
dla kraj.	225-230	230	225	225-230
„ za gr.	225-230	230	225	225-230
Blacha				
biała.	$16\frac{3}{4}$ -17	17	$16\frac{3}{4}$	$16\frac{3}{4}$ -17
Platyna				
„Spong”	$7\frac{1}{4}$	$7\frac{1}{4}$	$7\frac{1}{4}$	$7\frac{1}{4}$
Srebro:				
kasa	$18\frac{1}{2}$	$18\frac{7}{16}$	$18\frac{1}{2}$	$18\frac{3}{8}$
term.	$18\frac{3}{8}$	$18\frac{1}{2}$	$18\frac{3}{8}$	$18\frac{7}{16}$
Złoto	129.0½	128.6	125.1½	125.1½

Na rynku starych metali w Niemczech ruch był względnie dosyć ożywiony, dzięki dosyć dobrze zaopatrzonemu w zamówienia zakładom przetwórczym; to też ceny wykazywały lekką tendencję wzrostową. We Francji usposobienie było spokojne przy niewielkim zapotrzebowaniu i cenach utrzymanych. Notowano następujące ceny burtowe za 100 kg: w Berlinie — w RM dn. 30 XI (w nawiasie ceny z dn. 15 XI): miedź $40 \div 41$ (40), brąz $40 \div 41$ (39), mosiądz $31 \div 32$ (30), cynk $12 \div 12\frac{1}{2}$ (12) i ołów $13\frac{1}{2} \div 14$ (13). Analogiczne ceny w Paryżu — we fr. fr. w dn. 18 XI (i 3 XI) wynosiły: 210 (210), 175 (175), 130 (130), 80 (75) i 80 (80).

SUROWCE WŁÓKIENNICZE

— Rynek bawełny w listopadzie kształtował się naogół spokojnie. Grudniowy szacunek tegorocznych zbiorów surowca bawełnianego w Ameryce nie przyniósł już większych zmian, wynosząc 13 177 tys. bel¹⁾. Rynek amerykański nie reagował, jeżeli chodzi o ceny, na te nieznaczne, zresztą, zmiany ostatnich oszacowań. Dyskusja na temat bawełny obraca się więc około 2 punktów; utrzymania względnie rozszerzenia dotychczasowych restrykcji w dziedzinie uprawy oraz polityki kredytowej i walutowej Roosevelt'a. Według dotychczasowych zamierzeń Rządu, dąży on bezwzględnie do dalszego zmniejszenia obszaru uprawy. Poczynania te mogą jednak zapobiec dążeniom farmerów do dalszego zwiększenia wydajności zbiorów z jednego akra. Redukcja zapasów odbywa się dotychczas bardzo powoli. Do końca sezonu 1934/1935 oczekiwane można zmniejszenie zapasów o $2 \div 4$ milj. bel. Jest to wystarczające, aby zapobiec wydatniejszej niżce cen, ale nie może być uważane za dostateczne do spowodowania ich wzrostu. Według oficjalnych obliczeń Urzędu dla Spraw Rolnictwa cena surowca wahałaby się wobec tego, biorąc za podstawę obecną sytuację rynkową, w granicach $6 \div 8\frac{1}{2}$ cts zł., t. j. $9 \div 13$ cts papierowych. Obliczeniem tym przeciwstawiają farmerzy swą własną kalkulację, dowodząc, że likwidacja ich zobowiązań długoterminowych mogłaby nastąpić dopiero przy cenach bawełny ok. 16 cts.

Niezależnie od tych teoretycznych obliczeń i rozważań, ceny bawełny, nie podlegając w zasadzie wydatniejszemu wahanom, wykazywały jednak dość równomierny ruch zwykłowy. Jednocześnie, zwłaszcza w drugiej połowie okresu sprawozdawczego, obroty na giełdach bawełnianych uległy poważnemu zwiększeniu. Oczywiście, ceny wykazywały jedynie w walucie papierowej, abstrahując całkowicie od wahań kursu dolara. Przyczyną

¹⁾ Szczegóły p. zesz. 50/1933, str. 1567.

tego ruchu zwykłego był szereg większych transakcji rządowych oraz wzrost zapotrzebowania ze strony przedsiębiorstw amerykańskich. Na podkreślenie zasługuje również fakt ujawnienia na giełdach amerykańskich szeregu większych transakcji o charakterze spekulacyjnym. Rząd rozpoczął akcję finansowania farmerów, podejmując kredytowanie tegorocznych zbiorów. Rozwój sytuacji ogólnej pozwala przypuszczać, iż nie jest wykluczony wzrost spożycia, a więc i cen, zwłaszcza, że ostatnie tygodnie przyniosły dość poważny wzrost konsumpcji w krajach zachodniej, środkowej i wschodniej Europy.

Rynek surowej wełny znamionował dość poważne ożywienie przy ogólnej zwykłej tendencji cen. Na podkreślenie zasługuje przebieg ostatniej tegorocznej serii aukcyjnej wełny kolonialnej w Londynie, które otwarte zostały dn. 21/XI. Ogółem dostarczono na aukcje 113 tys. bel, przycem blisko 100% dostarczonego surowca znalazło nabywców. Na podkreślenie zasługuje bardzo znaczny udział odbiorców z kontynentu, co świadczy o wzroście konsumpcji w przemyśle wełnianym. Również i odbiorcy ze Stanów Zjednoczonych sfinalizowali szereg poważniejszych transakcji. Nadwyżka zapasów z okresu wszystkich tegorocznych aukcyj londenkich jest stosunkowo niewielka i znacznie mniejsza aniżeli w r. ub. Analizując sytuację rynku angielskiego oraz szeregu ośrodków zamorskich stwierdzić należy, że coraz mocniej ujawniają się tendencje, świadczące o stopniowym uzdrawianiu rynku. Na listopadowych aukcjach londenkich ceny w funtach złotych zwykowały o 15% w porównaniu z aukcjami październikowymi. Najsilniej zwykowała wełna merynosowa — o ok. 20%. Na rynkach zamorskich tendencja cen kształtowała się równie mocno. Długotrwała susza w Australji przy jednoczesnym wzroście zapotrzebowania spowodowała nawet przejściowo silną haussę. Pod koniec miesiąca tendencja cen na tym rynku doznała pewnego osłabienia po zaspokojeniu najbardziej niezbędnego zapotrzebowania. Na rynku południowo-amerykańskim transakcje wełną były bardzo ożywione, przycem zauważyć się dał znaczny wzrost transakcyj eksportowych. Rynki europejskie kształtowały się pod wpływem transakcyj londenkich naogół zwykowo. Na podkreślenie zasługuje po-

ważny spadek zapasów surowca wełnianego we Francji oraz zwykła cen na rynku niemieckim o 10 ÷ 15%.

Rynek lnu kształtował się w listopadzie naogół dość spokojnie. Dowozy przez cały okres były niewielkie, co wpływało ujemnie na rozmiary transakcji. Na rynku lotewskim tendencja cen była spokojna, i ożywienie oczekiwane jest dopiero w grudniu. Na rynku polskim zapotrzebowanie było zadowalające. Transakcje obejmowały w pierwszym rzędzie odbiorców krajowych. Transakcje eksportowe były niewielkie. Najmniej korzystnie, jeżeli chodzi o rynki krajów bałtyckich, kształtowała się sytuacja na rynku litewskim. Zapotrzebowanie na rynku belgjskim ograniczało się do transakcji z kilku przedsiębiorstwami krajowymi. Transakcje eksportowe kurczyły się do dawno nienotowanego poziomu. Na podkreślenie zasługuje silna konkurencja zagranicznej przędzy, a szczególnie rosyjskiej i angielskiej, która wpłynęła w najwyższym stopniu deprymująco na sytuację przedsiębiorstwa belgjskiego.

Rynek konopi wykazywał tendencję mocną. Bardzo poważne zapotrzebowanie dało się zaobserwować na rynku włoskim. Zwykła cen wyniosła 5 ÷ 10%. Mocna tendencja cen objęła również rynek francuski, przycem zapotrzebowanie ze strony przedsiębiorstw było bardzo poważne, oraz rynek jugosłowiański. Rynki zamorskie kształtowały się analogicznie, jak w październiku, t. j. pod znakiem tendencji naogół spokojnej przy cenach utrzymanych. Na rynku Filipin zapasy tego surowca, zwłaszcza pod koniec miesiąca, uległy częściowemu zwiększeniu. Transakcje eksportowe ograniczały się do pokrywania najbardziej niezbędnego zapotrzebowania. Ceny wykazywały tendencję utrzymaną. Na rynku wschodnio-afrykańskim zawarto szereg transakcyj krótkoterminowych przy cenach zwykujących.

Rynek jedwabiu kształtował się naogół bardzo niejednolicie i nerwowo. Pozostawało to w związku ze strajkiem w przemyśle jedwabnym Stanów Zjednoczonych, co wpłynęło ujemnie na rozmiary transakcyj, ograniczając je do poziomu, oddawna nienotowanego. Z drugiej strony polityka cen Japonji wpływała wybitnie ujemnie na sytuację rynkową. Unieruchomienie przedsiębiorstw amerykańskich stworzyło olbrzymią lukę w dziedzinie

zapotrzebowania, którą Japonja starała się pokryć w ten sposób, że rzuciła olbrzymie ilości swego surowca na inne rynki, a w pierwszym rzędzie na rynki europejskie. Oczywiście, ceny kształtowały się poniżej wszelkiego poziomu kalkulacyjnego. Próby te zakończyły się zresztą fiaskiem, gdyż surowiec japoński nie przystosowany jest do zapotrzebowania producentów europejskich. Jedynym efektem tego posunięcia była dezorganizacja rynku, która wyraziła się m. in. spadkiem cen, które w porównaniu z najwyższym ich poziomem z końca czerwca r. b. spadły obecnie o 44%. Drugim ujemnym czynnikiem było gromadzenie się zapasów w związku ze spadkiem konsumpcji w Ameryce. Dopiero zakończenie strajku w przemyśle amerykańskim doprowadziło do częściowego unormowania sytuacji rynkowej. Rynek japoński w drugiej połowie listopada notował znaczne transakcje tkalni krajowych. Wydatny wzrost transakcyj objął rynek Stanów Zjednoczonych. Wydatny spadek zapasów tego surowca na rynku amerykańskim wpłynął również dodatnio na poprawę sytuacji.

Rynek sztucznego jedwabiu znamionował dość duże ożywienie; zwłaszcza w I połowie listopada na wszystkich rynkach europejskich notowano bardzo poważne rozmiary transakcyj. Rynek niemiecki znamionowała zwykła cen przędzy sztuczno-jedwabnej przy obrotach znacznie wyższych aniżeli w analogicznym okresie r. ub. Na rynku francuskim ożywienie objęło zarówno przędzę, jak i gotowe tkaniny. Ceny utrzymywały się na poziomie niezmiennym przy tendencji mocnej. Mniej korzystnie kształtowała się sytuacja w eksporcie. Na rynku angielskim obroty były bardzo poważne, jakkolwiek nieco mniejsze aniżeli w październiku. Mniej korzystnie przedstawiała się sytuacja przez cały listopad na rynku włoskim, gdzie chaotyczna konkurencja producentów deprymująca wpływała na poziom cen. Na pozostałych rynkach sytuacja kształtowała się analogicznie, jak w pierwszej połowie listopada. Jedyny wyjątek stanowił tutaj rynek Stanów Zjednoczonych, gdzie nastąpił bardzo wydatny spadek obrotów. Producentci jako jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy zaznaczają wahania walutowe oraz ogólnie niepewną sytuację gospodarczą

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEÓZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/6 str. — zł 55, 1/8 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: Z upoważnienia **MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU** — Sp. Wyd. z ogr. odp. „**PRZEMYSŁ I HANDEL**”.